

# Buletyn Informacyjny Biblioteki Narodowej

## 4/167/2003

Urbany Kolegi:  
W sprawie co frater H. Opieskiego  
odwołanie miał panz usigies  
i tygi usigie bytem dawniej w Pa-  
ryżu zostawit. Sadzitem woi ie  
niepatrzebnie bym sie byl do  
Urbany Kolegi o nie rozumat  
to domyslatem sie ie one musig  
byi ranyj u Opieskiego, Michoffen,  
Moussoniery, a to i tej ranyj ie  
wstis Kolegi Urbany mi odeslat  
co mi dawno do zrozumienia ie  
iadniej spie sie "viele nie ra-

trzymat.  
Kolegi o "un debut dans la vie"  
tem ale wspomnianu, jicily sie Dato my.  
H. Opieski. Postai.  
nen rad. Wlatego wolis tyje quatta o maie  
petnie. Usigiel: ie usigiamu sotre biblio.  
jeune i. Gude i ie radey mi na toisa.  
pt. No. moi usigies. -  
Oj bardzo mi tutaj w Krakowie  
mawlatno i smutno, to tuz  
F. wiaz i wiaz powolny jest ruch  
wsta i dwoim jest sig w stanie co  
wstai, to nie ma gdzie i nie  
do kogo. ergo nie ma za co.  
podziwiam Kolegi serdecznie  
Stanislaw Wyspiański.  
ul. poselska 4. 8.  
22 lutego 1896 r.

## Biblioteki publiczne w nowej Europie – konferencja w BN

## Listy twórcy Wesela wśród darów i nabytków dla Biblioteki

*Oj, bardzo mi tutaj w Krakowie markotno i smutno, bo tak wciąż i wciąż powolny jest ruch cały i chociaż jest się w stanie co zrobić, to nie ma gdzie i nie ma dla kogo, ergo nie ma za co.*

Stanisław Wyspiański (list do K. Laszczki, 22 lutego 1896 roku)

## W numerze:

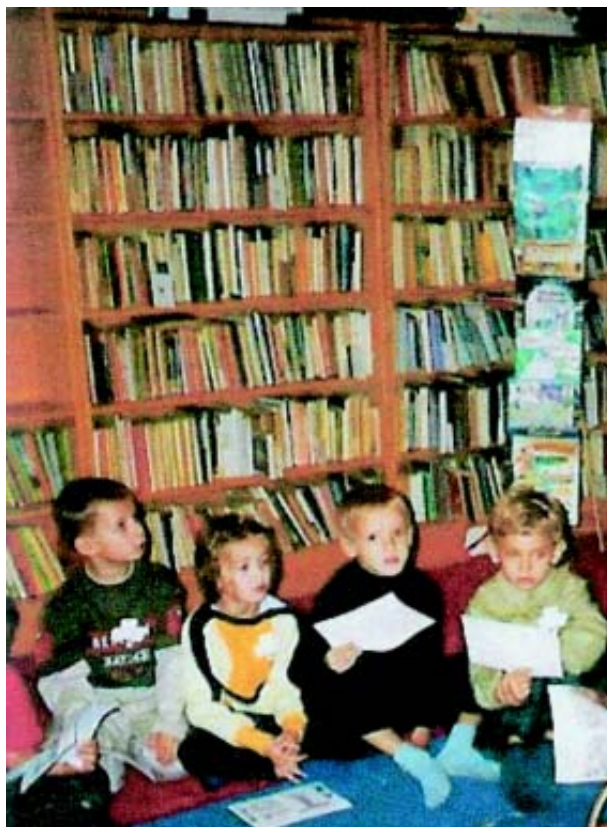
Obradująca w Bibliotece Narodowej 6. Międzynarodowa Konferencja „Biblioteki publiczne w nowej Europie” została poświęcona strategiom rozwoju bibliotek publicznych po rozszerzeniu Unii Europejskiej. Relację z tego spotkania, którego gospodarzami byli, obok narodowej księżnicy, Instytut Goethego oraz Instytut Francuski, przygotowała Joanna Potęga.



Doroczne spotkanie z Przyjaciółmi i Mecenasami Biblioteki Narodowej zostało połączone z uroczystym zamknięciem Roku Jubileuszowego BN. Goście spotkania, wśród których był minister Waldemar Dąbrowski, uczestniczyli też w prezentacji okolicznościowego, 35. tomu „Rocznika Biblioteki Narodowej”. Wydarzenia te opisuje Wojciech Tyszka.

Biblioteki publiczne pełnią w swoich środowiskach nie tylko funkcje biblioteczne. Stwarzają warunki do rozwoju kulturalnego, wspierają aspiracje edukacyjne jednostek i grup społecznych, włączają się w sprawy, którymi żyją ich użytkownicy.

O roli bibliotek w życiu lokalnych społeczności piszą: Małgorzata Jezierska, Elżbieta Stefańczyk, Zofia Umerska i Sebastian Wierny.



Przygotowanie tego numeru „Biuletynu Informacyjnego Biblioteki Narodowej” wsparł finansowo Krajowy Depozyt Papierów Wartościowych S.A.

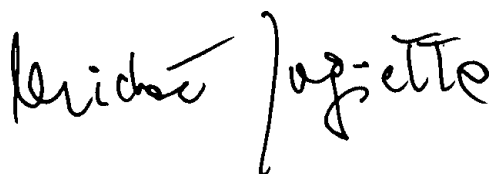


**K**ończymy Rok Jubileuszowy Biblioteki Narodowej. Minione miesiące wypełniała, podobnie jak w latach poprzednich, przede wszystkim codzienna, wytężona praca tych wszystkich, od których zależy właściwe, niezależne od okoliczności funkcjonowanie naszej instytucji. Rocznicowe obchody rozpoczęły się 24 lutego tego roku uroczystością, podczas której po raz pierwszy w dziejach Biblioteki Narodowej równocześnie pojawili się w jej siedzibie – prezydent, premier i minister kultury.

Siedemdziesięciopięciolecie narodowej księżnicy uświetniały starannie przygotowane przedsięwzięcia. Zorganizowaliśmy kilka ważnych konferencji, a zwłaszcza V Ogólnopolską Radę Bibliografów oraz spotkanie na temat „Dziecko i książka”. Otworzyliśmy interesujące wystawy, w tym „Dar dla Narodu”, „Z Biblioteką do Unii”, „Między odrzuceniem a fascynacją. Polska – Rosja: z dziejów kontaktów kulturalnych”. Wydaliśmy wiele wartościowych publikacji, a wśród nich kilka przygotowanych specjalnie z okazji jubileuszu Biblioteki Narodowej.

To był dobry rok także w kategoriach materialnych: uzyskaliśmy pełne prawa własności do obu siedzib Biblioteki – głównego gmachu i Pałacu Rzeczypospolitej, większość pracowników otrzymała godziwe podwyżki.

Jubileusz BN świętowali również jej przyjaciele: ludzie kultury i nauki, nasi przełożeni, mecenasi, sponsorzy. To dzięki ich życzliwości i pomocy możliwa stała się realizacja wielu tegorocznych przedsięwzięć. I to im dziękowaliśmy podczas grudniowego spotkania pracowników Biblioteki z darczyńcami. Wręczyliśmy kilkanaście kolejnych dyplomów z motywem *Kazań świętokrzyskich*, przybyły nowe tabliczki w Galerii Darczyńców, a najbardziej zasłużeni otrzymali wspaniałe wykonane reprodukcje rysunków Cypriana Norwida z naszych zbiorów. Zamykamy obchody jubileuszowe z przekonaniem, że miniony rok był nie tylko czasem rzetelnej pracy, ale też dobrze przysłużył się wizerunkowi naszej Biblioteki jako narodowej instytucji kultury.



**Kolegium Redakcyjne:** Maciej Dąbrowski (Najnowsze dary i nabytki), Ewa Krysiak (Witryna elektroniczna), Małgorzata Józefaciuk (redaktor naczelny; Galeria Przyjaciół BN), Helena Kamińska (Wiadomości), Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska, Elżbieta Stefańczyk, Halina Tchórzewska-Kabata („Czy będziesz wiedział co przeżyłeś...”), Wojciech Tyszka, Mirosława Zygmun (Informatorium), Wacław Żurek (Z oficyny BN). **Opracowanie redakcyjne:** Zakład Redakcji Czasopism BN. **Sekretarz redakcji:** Ewa Kaca-Chojecka. **Projekt graficzny:** Katarzyna Trzeszczkowska. **Tłumaczenie angielskie:** Wojciech Tyszka. **Opracowanie techniczne:** Alicja Węgierska. **Skanowanie ilustracji:** Andrzej Dybowski. **Nakład:** 450 egz. **Druk:** Zakład Graficzny BN. **Adres redakcji:** Biblioteka Narodowa, al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa, tel. 608-27-30, 608-22-52, fax 608-28-84, e-mail: bnczas@bn.org.pl. „Biuletyn” jest dostępny także w wersji elektronicznej (oprac. Wojciech Buksowicz): <http://www.bn.org.pl/wydawnic.htm>

Redakcja zastrzega sobie możliwość dokonywania skrótów i niewielkich zmian w tekście.

#### Na okładce:

Autograf listu Stanisława Wyspiańskiego do Konstantego Laszczki z 22 lutego 1896 roku – ze zbiorów Biblioteki Narodowej

---

Autorzy zdjęć w numerze: Krzysztof Konopka, Iwona Lutkiewicz, Anna Smutek-Żurowska, Roman Stasiuk, Beata Symonowicz, Paweł Szmidt, Wojciech Tyszka, Aleksandra Żelaznowska.

# spis treści

Michał Jagiełło, Wprowadzenie

## ***Najnowsze dary i nabytki...***

- Teresa Sieniатеcka, Listy Stanisława Wyspiańskiego do Konstantego Laszczki  
Teresa Sieniатеcka, Nieznany list Stanisława Wyspiańskiego do Józefa Kotarbińskiego  
Maria Brynda, *Jan Kochanowski* – edycja z 1585 roku  
Barbara Majewska, Zbigniew Kolek, Osiemnastowieczna ścienna mapa Europy w zbiorach BN

## ***Wydarzenia, wystawy, imprezy***

- Małgorzata Józefaciuk, Rok Jubileuszowy Biblioteki Narodowej  
Wojciech Tyszka, Pośród książek i mecenasów  
Halina Tchórzewska-Kabata, O jubileuszowym tomie „Rocznika Biblioteki Narodowej”  
Współczesna *Bibliotheca Patria* „Dziedzictwo wydawnicze Częstochowy” – wystawa w BN  
Grażyna Lewandowicz-Nosal, Dziecko i książka  
Joanna Potęga, Europejskie biblioteki publiczne. Konferencja w BN  
Sebastian Wierny, W stronę eurobibliotek  
Małgorzata Jezierska, Elżbieta Stefańczyk, *Lokalne wrota do wiedzy*

## ***Relacje z bibliotek***

- Zofia Umerska, Biblioteka – miejsce przyjazne

## ***Witryna elektroniczna***

- Ewa Krysiak, Internetowe źródła informacji o UE

## ***Informatorium***

- Mirosława Zygmunt, Elektroniczna epistolografia – pragmatyka czy niechlujstwo?

## ***Widziane z BN***

- Hanna Łaskarzewska, Cztery wieki drukarstwa kaliskiego  
Jolanta Byczkowska-Sztaba, Spotkanie w Tallinie

## ***Z oficyny BN***

- Tomasz Wroczyński, ... na tej niehumannej ziemi

## ***Wiadomości***

## ***Galeria Przyjaciół Biblioteki Narodowej***

# contents

Michał Jagiełło, Introduction

## ***Recent Donations and Acquisitions...***

- Teresa Sieniатеcka, Letters by Stanisław Wyspiański to Konstanty Laszczka  
Teresa Sieniатеcka, The Unknown Letter by Stanisław Wyspiański to Józef Kotarbiński  
Maria Brynda, *Jan Kochanowski* – the Edition of 1585  
Barbara Majewska, Zbigniew Kolek, The Eighteenth Century Wall Map of Europe in the Collections of the NL

## ***Events and Exhibitions***

- Małgorzata Józefaciuk, The Jubilee Year of the National Library  
Wojciech Tyszka, Amongst Books and Donators  
Halina Tchórzewska-Kabata, On the Jubilee Volume of “The National Library’s Yearbook”  
The *Bibliotheca Patria* of Our Times “The Publishing Heritage of Częstochowa” – An Exhibition in the NL  
Grażyna Lewandowicz-Nosal, Children and Books  
Joanna Potęga, European Public Libraries. A Conference in the NL  
Sebastian Wierny, Towards Eurolibraries  
Małgorzata Jezierska, Elżbieta Stefańczyk, *Local Gateway to the Knowledge*

## ***In Other Libraries***

- Zofia Umerska, Library – a Friendly Place

## ***The Web Site***

- Ewa Krysiak, Internet Sources of Information on the EU

## ***The Reference Centre***

- Mirosława Zygmunt, Electronic Epistles – Pragmatism or Sloppiness?

## ***Seen from the NL***

- Hanna Łaskarzewska, Four Centuries of Printing in Kalisz  
Jolanta Byczkowska-Sztaba, The Meeting in Tallin

## ***The NL’s Publications***

- Tomasz Wroczyński, ...on this Inhumane Soil

## ***News***

## ***The NL’s Hall of Friends***

3

4

5

5

8

8

11

14

18

20

22

26

30

35

38

39

40

42

48

50

52





## Najnowsze dary i nabytki... ...dla zbiorów specjalnych

Przechowywane w narodowej księżnicy zbiory wzbogaciły się w Roku Jubileuszowym o wiele cennych obiektów, co skrupulatnie odnotowuje niniejsza rubryka, przedstawiając najciekawsze i najcenniejsze z nich. W ostatnich miesiącach tego roku do zbiorów specjalnych BN trafiły m.in. listy S. Wyspiańskiego, szesnastowieczne wydanie utworów J. Kochanowskiego oraz efektowna mapa Europy z 1776 roku.

### Listy Stanisława Wyspiańskiego do Konstantego Laszczki

We wrześniu 1894 roku Stanisław Wyspiański przerwał studia malarskie w Paryżu i wrócił do Polski. Swoją pracownię przy Avenue du Maine 14 przekazał rzeźbiarzowi Konstantemu Laszczce, który obiecał zaopiekować się pozostawionymi przez artystę rzeczami. Wśród wielu powodów tej nagłej decyzji, niemałą rolę odegrał dokuczliwy brak pieniędzy. Już wcześniej Wyspiański musiał kilkakrotnie przerywać studia. Teraz także spodziewał się wkrótce powrócić do Paryża po zakończeniu starań o prestiżowe zamówienie na witraż do katedry lwowskiej.

Ten burzliwy okres w życiu Wyspiańskiego znakomicie dokumentują jego liczne listy do wielu osób. Osiem listów artysty do Konstantego Laszczki z lat 1894-1896 wzbogaciło ostatnio zbiory BN<sup>1</sup>.

W miesiąc po powrocie do kraju Wyspiański pisał do Laszczki: *Ja się tu po Krakowie bieduję jak mogę, i ledwo dziś dopiero zaczęę obraz mój rozpoczęty kończyć – i skoro tylko jakie zamówienie dostanę lub stypendium natychmiast do Paryża powracam. O wszelkie moje rekwizyta jestem bardzo spokojny, bo wiem jakiego im stróża zostawiłem boję się tylko, czy nie za wielkim ciężarem Kochanego Kolegę obarczyłem (22 X 1894).*

Po tym pierwszym liście w korespondencji między artystami nastąpiła roczna przerwa. Zaniepokojony Wyspiański napisał do Henryka Opieńskiego: *Kochany pan Laszczka był tak dobrym i odesłał mi rzeczy moje po kilkomięsiężnym zaopiekowaniu się nimi, ale też nie zechciał mi nawet załączyć adresu swego i przeciął w ten sposób miłą, choć nie dosyć częstą korespondencję. Listy jego rzadkie były dla mnie jakby owe białe kruki, które jedne były białe między innymi nowinami. Coż się więc dzieje z panem Laszczką i czy go poznałeś, i czyś mu się podobał? (12 X 1895)<sup>2</sup>.*

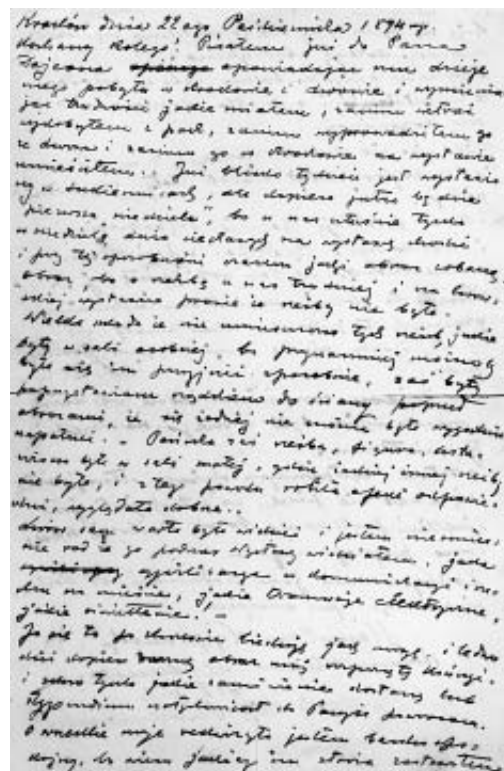
Na początku 1896 roku Wyspiański napisał wreszcie do Laszczki, który wyprowadził się już z jego byłej pracowni: *Mimo tak długiej zwłoki, czuję konieczną jednak potrzebę przypomnienia się Kochanemu Koleźce. Dużo, dużo przeszedłem od czasu jakżeśmy naszą korespondencję przerwali i gdy długi czas nie wiedziałem adresu Kolegi, ten był powód że za laskawą przesłankę rzeczy i rysunków nie podziękowałem. Później, gdy adres z drugiej ręki dowiedział [się] już mi pora dziękowania wydała spóźniona. Tak byłem przez pół roku wiele zajęty tak w ustawicznym obracałem się kołowrocie pracy, że choć rad bym co od Kolegi przeczytać, to napisać mi się nie chciało, tak żywo wciąż mam w pamięci ostatnie dni pobytu w Paryżu,*

<sup>2</sup> S. Wyspiański *Listy zebrane*. T. 1-4, Kraków 1979-1998. Wszystkie cytaty pochodzą z tego wydania.

*że mi się wydają wczoraj, pozawczoraj, a nie tak dawno jak naprawdę minęły (25 I 1896).*

Ostatni list Wyspiański napisał do Laszczki 25 marca 1896 roku – niedługo przed powrotem Laszczki do kraju. W 1899 roku Konstanty Laszczka został profesorem Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Utrzymywał serdeczne, niemal codzienne kontakty z Wyspiańskim przez następnych dziesięć lat, aż do jego przedwczesnej śmierci w 1907 roku. Przeżył go o prawie pięćdziesiąt lat (zmarł w 1956 roku).

Wyspiański nigdy nie zrezygnował z myśli o powrocie do Paryża. W liście do Henryka Opieńskiego pisał: *Wszelkimi siłami zamierzam zdobyć się na zapęd taki żeby z Krakowa skoczyć daleko, mianowicie do Paryża na pobyt stały (8 VII 1896).* Jednak powrót stawał się coraz trudniejszy. Do stałych trosk finansowych Wyspiańskiego dołączyła ciężka choroba. Wyjazd do Paryża okazał się niemożliwy. Pozostawała już tylko korespondencja z przebywającymi tam przyjaciółmi. We wzruszającym liście prosił Lucjana Rydla: *I mój kochany zrób to dla mnie i dnia jednego,*



<sup>1</sup> Sygn. BN akc. 17129.

w ciągu jednego pół dnia idź kolejno na kolumnę 14 Juillet, na Arc de Triomphe, na górę „Montmortu” (jak mówi Sokolowski), na szczyt skał w parku Buttes-Chaumont, gdzie świątynka krągła otwarta altanowa, i niech to będzie dzień pogodny, ciepły. A zacznij tę wizytę od szczytu wieży Notre-Dame (19 I 1897).

Listy Stanisława Wyspiańskiego do Konstantego Laszczki od dawna były znane biografom Wyspiańskiego. W 1936 roku Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska” przystąpił do przygotowania zbiorowego wydania listów twórcy *Nocy listopadowej* (prace te zostały zapoczątkowane już w 1924 roku). W 1937 roku zwrócono się do Laszczki z prośbą o wypożyczenie listów w celu porównania ich ze sporządzonymi już wcześniej odpisami. Wybuch drugiej wojny światowej przerwał na długie lata przygotowanie tej edycji, dopiero niedawno szczęśliwie doprowadzonej do końca. Listy do Laszczki zostały opublikowane w 1998 roku w tomie czwartym *Listów zebranych* Stanisława Wyspiańskiego wraz ze szczegółowym opisem autografów. Do zbiorów BN zostały zakupione od wnuczki rzeźbiarza, Teresy Janoty, w lipcu 2003 roku.

Teresa Sieniacka

### Nieznany list Stanisława Wyspiańskiego do Józefa Kotarbińskiego

Rok 2003 był szczególnie pomyslny dla zbiorów rękopiśmiennych BN, do których wpłynął kolejny, dotychczas niepublikowany list autora *Wesela*. List jest krótki:

*Wielmożny Panie Dyrektorze! W najbliższym czasie pójdę do Pana Spitzjara. Chory byłem ciągle i jestem jeszcze mocno niezdrów.*

*Przy sposobności proszę wielm. Dyrektora, aby polecił kasie teatralnej przysłać mi tantjemę za te*

*„3 Wesela” tego nowego sezonu, gdyż mam na razie różne wydatki i w tej chwili mi się to przyda.*

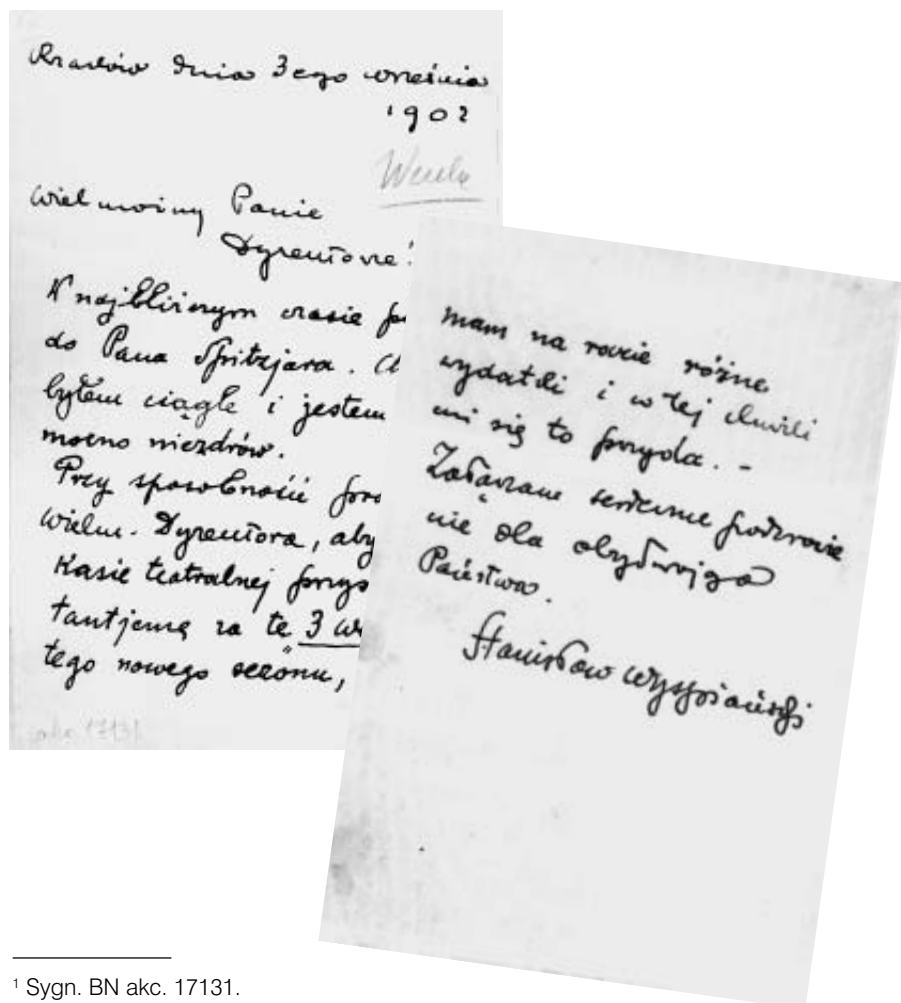
*Zalączę serdeczne pozdrowienie dla obydwójga Państwa. Stanisław Wyspiański<sup>1</sup>.*

List pochodzi z 3 września 1902 roku. Jego adresatem był Józef Kotarbiński, dyrektor Teatru Miejskiego w Krakowie. Rozpoczynająca list wzmianka dotyczy mającego się odbyć spotkania z Janem Spitzjarem, wykonawcą projektowanych przez Wyspiańskiego dekoracji teatralnych i jego bliskim współpracownikiem w tej dziedzinie. W tym czasie kontakty Wyspiańskiego ze Spitzjarem były zapewne szczególnie częste: w sezonie teatralnym 1902/1903 na deskach Teatru Miejskiego odbyły się premiery trzech dramatów Wyspiańskiego (w tym *Wyzwolenia*) oraz wznowienie *Warszawianki*.

Wcześniejsze losy listu nie są znane. W 1955 roku znalazł się

w posiadaniu rodziny Kaszyńskich. Wzruszająca jest historia tego listu, przekazywanego z rąk do rąk jako cenna pamiątka rodzinna. Aktorka Alicja Rozstańska-Kaszyńska (żona Józefa Kaszyńskiego, w latach 1946-1947 dyrektora teatru w Łodzi) otrzymała go od inż. Stanisława Strzeмиńskiego. W 1979 roku podarowała list wnukowi, dziennikarzowi Maciejowi Kaszyńskiemu, który w 1983 roku wyemigrował do USA. Przed wyjazdem przekazał list synowi Michałowi, który zmarł nagle 4 października 2002 roku. W rok po jego śmierci rodzice podarowali list Bibliotece Narodowej. W październiku 2003 roku Daria Kaszyńska-Dobrołęcka przekazała autograf na ręce dyrektora BN. Zgodnie z wolą rodziców jako ofiarodawca listu figuruje ich zmarły syn Michał Kaszyński.

Teresa Sieniacka



<sup>1</sup> Sygn. BN akc. 17131.



### Jan Kochanowski – edycja z 1585 roku

W sierpniu 2003 roku Biblioteka Narodowa zakupiła w sztokholmskim antykwariacie Rosenbad Antique niezwykle ważne, cenne i rzadko spotykane na rynku antykwarycznym cymelium. Jest nim niemal kompletny egzemplarz jednego z pierwszych pośmiertnych wydań zbiorowych dzieł Jana Kochanowskiego: *Jan Kochanowski*. Red. C. Kraków, Drukarnia Łazarzowa, 1585 [w rzeczywistości po VI 1590]. 4°. Wyd. B.

Pierwsze oryginalne wydanie zbiorowe dzieł poety zatytułowane *Jan Kochanowski* ukazało się w Drukarni Łazarzowej w Krakowie na przełomie 1585/1586 roku. Zatytułowanie tomu jedynie imieniem i nazwiskiem autora było wzorowane na wielkich renesansowych oficynach, tytułujących w ten sposób wydania najwybitniejszych autorów, przede wszystkim antycznych, i było hołdem złożonym wielkiemu twórcy. Właściciel drukarni i wydawca Jan Januszowski, niewątpliwie zgodnie z zawartym z poetą porozumieniem, umieścił w tomie tym prawie wszystkie polskie teksty utworów Kochanowskiego

z wyjątkiem *Psalterza* (najpopularniejszego i najczęściej drukowanego tekstu), *Fraszek* i *Fragmentów*. W następnych latach Januszowski, aczkolwiek prawowity i pierwotny wydawca całości dorobku poetyckiego Kochanowskiego, tłoczył bezprawnie przedruki własnych edycji z fałszywymi datami na kartach tytułowych, niewątpliwie chcąc uniknąć finansowych roszczeń spadkobierców poety. Jak zyskowne było to przedsięwzięcie świadczy fakt, że samą edycję *Jan Kochanowski* z datą 1585 na karcie tytułowej, w zmieniających się redakcjach, lecz z zachowaniem tej samej szaty graficznej, wytłoczył, obok wydania oryginalnego, jeszcze trzy razy. Do naszych czasów przetrwały jedynie pojedyncze, nierzadko unikatowe i zdefektowane egzemplarze tych nakładów, niektóre z nich to składowki arkuszy pochodzących z różnych edycji. Precyzyjna identyfikacja edycji jest możliwa jedynie dzięki *Bibliografji dzieł Jana Kochanowskiego wiek XVI i XVII*, zebranej przez Kazimierza Piekarskiego i wydanej w 1930 roku.

Obok zakupionego obecnie przez Bibliotekę Narodową egzemplarza *Jana Kochanowskiego*, jednego z pierwszych przedruków Januszowskiego (według *Bibliografji...* Piekarskiego: I.3 – red. C wyd. B), w zbiorach polskich są jeszcze trzy znane dotychczas obiekty. Najlepiej zachowany, kompletny, z wyjątkiem słynnej drzeworytniczej tablicy *Phaenomena albo wyraz znaków polnocnych. Phaenomena albo wyraz znaków połudnych*, która nie zachowała się w żadnym znanym egzemplarzu żadnej edycji, znajduje się w zbiorach Biblioteki PAN w Gdańsku. Dwa zdefektowane egzemplarze przechowywane są w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie oraz w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu. Przed wojną Biblioteka Ordynacji Krasieńskich notowała w swoich zbiorach egzemplarz tej edycji – został spalony na Okól-

niku po powstaniu warszawskim. Poza zbiorami polskimi znany jest jeszcze jeden egzemplarz, również ze znacznymi brakami, przechowywany w Bibliotece Uniwersyteckiej w Wilnie.

Maria Brynda

### Osiemnastowieczna ścienna mapa Europy w zbiorach BN

W końcu maja 2003 roku do zbiorów kartograficznych BN zakupiono, pochodzącą z kolekcji Piotra Jeglińskiego, piękną i rzadką, czteroarkusową osiemnastowieczną mapę Europy: *Carte d'Europe divisée en ses Empires et Royaumes... Par...l'Abbé Clouet... 1776. A Paris chez Mondhare*. Opracował ją w skali ok. 1:7 000 000 opat Jean Baptiste Louis Clouet, członek Królewskiej Akademii Nauk w Rouen, autor wydanej w 1767 roku w Paryżu, również u Mondhare'a, a potem kilkakrotnie wznawianej *Géographie moderne*. Clouet znany jest w literaturze kartograficznej<sup>1</sup> z czteroarkusowej mapy Ameryki (wydanej w latach 1776 i 1793), Afryki (z roku 1780) i mapy świata z 1785 roku. Wydawcą *Carte d'Europe...* był L. Mondhare, właściciel cenionej ówczesnie oficyny drukarskiej specjalizującej się w mapach, a działającej w Paryżu, Caen i hiszpańskim Kadyksie.

Mapa, o wymiarach 97×123 cm, odbita z czterech płyt miedziorytowych, składa się z czterech niedokładnie sklejonych arkuszy, nieco zachodzących na siebie. W niektórych miejscach widać ślady składania, drobne zagniecenia i niewielki ubytek uzupełniony papierem, ale ogólny stan obiektu jest bardzo dobry. Mapę umieszczono w zielonym *passe-partout* i oprawiono za szkłem w drewnianą profilowaną ramę ze złożonym paskiem.

Mapa zawiera bogaty materiał ikonograficzny. W lewym i pra-

<sup>1</sup> *Tooley's Dictionary of mapmakers*. Rev. ed. Vol. 1 (A-D), Tring 1999. s. 274.

wym górnym rogu zdobią ją barokowe kartusze z tytułami w języku francuskim i hiszpańskim, a samą mapę otaczają medaliony na wstęgach ze scenami mitologicznymi i historycznymi wraz z opisami w tych językach. Dwujęzyczność tekstów wskazuje, że wydawca przeznaczył mapę do sprzedaży poza Francją.

Owalny barokowy kartusz w lewym górnym rogu mapy zawiera jej tytuł w języku francuskim: *Carte d'Europe divisée en ses Empires et Royaumes, assujettie aux observations astronomiques de M<sup>rs</sup> de l'Académie Royale des Sciences, dressée sur les Mémoires les plus recents par M<sup>r</sup> l'Abbé Clouet de l'Académie Royale de Rouen 1776. A Paris chez Mondhare.*

Kartusz zwieńczony jest promieniami słonecznymi z wpisaną w nie główką kobiecą. Po jego bokach umieszczono siedzące na tle chorągwi postacie Minerwy i wojownika galijskiego, u dołu zaś, na tle pałek wodnych, spoczywającego w muszli Neptuna, z trójzębem i kaduceuszem.

W prawym górnym rogu mapy mieści się barokowy kartusz z tytułem hiszpańskim: *La Europa dividida en todos sus Estados, compu-*



Barokowy kartusz – fragment mapy Cloueta



Mapa Europy z 1776 roku opracowana przez Jana Baptystę Cloueta (ze zbiorów BN)

*esta segun las ultimas observaciones por el S<sup>r</sup> Abad Clouet del Academia Real de las Sciencia [!]. En Paris casa de L. Mondhare calle de S. Yago. Y en Cadix casa de Mondhare. 1776.* Zdobia go po bokach postacie Maura i rycerza hiszpańskiego.

Mapę właściwą, o wymiarach 65,5×87 cm, otacza szeroki pas z dwudziestoma scenami mitologicznymi i historycznymi z dziejów Europy. Sceny te przedstawiono w owalnych medalionach na wstęgach wkomponowanych w dekoracyjną bordiurę. Z prawej i lewej strony mapy znajdują się po cztery medaliony większe, u góry i u dołu – po sześć medalionów mniejszych. Pod każdym z nich umieszczono na dwóch tablicach tekst objaśniający w języku francuskim i hiszpańskim, dotyczący początków dziejów poszczególnych państw i królestw europejskich, odzwierciedlający, rzecz jasna, stan ówczesnej wiedzy, gdzie rzeczywistość historyczna splatała się nierzadko z historią mityczną.

Tak pojmowane dzieje Europy otwiera scena założenia pierwszego, jak wówczas sądzono, miasta i królestwa europejskiego, którym miała być starożytna miejscowość Sikyone (obecnie Vasilika) na Pelopone-

zie. Ze stosownego opisu dowiadujemy się, że w roku 1890 od stworzenia świata wzniósł ją i nazwał od swego imienia Egialeą mityczny władca Egialeusz, wywodzący się wprost od biblijnego Jafeta. Jego synem i dziedzicem tronu był Europs, którego imię niektórym ówczesnym uczonym kojarzyło się z nazwą Europy.

Kolejne sceny odnoszą się do założenia i mitycznej przeszłości Rzymu i Aten oraz pierwszych wieków imperium rzymskiego. Po nich Clouet przedstawia początki najważniejszych państw europejskich: Lombardii, Francji, Anglii, Szkocji, Holandii, Szwajcarii, państw skandynawskich, państwa moskiewskiego i Polski. Scenę ślubu Mieszka I z Dąbrówką opatrzył następującym komentarzem w języku francuskim: *O Polsce. Lech był pierwszym z książąt polskich, który nadal im [Polakom] prawa. Byli oni bałwochwalcami i nazywali się Sarmatami. Micisla czyli Miesłko, pierwszy chrześcijański książę Polski był 15 władcą od czasów Lecha, objął rządy w 964 roku. Jego małżeństwo z księżniczką d'Ambrouce [!] skłoniło go do przyjęcia religii chrześcijańskiej. Od tego czasu Królestwo to było zarażone wieloma herezjami, lecz*





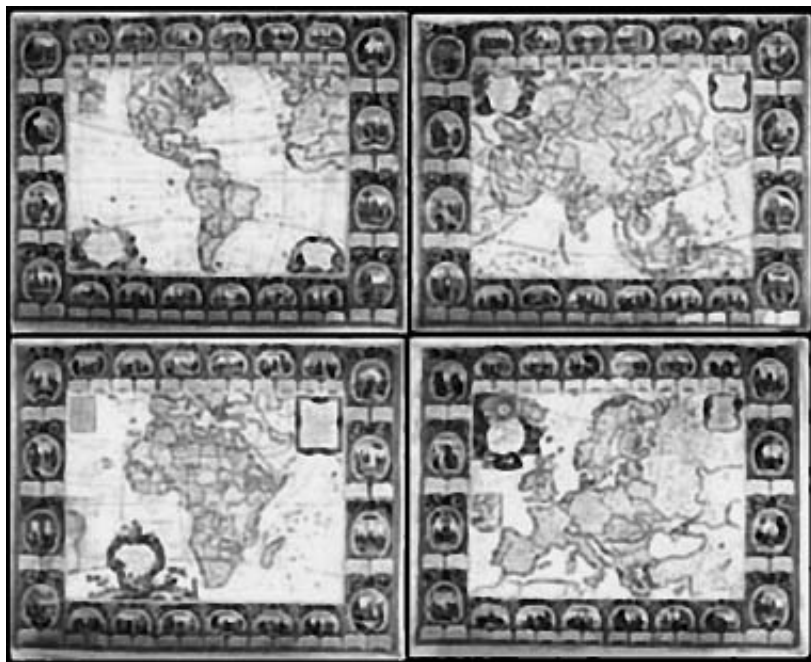
odpowiadającym danemu państwu. Ramkę wokół mapy podzielono co 1° i opisano co 5°.

Warto zwrócić uwagę na dwa interesujące szczegóły umieszczone na mapie Cloueta. Pierwszym są naniesione w południowo-wschodniej części Rosji linie obronne z I połowy XVII wieku między miejscowościami Biełogorod i Oskoł oraz Nowy Oskoł i Wierchnieturowo. Są to jedyne umocnienia przedstawione na mapie. Elementem drugim jest niewielki (11,5×9,5 cm) karton (mapa poboczna) zatytułowany *Supplement pour les Nouvelles Decouvertes faites par les Russes à la Nouvelle Zemble* [!], czyli *Dodatek do nowych odkryć dokonanych przez Rosjan na Nowej Ziemi*, który świadczy o żywym zainteresowaniu autora ówczesnymi badaniami geograficznymi i wynikami ekspedycji naukowych do mało znanych obszarów polarnych (rok 1760 – wyprawa Sawwy Łoszkina, rok 1768 – Fiodora Rozmysłowa).

Mapę należy zaliczyć do rzadkich, nie notują jej dostępne nam katalogi. Wydano ją prawdopodobnie w niewielkim nakładzie. Również duży format mógł sprawiać trudności w jej przechowywaniu, nie wiadomo więc, ile egzemplarzy się zachowało. Ostatnimi czasy pojawiła się w ofercie nowojorskiego antykwariatu Martayan Lan w zestawie złożonym z pięciu map ściennych Cloueta z 1776 roku: planiglobów, obydwu Ameryk, Azji, Afryki i właśnie Europy (egzemplarz z niewielkimi ubytkami w tekstach). Z faktu, że antykwariat pozostawia cenę do negocjacji, można wnosić, że mapy te również za granicą stanowią gratkę dla kolekcjonerów.

Zakupiony przez Bibliotekę Narodową niezwykle dekoracyjny i dobrze zachowany egzemplarz mapy Cloueta będzie z pewnością ozdobą zbiorów kartograficznych narodowej ksiąźnicy.

**Barbara Majewska  
Zbigniew Kolek**



Zestaw pięciu map ściennych Cloueta z 1776 roku (internetowa oferta nowojorskiego antykwariatu Martayan Lan)

*dzisiaj ma w nim przewagę religia katolicka.*

Mapa Cloueta nie jest zaopatrzona w legendę. Na jej treść składają się granice polityczne i administracyjne państw, miasta, sieć hydrograficzna, roślinność oraz rzeźba terenu. Większe miasta oznaczono sygnaturą obrazkową w kolorze czerwonym, mniejsze zaznaczono za pomocą kółka. Szatę roślinną reprezentują obszary leśne oddane w sposób reali-

styczny i pokolorowane na zielono. Rzeźba terenu przedstawiona jest w formie kopczyków podszrafowanych od strony wschodniej na brązowo. Podszrafowano także linię brzegową mórz i jezior. Mniejsze rzeki oznaczone są linią pojedynczą, większe zaś wypełniono szrafem wzdłuż dolnego i środkowego ich biegu. Obszary państw rozrózniono kolorami, a ich granice zaznaczono kropkami i pogrubiono linią w kolorze



# Rok Jubileuszowy Biblioteki Narodowej

**M**ijający rok był szczególny w historii narodowej księżnicy – upłynęło bowiem 75 lat od podpisania 24 lutego 1928 roku przez prezydenta Ignacego Mościckiego rozporządzenia (z mocą ustawy) powołującego polską Bibliotekę Narodową. Rok jubileuszu obfitował zarówno w uroczyste wydarzenia rocznicowe, jak i takie, które chociaż wynikały z bieżącej działalności księżnicy, pozostawały w związku z rocznicą powstania BN.

## Uroczystości jubileuszowe

Inauguracja obchodów 75. rocznicy utworzenia Biblioteki Narodowej, pod honorowym patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej, odbyła się 24 lutego 2003 roku. Miała niezwykle uroczystą oprawę – do siedziby narodowej księżnicy przybyli przedstawiciele najwyższych władz państwa, z prezydentem Aleksandrem Kwaśniewskim oraz premierem Leszkiem Millerem, minister kultury Waldemar Dąbrowski, reprezentanci środowisk bibliotekarskich z całego kraju oraz pracownicy BN, dawni i obecni. Po części oficjalnej spotkania, którą wypełniły wystąpienia Prezydenta i Premiera, zebrani wysłuchali okolicznościowego wykładu *Biblioteki narodowe – idee i realizacje* wygłoszonego przez przewodniczącego Rady Naukowej BN, prof. dr hab. Krzysztofa Migonia. Ten naukowy akcent podczas uroczystości jubileuszu był dobitnym podkreśleniem różnorodności funkcji pełnionych przez narodową księżnicę, która jest nie tylko archiwum narodowego piśmiennictwa, ale także instytucją naukową prowadzącą badania w zakresie bibliotekoznawstwa, bibliografii, historii książki i bibliotek, czytelnictwa, informacji naukowej i nauk pokrewnych.



**P**o raz pierwszy Biblioteka Narodowa postanowiła uhonorować publicznie swych darczyńców i sponsorów w roku 1999. Siedem instytucji i cztery osoby prywatne zostały wówczas obdarowane oryginalnymi dyplomami z logo narodowej księżnicy i wizerunkiem najstarszego polskiego zabytku piśmienniczego z jej zbiorów – *Kazań świętokrzyskich*.

To był jednak dopiero początek. Dodajmy – nader skromny, bo już w roku następnym grono darczyńców powiększyło się o kolejnych 14 instytucji i 13 osób prywatnych. Nic w tym jednak dziwnego, skoro właśnie w tym roku, dzięki ogłoszonej przez „Gazetę Wyborczą” akcji *Kup Polsce białego kruka* Biblioteka Narodowa wzbogaciła się o 12 cennych inkunabułów. W kolejnych latach regularnie po kilkanaście instytucji i osób prywatnych dołączało do grona uhonorowanych darczyńców i mecenasów. W rezultacie, po pięciu edycjach, lista laureatów dyplomów „Przyjacielowi i Mecenasowi BN” liczy już ponad 100 nazw i nazwisk. W tym roku dyplomy otrzymali:

- **Elżbieta Grabska-Wallis** ofiarodawczyni dziennika Zdzisława Grabskiego „Kronika dnia. 1938-1972”
- **Alicja Jeleniewska-Niewiarowicz**, która podarowała fragment spuścizny Romana Niewiarowicza
- **Daria Kaszyńska-Dobrołęcka**, która przekazała list Stanisława Wyspiańskiego do Józefa Kotarbińskiego z 3 września 1902 roku
- **Julita Mirkowicz** ofiarodawczyni obrazu Franciszka Starowieyskiego „Utracona wieczność”
- **Prof. Grzegorz W. Kołodko**, który ofiarował polonika
- **Prof. Jerzy Reguński**, który przekazał pięć albumów fotografii z lat 30. XX wieku dotyczących szkół wojskowych
- **Prof. Andrzej Ryszkiewicz**, który podarował listy Wojciecha Ja-

# Pośród książek i mecenasów

Już po raz piąty, tuż przed świętami Bożego Narodzenia, Audytorium im. Stefana Dembego wypełniło się pracownikami naszej księżnicy, a także jej przyjaciółmi i mecenasami, z okazji dorocznego spotkania świątecznego połączonego z uroczystym wręczeniem dyplomów „**PRZYJACIELOWI I MECENASOWI BIBLIOTEKI NARODOWEJ**”. Tym razem wręczano zresztą nie tylko dyplomy, ale po kolei...

kubowskiego z lat 1993-2001 oraz własną korespondencję z lat 1950-2003 (ok. 2000 listów)

- **Prof. Piotr Słonimski**, który ofiarował własną korespondencję z lat 1960-1998 (354 listy).

Wśród wyróżnionych dyplomami znalazły się także trzy instytucje:

- **Helsińska Fundacja Praw Człowieka**, która regularnie przekazuje publikacje dotyczących praw człowieka na świecie

- **Wyborowa SA** za sfinansowanie konserwacji szesnastowiecznego druku „O ziołach i mocy ich”

- **Zgromadzenie Księży Marianów** w Fawley Court za ofiarowanie druków muzycznych.

Bez wątpienia uroczystość wręczenia dyplomów darczyńcom BN wpisała się już w kalendarz imprez narodowej księżnicy. Koniec roku, z natury sprzyjający wszelkiego rodzaju podsumowaniom, stał się w Bibliotece tradycyjnym czasem honorowania tych, którzy pamiętali o niej podczas poprzednich miesięcy. Honorowania nie tylko zresztą dyplomami... Kilkuletniej historii zdążyła też dorobić się w Bibliotece Narodowej inna forma podziękowania przyjaciołom i mecenasom – umieszczanie ich nazw bądź nazwisk w Galerii Darczyńców, eksponowanej w Parlatorium, przemianowanym zresztą z tego powodu na Salę Darczyńców. Pierwsze tabliczki pojawiły

się w Galerii w maju 2002 roku. Od tej pory kilkakrotnie uzupełniano ją o nowe inskrypcje, ostatnio właśnie podczas dorocznego spotkania. Podczas grudniowej uroczystości za wieloletnie bądź szczególnie hojne wsparcie Biblioteki nagrodzone zostały trzy kolejne instytucje:

**PKO Bank Polski S.A.**, który kontynuował finansowanie prac konserwatorskich nad rękopiśmienną spuścizną Fryderyka Chopina znajdującą się w zbiorach Biblioteki Narodowej

**Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne S.A.**, które, po zakupieniu dla Biblioteki jednego z inkunabułów w akcji „Gazety Wyborczej” *Kup Polsce białego kruka*, sfinansowały w ostatnim roku zakup do zbiorów Biblioteki Narodowej listu Fryderyka Chopina do Wojciecha Grzymały z 19 lipca 1849 roku

**Zarząd Geografii Wojskowej**, który przekazał do zbiorów Biblioteki Narodowej kilkanaście tysięcy map topograficznych.

Grudniowe spotkanie miało jednak zupełnie wyjątkowy charakter z jeszcze jednego powodu. Przypadło w roku siedemdziesięciopięciolecia powołania do życia narodowej księżnicy, w roku ogłoszonym dwanaście miesięcy wcześniej Jubileuszowym. Spotkanie doroczne Anno Domini 2003 było zatem także próbą zamknięcia i podsumowania Roku Jubileuszowego, a także – stało

się okazją do specjalnego podziękowania zaangażowanym w jego przygotowanie osobom i instytucjom.

Okazją do takiego podsumowania była też prezentacja jubileuszowego, 35. tomu „Rocznika Biblioteki Narodowej”. Tom ten przedstawiła redaktor naczelna Halina Tchórzewska-Kabata, a swojemu wystąpieniu nadała prawdziwie multimedialny charakter. Dzięki projekcjom slajdów zgromadzeni mogli się nacznie przekonać o urodzie i wyjątkowym charakterze najnowszego „Rocznika”, jednocześnie słuchając informacji na temat jego koncepcji i układu treściowego.

Uroczyste zamknięcie Roku Jubileuszowego dokonane przez dyrektora BN Michała Jagiełłę zostało połączone z wręczeniem reprintów rysunków Cypriana Norwida przedstawicielom mecenasów narodowej księżnicy, którzy najdłużej i najhojniej wspierają jej działalność. Reprodukcje, opatrzone dedykacją o treści: **PRZYJACIELOWI BIBLIOTEKI NARODOWEJ W ROKU JEJ JUBILEUSZU** otrzymali:

**Waldemar Dąbrowski**, który jako minister kultury walczył o przyznanie Bibliotece środków budżetowych na realizację znaczących podwyżek płac dla pracowników działalności merytorycznej. Minister W. Dąbrowski otrzymał reprodukcję rysunku piórkiem *Orfeusz z lirą*.

**Fundacja Bankowa im. Leopolda Kronenberga** wspierająca od 1998 roku działalność wydawniczą BN, finansująca zakup cennych publikacji do jej zbiorów, a także realizację programu „Trzy Biblioteki”, umożliwiającego współpracę Biblioteki Narodowej, Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie oraz Biblioteki Polskiej w Paryżu. Prezes Iwona Ryniewicz odebrała reprint akwareli *Sadzawka Siloe*.



## Konferencje naukowe

Jednym z ważnych zadań realizowanych przez Bibliotekę Narodową jest upowszechnianie wyników badań naukowych w dziedzinach objętych problematyką badawczą biblioteki. Spośród wielu spotkań i konferencji naukowych, które w Roku Jubileuszowym zostały zorganizowane przez narodową księżnicę, trzeba wymienić przede wszystkim V Ogólnokrajową Naradę Bibliografów, która była ważnym wydarzeniem nie tylko dla bibliotekarzy-bibliografów. Zgromadziła wielu znakomitych uczonych i praktyków, którzy obradowali pod hasłem „Bibliografia – służba informacyjna i powinność historyczna”. Spotkanie bibliografów odbywało się nie tylko w Roku Jubileuszowym BN – 75 lat minęło także od utworzenia Instytutu Bibliograficznego BN.



Przedsięwzięcie, które wpisało się w działania podejmowane zarówno przez resort kultury, jak i organizacje społeczne, była konferencja „Dziecko i książka” przygotowana przez Instytut Książki i Czytelnictwa BN. Licznie przybyli naukowcy, pedagodzy, bibliotekarze, twórcy literatury dziecięcej, wydawcy i księgarze wysłuchali referatów poświęconych problematyce książki dla dzieci – mówiono między innymi o kondycji bibliotek publicznych dla dzieci, problemach czytelnictwa dzieci i młodzieży oraz popularyzacji literatury dziecięcej.

Wpływ decyzji władz lokalnych na działalność bibliotek publicznych był przedmiotem konferencji „Samorządy i biblioteki”. Zgromadzeni na spotkaniu w BN omówili zobowiązania samorządów wobec podległych im bibliotek oraz dyskutowali nad formami współdziałania władz lokalnych z Ministerstwem Kultury w tym zakresie.



Fragment wystawy towarzyszącej konferencji „Dziecko i książka”

**Krajowy Depozyt Papierów Wartościowych S.A.** od roku 2000 angażujący się finansowo we wspieranie inicjatyw wydawniczych podejmowanych w BN. Prezesowi Zarządu KDPW S.A. Elżbiecie Pustole wręczono reprodukcję akwareli *Widok Akropolu*.

**Poczta Polska S.A.** główny sponsor Roku Jubileuszowego BN. W imieniu Zarządu reprint akwareli *Ruiny świątyni w Karnaku od strony Nilu* odebrał zastępca dyrektora generalnego Czesław Kowalski.

**Polkomtel S.A.** od 1998 roku przekazujący środki na działalność wystawienniczą, wydawniczą oraz na cele naukowe. Przedstawicielom spółki, Jarosławowi Jachimowskiemu, dyrektorowi Biura Komunikacji Korporacyjnej oraz Leszkowi Kamińskiemu, pełnomocnikowi Prezesa Zarządu, został wręczony reprint akwareli *Rzymski zaułek ze schodami*.

**Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych S.A.** od wielu lat wspierająca finansowo organizację wystaw oraz współpracę BN z Muzeum Księży Marianów w Fawley Court w Wielkiej Brytanii. Przedstawiciel spółki, dyrektor Piotr Pankanin, otrzymał reprint akwareli *Flemingi*.

W przyrodzie ponoć nic nie ginie. Sumy wypisywane w książeczkach czekowych przez księgowych banków i instytucji finansowych, które zdecydowały się wspierać działalność Biblioteki Narodowej, materializują się potem na półkach jej magazynów w postaci nowych nabytków. Ciekawe, czy o tym właśnie myśleli znamienici goście delektując się lampką wina po zakończeniu uroczystości, albo wsłuchując w niezwykle ciekawy koncert kolęd i pieśni w wykonaniu zespołu *Blue Gospels Singers*. Miejmy nadzieję, że i w przyszłym roku także spodziewać się możemy równie okazalego spotkania dorocznego i równie wielu powodów do podziękowań.

**Wojciech Tyszka**



# O jubileuszowym tomie „Rocznika Biblioteki Narodowej”

*W roku uroczyste obchodzonej rocznicy 75-lecia powstania narodowej księżnicy ukazał się 35. tom „Rocznika Biblioteki Narodowej”. Jubileuszowy tom został zaprezentowany przez Halinę Tchórzewską-Kabata, redaktora naczelnego „Rocznika BN”, podczas uroczystego spotkania z Przyjaciółmi i Mecenasami Biblioteki Narodowej w dniu 16 grudnia tego roku.*

**M**am dzisiaj zaszczyt i przyjemność przedstawić Państwu najnowszy tom „Rocznika Biblioteki Narodowej”, pisma, które Biblioteka zaczęła wydawać w roku 1965. Od prawie czterdziestu lat, w kolejnych tomach ukazują się materiały związane z historią narodowej księżnicy i z opracowaniem jej zbiorów, studia z dziejów książki i bibliotek, wystąpienia programowe i refleksje nad współczesnym stanem polskiego i światowego bibliotekarstwa. Z inicjatywy zarówno autorów, jak i redakcji pojawiają się w „Roczniku” nie tylko teksty ważne dla całego polskiego środowiska bibliotekarskiego, lecz także propozycje badawcze, które znacznie wykraczają poza problematykę ściśle biblioteczną.

W najogólniej rozumianym programie pisma, obok obowiązków dokumentacyjnych i badawczych, równie ważna jest stała intelektualna gotowość do realizacji nowych zadań naukowych i pomysłów redakcyjnych. Waleorem kolejnych tomów „Rocznika”, z najnowszym włącznie, jest nie tylko waga publikowanych w nich tekstów, ale też – z jednej strony – wpisana w koncepcję merytoryczną całości ogólnohumanistyczna refleksja, a z drugiej strony – szczególna dbałość o poziom redaktorski i edytorski tej publikacji.

Mówiąc o tym dzisiaj, w tej sali, w obecności Pana Ministra, autorów i czytelników „Rocznika”,

pracowników i władz Biblioteki oraz goszczących na tej uroczystości przyjaciół i mecenasów naszej instytucji, występuję w dość szczególnej i skomplikowanej roli – promującego i promowanego równocześnie. „Rocznik Biblioteki Narodowej” prowadzę od trzydziestu już lat. Od ośmiu kieruję zespołem, w którym powstają też inne czasopisma BN. Taka sytuacja stworzyła możliwość wyraźnego wyodrębnienia programowej specyfiki poszczególnych tytułów, a to z kolei uwolniło „Rocznik” od ciężaru spraw bieżących oraz problematyki skazanej na aktualność. Te obowiązki przejął zmodernizowany przed kilkoma laty „Biuletyn Informacyjny”.

„Rocznik” pozostaje periodykiem naukowym, który programowo otwiera się na potrzeby całego środowiska, ale w którym prezentowany jest jednak przede wszystkim warsztat badawczy i dorobek naukowy zespołu Biblioteki Narodowej. Pismo potrafi sprostać także szczególnym oczekiwaniom, jakie pojawiają się wobec takiej publikacji w złożonych sytuacjach badawczych czy okolicznościach rocznicowych.

Zasadniczą część niniejszego tomu, który ukazuje się w roku siedemdziesięciopięciolecia Biblioteki Narodowej, wypełniają teksty odnoszące się do jej zbiorów, dziejów i współczesności. Nie jest to jednak rodzaj książki jubileuszowej, ale po prostu kolejny, 35. tom pisma, któremu z racji

roku ukazania się nadany został okolicznościowy charakter. Zapewniły go odpowiednio skomponowane tematycznie teksty, a także szczególne kryteria doboru autorów. Do tego tomu zaprosiliśmy bowiem nie tylko pracowników Biblioteki Narodowej, ale przede wszystkim najważniejszych jej użytkowników, czyli badaczy i autorów, których przedmiotem zainteresowania są lub bywają zbiory, dzieje i dzień dzisiejszy Biblioteki Narodowej. Im właśnie przy tej okazji – w sposób specjalny – za obecność w „Roczniku”, a zwłaszcza za podjęcie i realizację zamawianych przez redakcję tematów, serdecznie dziękujemy.

Otwierają ten tom wypowiedzi przedstawicieli najbliższych Bibliotece środowisk: bibliotekarzy, uczonych, ludzi kultury, zamykają zaś recenzje i omówienia tych publikacji, które w ostatnich latach powstawały w Bibliotece i wokół niej. Wspólnie teksty te tworzą panoramiczny obraz współczesnej działalności Biblioteki Narodowej, stanowiąc równocześnie zbiorową ocenę jej poczynąń formułowaną przez wypróbowanych przyjaciół, życzliwych obserwatorów i wymagających użytkowników.

Do przeszłości Biblioteki Narodowej nawiązują rozprawy i materiały dokumentujące trudne dwudziestowieczne doświadczenia polskiego bibliotekarstwa. Dział „Z dziejów Biblioteki Narodowej” otwieramy artykułem, w którym przedstawiono podejmowane zaraz po traktacie ryskim zabiegi o odzyskanie polskich zbiorów bibliotecznych wywożonych przez zaborcę, w XVIII i XIX wieku, do Rosji i na Ukrainę. Początki owych starań wyprzedzały o parę lat oficjalną działalność Biblioteki Narodowej,



Spotkanie wywołało wielkie zainteresowanie nie tylko kierujących wojewódzkimi, powiatowymi i gminnymi bibliotekami publicznymi, ale także władz samorządowych. Było okazją do wymiany doświadczeń oraz zapoznania się z pracą duńskich bibliotek publicznych (gościem konferencji był Naczelny Bibliotekarz Danii).

Inną ważną imprezą zorganizowaną w narodowej księżnicy w Roku Jubileuszowym była 6. Międzynarodowa konferencja



Goście międzynarodowej konferencji „Biblioteki publiczne i strategie ich rozwoju po rozszerzeniu Unii Europejskiej”

z cyklu „Biblioteki publiczne w nowej Europie”, poświęcona zagadnieniu „Bibliotek publicznych i strategii ich rozwoju po poszerzeniu Unii Europejskiej”. Goście z Polski, Francji, Niemiec, Słowenii i Mołdawii dyskutowali na temat polityki biblioteczno-informacyjnej realizowanej w wymiarze europejskim, narodowym i regionalnym, zapoznali się z doświadczeniami bibliotek publicznych

Francji, Niemiec i Polski dotyczącymi możliwości i ograniczeń wynikających ze specyfiki polityki bibliotecznej poszczególnych państw, a także – co ważne dla nowych członków UE – polityki Unii Europejskiej w dziedzinie kultury i bibliotek.

## Wystawy

Zagadnienia biblioteczne związane z rychłym wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej znalazły swoje odzwierciedlenie nie tylko w tematach konferencji naukowych, ale były też przedmiotem wystaw organizowanych w Bibliotece Narodowej.



Wystawa „Dar dla Narodu” eksponowana w salach Pałacu Rzeczypospolitej

ale prowadzone były wówczas i w latach następnych również i w jej imieniu.

Do doświadczeń nieco tylko późniejszych – wojennych – odnoszą się publikowane po raz pierwszy w polskim przekładzie i opatrzone współczesnym komentarzem, dwa teksty. Jeden z nich to sprawozdanie z działalności Biblioteki Narodowej, przygotowane po niemiecku w roku 1940 i będące jedną z podstaw reorganizacji bibliotek w okupowanej Warszawie. Drugi tekst to wybrane fragmenty przedwojennego dzieła Stanisławy Sawickiej – wydanego w Paryżu, po francusku, w roku 1938 – a poświęconego najważniejszym iluminowanym rękopisom w zbiorach bibliotek warszawskich (także Gniezna i Płocka). Przywołaliśmy poprzez nie wiedzę i pamięć o kilku najcenniejszych, a w 1944 roku spalonych rękopisach iluminowanych Biblioteki Narodowej. Teksty opublikowane obecnie w „Roczniku” to nie jedyna wprawdzie, ale w wielu przypadkach najpełniejsza dokumentacja bezpowrotnie utraconych dzieł ze zbiorów Biblioteki Narodowej.

Te nieliczne cymelia Biblioteki Narodowej, które z pożogi wojennej ocalały, a także te, które do jej zbiorów trafiły w okresie późniejszym, stanowią obecnie nie tylko przedmiot dumy Biblioteki, ale i stały obiekt zainteresowań badawczych. Potwierdzają to artykuły nadsyłane do redakcji lub na nasze zamówienie powstające. W tym tomie, w inspirującym opracowaniu uczonych krakowskich i warszawskich, obecne są najcenniejsze z cennych: *Kazania świętokrzyskie*, *Psalterz floriański*, *Psalterz Potockich*, *Żywoty królów i arcybiskupów serbskich*.

W „Roczniku”, który ukazuje się w roku jubileuszu Biblioteki Narodowej, obok akcentów rocznicowych, nie zabrakło też, jak w każdym innym tomie, efektów bieżących prac badawczych nad polską książką i bibliotekami, systematycznie prowadzonych w Bibliotece Narodowej i innych

oraz święty Jan, po prawej – dwaj żołnierze i dwaj Żydzi. W głębi krajobraz przedstawiający rzekę i wznoszący się na jej brzegu zamek. Inicjał jest w kolorze czerwonym, cieniowanym złotem i został wpisany w kwadrat. Zarówno rysunek, jak i kolorystyka miniatury odznaczają się wyjątkową finezją. Zwłaszcza zestawienie niebieskiego płaszcza Marki Buskiej z cytrynowym kaftanem i czerwoną czapką żołnierza zwraca uwagę wyrafinowaniem, a jednocześnie harmonizuje ze spokojną kolorystyką tej sceny wypełnionej szczegółami, pomimo niewielkich wymiarów.

K. 39 – Zwiastowanie, miniatura obamnowana pełnymi bordiurami, 143 × 103 mm (pl. XVb). Największa Maria Panna ubrana jest w suknię w kolorze błękitnym, stojące za nią łóżce z baldachimem przetykanym złotem oraz płaszczyk anioła są w kolorze różowym. Biła sukienka anioła układa się łagodnymi fałdami na zielonej podłodze, rozświetlonej na pierwszym planie. Kłęcznik jest z brązowego drewna. Wnętrze komnaty utrzymano w kolorach brązowym i szarym. Ramę całej sceny tworzy łuk wsparty na starych kolumnach lekko podbarwionych kolorem różowym. Twarze zostały namalowane bardzo starannie, ich karnacja jest lekko różowa. Bordiura z motywami roślinnymi w postaci liści i poziomek, prawie bez złoceń.



Horae R.V. Mariae k. 39 (pl. XVb)

K. 147 [sic] – przyp. red.] – Niebieski inicjał D [Domine labia mea...], na tle w kolorze winnej czerwieni o odcieniu ciemnobłękitnym, z gałązkami kwitnących brzošków. Bordiury pełne z ornamentem roślinnym, rysowanym piórem, i ze złotymi listkami.

K. 58v – Inicjał M [Missa est angelus...], takiego samego rodzaju jak poprzedni; zdobienia marginalne z trzech stron.

W 35. tomie „Rocznika BN” zamieszczono fragment pracy Stanisławy Sawickiej z 1938 roku, dotyczący najważniejszych rękopisów iluminowanych ze zbiorów Biblioteki Narodowej. W 1944 roku wszystkie spłonęły na Okólniku

instytucjach naukowych. Materiały te zgromadzono w obszernym dziale „Studia i opracowania”. Choć ich tematyka nie łączy się bezpośrednio z jubileuszowym tonem całości, mieści się jednak w założeniach programowych podstawowej działalności Biblioteki, a tym bardziej w profilu jej naukowego pisma.

„Rocznik Biblioteki Narodowej” to jednak nie tylko pojawiające się co pewien czas tomy pisma, lecz także liczne, naukowe i wydawnicze – w dużym stopniu anonimowe – czynności, a przede wszystkim zawodowa powinność. Realizujemy ją wspólnie, w licznych zespołach autorsko-redakcyjno-wydawniczych, którego praca składa się na kształt merytoryczny i edytorski poszczególnych tomów. Z tego zaczynu intelektualnego, jaki towarzyszy powstawaniu „Rocznika”, z rozmów z autorami, redakcyjnych dyskusji, badawczych i edytorskich dylematów, wynikają niejednokrotnie ciekawe, skonkretyzowane propozy-

cje autorskie, powstają opracowania naukowe, a nawet odrębne publikacje. Nie odwołując się do dokonań z lat poprzednich i pozostając przy prezentowanym tomie, a także związanych z nim i realizowanych już przedsięwzięciach, wymienić chciałabym dla przykładu kilka. I tak zamieszczony w tym tomie „Rocznika” istotny tekst na temat stanu badań nad *Psalterzem wilanowskim*, zwanym też *Psalterzem Potockich*, jest w tej chwili już tylko zapowiedzią bardziej znaczącej publikacji o jego dekoracji malarskiej, jaką od roku przygotowujemy, a której efektem będzie też prezentacja pełnej podobizny tego cennego trzynastowiecznego rękopisu Biblioteki Narodowej na towarzyszącej książce płycie CD. Toczą się też dyskusje i trwają już prace nad wykorzystaniem w odrębnej publikacji świetnego, obszernego studium poświęconego *Kazaniom świętokrzyskim*.

Następna sprawa, czyli pomysł przywołania utraconych skarbów

Biblioteki poprzez opublikowanie fragmentów rozprawy Stanisławy Sawickiej, związany z jubileuszowym charakterem tego tomu, rozwinął się już w koncepcję sesji, która odbędzie się jesienią przyszłego roku, w 60. rocznicę spalenia Okólnika. Przypomniane zostaną wojenne straty bibliotek warszawskich, zwłaszcza Biblioteki Ordynacji Krasieńskich, z okazji ważnych rocznic tej księżnicy, której istnienie, w najtragiczniejszych okolicznościach, zakończyło się 60 lat temu.

I wreszcie inicjatywa, mam nadzieję najważniejsza, czyli zainicjowana w tym roku i zapowiedziana w tym tomie seria książkowa „Rocznika Biblioteki Narodowej”. Serię tę, nazwaną Słowno Biblioteki i Księgozbiory Polskie, otworzy w przyszłym roku monografia Biblioteki Załuskich.

Wszystkie te inicjatywy, a właściwie trwające już prace, pozostają w ścisłym związku z prezentowanym dziś tomem „Rocznika”, jakkolwiek możliwość dalszego konkretyzowania się zawdzięczają przede wszystkim przyzwoleniu i aprobachie dyrekcji Biblioteki Narodowej, a zwłaszcza osobistemu zainteresowaniu dyrektora Michała Jagielly i naszej bezpośredniej przełożonej, dyrektor Joanny Pasztaleniec-Jarzyńskiej.

I na zakończenie już tylko kilka słów pozostających w bezpośrednim związku z dzisiejszą uroczystością. Mecenasem zarówno tego tomu „Rocznika”, jak i zapowiadanej serii wydawniczej jest Krajowy Depozyt Papierów Wartościowych, za co na ręce obecnych tu dzisiaj członków Zarządu składam w imieniu redakcji serdeczne podziękowania. Jestem przekonana, a nawet mam pewność, że to materialne wsparcie połączone z naszymi wysiłkami sprawi, że wyrażone w niniejszym tomie pragnienie profesora Janusza Tazbira, aby „Rocznik Biblioteki Narodowej” ukazywał się jak najczęściej, już w przyszłym roku uda się nam spełnić.

Halina Tchórzewska-Kabata





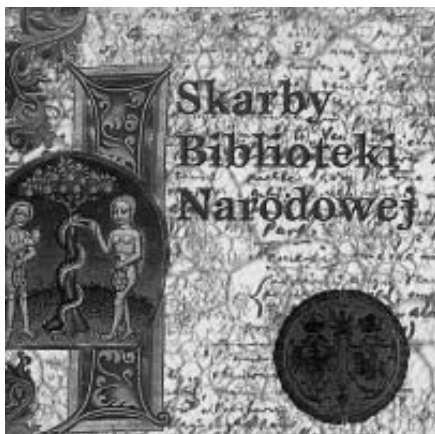
Najpełniej przedstawiła je ekspozycja „Z Biblioteką do Unii Europejskiej”. Na tle wspólnego dziedzictwa duchowego i kulturowego Europy ukazała proces tworzenia Unii Europejskiej oraz miejsce, jakie zajmują w niej biblioteki, zwłaszcza jako ośrodki informacji.

Ważną wystawą była ekspozycja „Między odrzuceniem a fascynacją. Polska – Rosja: z dziejów kontaktów kulturalnych”, kolejna z cyklu „Nasi sąsiedzi – nowe spojrzenie”. Znaczenie tego wydarzenia podkreśliła towarzysząca otwarciu wystawy polsko-rosyjska konferencja „Biblioteki narodowe Federacji Rosyjskiej i Polski – tradycja i współczesność”, która stała się okazją do przedstawienia historii oraz naukowego dorobku polskiej Biblioteki Narodowej, Rosyjskiej Biblioteki Państwowej w Moskwie i Rosyjskiej Biblioteki Narodowej w Sankt Petersburgu.

Ścisłe związana z obchodami Roku Jubileuszowego była ekspozycja „Dar dla Narodu. Skarby Biblioteki Wileńskiej”. W reprezentacyjnych salach Pałacu Rzeczypospolitej pokazano najcenniejsze obiekty z biblioteki wileńskiej Potockich, przekazanej przed siedemdziesięciu laty (1932 r.) Państwu Polskiemu. Wystawie, tak jak wszystkim ekspozycjom organizowanym w Bibliotece Narodowej, towarzyszył starannie opracowany i wydany folder.

### Działalność wydawnicza

Publikacje Wydawnictwa Biblioteki Narodowej dokumentują zarówno działalność badawczą pracowników narodowej księżnicy, jak i najważniejsze wydarzenia z życia Biblioteki – konferen-



cje, seminaria, wystawy. Z okazji Roku Jubileuszowego wydany został druk bibliofilski *Narodziny idei Biblioteki Narodowej w kulturze polskiego Oświecenia* Zdzisława Libery oraz drugie edycje: albumu *Nad złoto droższe. Skarby Biblioteki Narodowej* i opracowania Joanny Pasztaleniec-Jarzyńskiej i Haliny Tchorzewskiej-Kabata *Biblioteka Narodowa w Warszawie. Tradycja i współczesność*. Ukazała się także wersja elektroniczna na CD-ROM-ie, po polsku i po angielsku, albumu *Nad złoto droższe. Skarby Biblioteki Narodowej*, przygotowana przez Wojciecha Buksowicza i Halinę Tchorzewską-Kabata – jest to pierwsza taka publikacja Wydawnictwa Biblioteki Narodowej.

W rocznicowe obchody wpisały się też inne publikacje Biblioteki Narodowej, między innymi reprint *Sporu o początki bibliografii* Heleny Hleb-Koszańskiej oraz książka Danuty Rymczy-Zalewskiej *Stefan Demby znany i nieznan*.

Nadesłane do redakcji „Rocznika Biblioteki Narodowej” wypowiedzi miały różnorodny charakter: od bardzo osobistych wspomnień dotyczących wieloletnich kontaktów z narodową księżnicą, poprzez nawiązujące do jubileuszu siedemdziesięciopięcioletnia BN, aż do rozważań o misji narodowej księżnicy i przedstawienia postulatów dotyczących jej funkcjonowania.

Od przypomnienia jubileuszowej okazji rozpoczął swoją wypowiedź Jerzy Jedlicki. *Oglądanie się za siebie ma w przypadku bibliotek sens głęboki, ponieważ przebyty dystans wydaje się zaiste przepastny. Wciąż wprawdzie zachowane zostały, póki co, takie elementy scalonego układu, jak czytelnik, fotel, stolik i lampa, ale niepowtarzalna aura i zapachy starych foliałów i cichych kaplic wiedzy znikają w mroku dziejów. Wielkie i czcigodne biblioteki starego i nowego świata przenoszą się jedna po drugiej do ultranowoczesnych gmachów, do podziemnych magazynów i naziemnych wież z fantastycznymi liniami transportu i wszystkimi szukanami informatycznej techniki. Nasza Narodowa goni ten postęp jak tylko budżet pozwala, a nawet trochę szybciej, i chwala jej za to, nawet jeśli czasem tęskno za mniejszą i bardziej przytulną skalą. [...] Równoległe z rozwojem technik i usług, jakie biblioteki mają do zaoferowania, zmienia się także ich miejsce na mapie inicjatyw kulturalnych. Przyjrzałem się temu po raz pierwszy w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, gdzie biblioteki, od dzielnicowych poczynając, a na Bibliotece Kongresu kończąc, oddziałują na całą okolicę. Zawsze coś się tam dzieje, zawsze jest ruch. Jak widać, Biblioteka Narodowa w swej teraźniejszej epoce Jagiellońskiej weszła śmiało na ten szlak – z Salonem Wydawców, Salonem Pisarzy i wspaniałymi wystawami. Czy to do niej należy, czy nie odciaga to energii ludzkiej i środków od bardziej właściwych, choć może mniej efektywnych przeznaczeń? Nie sądzę, jestem zwolennikiem idei biblioteki szeroko otwartej, oswaja-*



# Współczesna *Bibliotheca Patria*

Grono wybitnych naukowców, bibliotekarzy i ludzi kultury, na zaproszenie redakcji „Rocznika Biblioteki Narodowej”, wypowiedziało się w ostatnich latach na temat miejsca narodowej księżnicy w polskiej kulturze, a także jej zadań i sposobów ich realizacji. Swoimi przemyśleniami podzielił się: Jerzy Jedlicki, Janusz Tazbir, Barbara Sordylowa, Konrad Zawadzki, Stanisław Siekierski, Henryk Hollender, Józef Bednarek i Jan Pirożyński.

jącej młodych i nieśmiały, zachęcającej do odwiedzin. Uważam, że wiele jeszcze pomysłów można by stopniowo puszcząć w ruch.

Janusz Tazbir przywołał swoje wspomnienia czytelnika korzystającego od wielu lat ze zbiorów narodowej księżnicy. Progi Biblioteki Narodowej przekroczyłem po raz pierwszy wkrótce po rozpoczęciu studiów historycznych (1947-1950). Zdażyłem więc poznać ją w trzech „wcieleniach lokalowych”. Zaraz po wojnie korzystała z gościnności Szkoły Głównej Handlowej, następnie z niezbyt obszernego budynku Archiwum Akt Nowych na Ochocie, obecnie zajmuje olbrzymi gmach w alei Niepodległości. Jednak czytelnikom nielatwo jest zaiste dogodzić: poprzednio skarżyli się na brak wolnych miejsc, nieraz trzeba było przyjść sporo wcześniej, aby takowe uzyskać. Dziś narzekają na zbyt duże przestrzenie dzielące czytelnie od katalogów. [...] Gdybym za pomocą komputera mógł obliczyć, ile czasu w ciągu ostatniego półwiecza spędziłem w różnych bibliotekach, Narodowa Książnica zajęłaby w tym bilansie jedno z naczelných miejsc. Dziś zresztą można w niej siedzieć dosłownie od rana do wieczora, ponieważ zadbano tu nie tylko o straż duchową, ale i o posiłki sprzedawane po umiarkowanych cenach.

Imponujący gmach w alei Niepodległości odwiedzam także z racji pomysłowo organizowanych wystaw, spotkań autorskich czy ciekawie prowadzonych dyskusji. Przede wszystkim jednak Biblioteka Nar-

dowa służy jako nieoceniony warsztat pracy naukowej. Gdzież bowiem można przy sporządzaniu indeksu jakiegoś dzieła ustalić imiona osób w nim zamieszczonych, przeprowadzić kwerendę w katalogach wielkich zagranicznych bibliotek, dowiedzieć się, czy pojawiły się jakieś nowe publikacje na temat interesujących nas postaci (mam tu konkretnie na myśli kartotekę w Zakładzie Informacji Naukowej).

Barbara Sordylowa zwróciła uwagę na wielość funkcji spełnianych przez narodową księżnicę i związane z tym problemy dotyczące, między innymi, udostępniania zbiorów. Zainteresowanie działaniem Biblioteki Narodowej

**Jestem zwolennikiem idei biblioteki szeroko otwartej, oswajającej młodych i nieśmiały, zachęcającej do odwiedzin.**

**Jerzy Jedlicki**

było i jest w społeczeństwie duże, czemu nie należy się dziwić. Środowiska profesjonalnie związane z bibliotekarstwem także wielokrotnie dawały wyraz swoim oczekiwaniom wobec centralnej biblioteki państwa. [...] Życie stawia przed Biblioteką Narodową nowe problemy. Oddanie do użytku głównej siedziby na Polu Mokotowskim i otwarcie kilku czytelni spowodowało lawinowy wzrost w latach dziewięćdziesiątych liczby czytelników i użytkowników, których przyciągają do BN dobre warunki do pracy i bogactwo zbiorów, szczególnie literatury krajowej.

Korzystają z tego studenci coraz liczniejszych uczelni warszawskich, którzy w swoich macierzystych bibliotekach uczelnianych nie mają takich warunków pracy. Zasoby BN wykorzystują także pracownicy naukowcy i różne grupy profesjonalne do celów zawodowych (dziennikarze, publicyści itp.).

Zagadnienie skali udostępniania zbiorów BN pojawiało się w wielu wypowiedziach – poruszył je także Konrad Zawadzki (zmarły w 2002 roku). Biblioteka Narodowa, centralna biblioteka państwa, jak brzmi jej pełna nazwa nie dająca zresztą żadnych prerogatyw, to nie tylko potężna księżnica licząca ponad 7 mln książek, czasopism i innych materiałów bibliotecznych, nie tylko wielki warsztat pracy naukowej, ale też, a raczej przede wszystkim Centralne Archiwum Piśmiennictwa Polskiego. Dlatego jej zbiory powinny być otoczone szczególną opieką i strzeżone ze specjalną troską. Trudno jednak o dostateczną ochronę przy tak masowym udostępnianiu zbiorów, jakie obecnie ma miejsce. 30 tys. kart wstępu i ponad 190 tys.

odwiedziny w 1997 roku, a ponad 200 tys. w roku 2000 to liczby, które zadziwiają, ale też i niepokoją. Jednak głównym tematem rozważań Konrada Zawadzkiego było opracowywanie zbiorów BN. Jedną z najważniejszych dziedzin działalności Biblioteki Narodowej są prace dokumentacyjne – rejestracja piśmiennictwa polskiego oraz katalogowanie zbiorów własnych. Na plan pierwszy wysuwa się tu opracowanie i publikowanie bibliografii narodowej polskiej, zarówno retrospektywnej jak i bieżącej.

Bibliografia retrospektywna to tzw. kontynuacja Estreichera –



Jubileuszowi Biblioteki Narodowej towarzyszyły także czasopisma BN. Zasadniczą część 35. tomu „Rocznika Biblioteki Narodowej” wypełniły teksty odnoszące się do zbiorów, dziejów i współczesności BN. W kolejnych numerach „Komunikatów”, w rubryce „Biblioteka Narodowa w Roku Jubileuszowym”, były przedstawiane różne aspekty działalności narodowej księżnicy. Tematy związane z jubileuszem BN podejmowano także w kolejnych numerach „Biuletynu Informacyjnego Biblioteki Narodowej”.

### **BN na targach książki**

W roku swego jubileuszu narodowa księżnica została uhonorowana Nagrodą Sezonu Wydawniczo-Księgarskiego IKAR 2003. Biblioteka Narodowa otrzymała ją za *wielkie otwarcie na wyzwania współczesności, niezwykłą aktywność w efektywnych działaniach na rzecz książki i czytelnictwa*. Statuetkę nagrody odebrał dyrektor Michał Jagiełło podczas 48. Międzynarodowych Targów Książki w Warszawie.

75. rocznica utworzenia Biblioteki Narodowej została dostrzeżona przez instytucje związane z książką. „Ars Polona”, organizator Krajowych Targów Książki, zaprosiła narodową księżnicę do udziału w Targach jako gościa honorowego. Biblioteka Narodowa miała okazję zaprezentowania swojego dorobku wydawniczego. Przygotowała też seminarium poświęcone zmianom zachodzącym na rynku książki oraz różnym aspektom kontaktu czytelników z książką. Niezwykle zainteresowanie wzbudził dzień otwarty w Pałacu Rzeczypospolitej – goście mogli zwiedzić jego zabytkowe wnętrza oraz obejrzeć przygotowane na tę okazję wystawy prezentujące wybrane obiekty ze zbiorów specjalnych.

75-lecie BN zauważyły prasa, radio, telewizja. Ukazywały się wywiady z dyrektorem narodowej księżnicy, okolicznościowe wypowiedzi pracowników, relacje z organizowanych w Bibliotece imprez. Jednakże liczne i różnorodne przedsięwzięcia związane z obchodami Roku Jubileuszowego BN były znaczącym, ale tylko dopełnieniem bieżącej działalności Biblioteki. W mijającym roku z zasobów BN skorzystało ponad 200 000 użytkowników, którym udostępniono blisko 836 000 wol./jedn., zbiory nowsze wzbogaciły się o prawie 60 000 egzemplarzy, wpłynęły cenne obiekty do zbiorów specjalnych (między innymi nieznanym list Chopina). Zabiegom konserwatorskim poddawano wymagające tego obiekty. BN realizowała także swoje zadania jako narodowa centrala bibliograficzna.

W upływającym roku dokonano też kilku inwestycji – wyremontowano pomieszczenia Zakładu Zbiorów Ikonograficznych, magazyn dubletów, została zorganizowana i wyposażona pracownia digitalizacji zbiorów, dla Wydawnictwa BN zakupiono specjalistyczny sprzęt komputerowy.

Sukcesem zostały uwieńczone wieloletnie zabiegi o ustalenie praw własności do obu siedzib Biblioteki.

Rola Biblioteki Narodowej w kulturze Polski jest niepodważalna. Prezydent Aleksander Kwaśniewski w swoim wystąpieniu na uroczystości inauguracji Roku Jubileuszowego powiedział: *Jubileusz to także okazja by spojrzeć w przyszłość, która niesie naszej kulturze wyzwanie włączenia się w życie umysłowe i artystyczne zjednoczonej Europy. Wierzę i mam pewność, że siedemdziesiąt pięć lat tradycji Biblioteki Narodowej, jej dorobek i plan rozwoju pomogą spełnić to zaszczytne zadanie.*

**Oprac. Małgorzata Józefaciuk**

Bibliografia polska 1901-1939. *Prace nad tym fundamentalnym dziełem podjęto już w 1950 roku. Niestety, w ciągu pięćdziesięciu lat zdołano wydać jedynie pięć pierwszych tomów (litery A–Dn).*

*Do najważniejszych osiągnięć Biblioteki Narodowej należy niewątpliwie centralny katalog starych druków. Skompletowanie i opracowanie rejestru obejmującego zbiory ponad 100 bibliotek krajowych, a częściowo także zagranicznych (900 tys. opisów) to efekt naprawdę imponujący. [...] Wydaje się więc, że jednym z ważniejszych zadań BN powinno być jak najszybsze opublikowanie centralnego katalogu starych druków. Zwiększy to wielokrotnie jego użyteczność i spotka się niewątpliwie z wielkim aplauzem zarówno w kraju, jak i za granicą. [...]*

*Osiągnięciem unikatowym w skali europejskiej, a chyba też światowej, są efekty prowadzonej od 1961 roku akcji mikrofilmowania prasy, dzięki czemu scalono na taśmie nieistniejące już w oryginale w żadnej z bibliotek komplety czasopism. Około 4000 tytułów, a więc dziesiątki tysięcy roczników prasy polskiej, począwszy od prymitywów prasowych z XVI wieku aż do tytułów współczesnych, to imponujący wynik wieloletniej, konsekwentnie realizowanej pracy. Satisfakcja jest niewątpliwie wielka. [...]*

K. Zawadzki zwrócił też uwagę, że prace dokumentacyjne owocują kolejnym wydawnictwami. *Publikacja materiałów bibliograficznych i katalogów to zarazem zakres działalności placówki edytorskiej BN. Naturalnie, jej dorobek nie ogranicza się jedynie do wydawania tych materiałów. Należy tu wspomnieć m.in. o 14 tomach Katalogu Rękopisów, 35 tomach Katalogu Mikrofilmów, 8 tomach Katalogu portretów osobistości polskich i obcych w Polsce działających, o licznych publikacjach z zakresu historii książki, bibliotekoznawstwa, o wydawnictwach bibliofilskich i o wszelkiego rodzaju materiałach instruktażowych. Nie można jednak nie zwrócić uwagi na stosunkowo skromną*

liczbę ogłaszanych drukiem tekstów rękopiśmiennych, unikatowych czy bardzo rzadkich starych druków oraz najcenniejszych druków nowszych znajdujących się w zbiorach Biblioteki Narodowej. Przede wszystkim postulowałbym wydanie w całości korespondencji Załuskich, której pierwszy tom ukazał się przed trzydziestu ponad laty, w roku 1967.

**Imponujący gmach w alei Niepodległości odwiedzam także z racji pomysłowo organizowanych wystaw, spotkań autorskich czy ciekawie prowadzonych dyskusji. Przede wszystkim jednak Biblioteka Narodowa służy jako nieoceniony warsztat pracy naukowej.**

**Janusz Tazbir**

Stanisław Siekierski w swej obszernej wypowiedzi przedstawił szereg uwag dotyczących działalności BN w podstawowych zakresach: gromadzenia, opracowywania i udostępniania, konkludując: *Warunkiem realizacji rzeczywistych, a nie tylko administracyjnie uznanych funkcji centralnych i wzorotwórczych Biblioteki Narodowej jest powstawanie w BN zespołów ludzi o wysokich kwalifikacjach profesjonalnych i naukowych. Wydaje się bowiem, że od wielu lat mamy do czynienia ze stałym niedocenianiem przydatności pracowników, których zainteresowania wykraczają poza codzienną realizację minimalnego planu pracy narzuconego przez zwierzchników. Należy bardzo gruntownie przeanalizować przyczyny odchodzenia z Biblioteki Narodowej młodych ambitnych pracowników. Moim zdaniem, nie wynika to tylko z niskich zarobków, chociaż tego aspektu lekceważyć nie można. Prawdopodobnie wielu z nich zdecydowało się podjąć pracę wynagradzaną niewiele wyżej, ale dającą większą szansę rozwoju intelektualnego.*

Henryk Hollender skoncentrował się w swojej wypowiedzi na sprawach związanych z podniesieniem prestiżu narodowej ksiąźnicy jako centrali bibliogra-

ficznej. *Od jubileuszowej refleksji, od charakterystyki stanu aktualnego, od diagnoz i prognoz, od uzasadnionej i nieuzasadnionej krytyki, jaka płynie ku bibliotekom narodowym we wszystkich krajach, polskiej Bibliotece Narodowej bardziej przyda się spójny, fachowy plan rozwoju, przyjęty ze świadomością – jeśli nie udziałem – Ministerstwa Kultury oraz Mi-*

*nisterstwa Edukacji Narodowej i szeroko upowszechniony, aby stanowią punkt odniesienia dla całego krajowego bibliotekarstwa. [...]*

*Nowa ustawa o bibliotekach nie pobudzi tu naszej wyobraźni. Nie zawiera ona narzędzi pozwalających przełamać „resortowy” stereotyp Biblioteki Narodowej, zgodnie z którym nie ma ona nic wspólnego z bibliotekami akademickimi, lecz stanowi coś w rodzaju biblioteki megawojewódzkiej. Uparcie domagałbym się, aby BN wspierała bieżące katalogowanie polskiej produkcji wydawniczej, dostarczając w momencie ukazania się książki stosowny rekord, nadający się do wykorzystania w bibliotekach zautomatyzowanych, i by przyjęła spójny program retrospektywnej konwersji. [...]*

*Oczywiście, funkcje biblioteczne nie są jedynym obowiązkiem Biblioteki Narodowej. Ale nie da się realizować wszystkiego. Nim zatem uznamy BN za centralną i prestiżową instytucję kultury polskiej, nadajmy najwyższy prestiż „sprawom ksiąźnicy i centrali bibliograficznej”. Wypromujmy je, bo w Polsce ani obywatel, ani polityk niczego o nich nie wie, a niejedyn uczonej również. [...] Nowy gmach Biblioteki Narodowej w Warszawie powinien stać się „fir-*

*mą”, symbolem dobrej roboty, wręcz narzędziem mobilizacji wokół przekonująco nakreślonych i dobrze pokazanych (komu? oczywiście narodowi) celów. Trzeba jednak, by były to cele świadome, jeśli nie wręcz ostentacyjnie biblioteczne, i żeby tragiczny podział na działalność kulturalną „wysoką” i na bibliotekarstwo został wreszcie przezwyciężony.*

O nowych zadaniach, jakie stawiają przed Biblioteką Narodową procesy globalizacji i tworzenie się społeczeństwa informacyjnego, pisał Józef Bednarek. *Książnica Narodowa w coraz większym stopniu musi podejmować się roli krajowego centrum informacyjnego, koordynując jednocześnie realizację i promocję usług bibliotecznych dla użytkowników krajowych i międzynarodowych. Stać się powinna zatem największą interdyscyplinarną pracownią, także naukową, oraz ośrodkiem informacji. Pełniąc coraz więcej funkcji (informacyjnych, pedagogicznych, dydaktycznych, opiekuńczych, terapeutycznych, rozrywkowych), Biblioteka Narodowa odwoływać się będzie przy realizacji tych zadań już nie tylko do książki, ale także do każdego innego dokumentu audiowizualnego i multimedialnego.*

Jan Pirożyński zwrócił uwagę na wielką odpowiedzialność ciążącą na pracownikach BN. *Jest dla mnie oczywiste, że Biblioteka Narodowa stanowi „centralną i prestiżową instytucję kultury polskiej” (choć takiego sformułowania w ustawie zabrakło) i nie można jej działalności ograniczać do spraw ksiąźnicy i centrali bibliograficznej. Ustawa o bibliotekach przy odpowiedniej interpretacji jej zapisów daje jednak BN bardzo szerokie pole działania, tak więc to dyrekcja i personel Biblioteki, naturalnie przy stosownym wsparciu ze strony Ministerstwa Kultury, w przyszłości zdecydują o tym, jaką naprawdę rolę w polskiej nauce i kulturze będzie pełnił nasza współczesna Bibliotheca Patria.*

**Oprac. Zakład Redakcji  
Czasopism BN**

# „Dziedzictwo wydawnicze Częstochowy” – wystawa w BN



Czerwień przedstawił *Druki Jasno-górskiej Oficyny Wydawniczej*.

Uroczystość zakończył występ Kapeli Jasnogórskiej wykonującej utwory muzyczne, których zapisy są przechowywane w bibliotece klasztoru na Jasnej Górze.

Wystawa ukazała historię działalności wydawniczej w Częstochowie. Początki sięgają roku 1628 – wtedy wydano obszerną, liczącą 724 stron *Akademję Pobożności* Mikołaja z Mościsk. Z drukarni klasztoru jasnogórskiego wychodziły nie tylko dzieła religijne. W 1707 roku wydano ilustrowane *Compendium Medicum*. W pierwszej połowie XIX wieku opublikowano cieszący się niezwykłą popularnością podręcznik do nauki języka polskiego.

Na wystawie „Dziedzictwo wydawnicze Częstochowy” pokazano też zbiory jasnogórskiego archiwum: dokument fundacyjny klasztoru wystawiony przez księcia Władysława Opolczyka

w 1382 roku, Kodeks Reguły św. Augustyna z 1512 roku, siedemnasto- i osiemnastowieczne druki z klasztornej drukarni. Najcenniejsze obiekty ze swoich zbiorów zaprezentowały Biblioteka Publiczna i Archiwum Państwowe w Częstochowie. Wśród eksponatów były stare druki, książki wydawane przez częstochowskie oficyny (między innymi L. Kohna i A. Oderfelda, B. Święckiego, F.D. Wilkoszewskiego), afisze i druki okazjonalne, gazety lokalne, informatory i przewodniki dla pielgrzymów.

Wystawa została przygotowana przez Bibliotekę Publiczną im. dr. Władysława Biegańskiego w Częstochowie, Archiwum Państwowe w Częstochowie, Bibliotekę Jasnogórską oraz Wydział Komunikacji Społecznej Urzędu Miasta Częstochowy.

**Oprac. Zakład Redakcji  
Czasopism BN**

24 października 2003 roku w Bibliotece Narodowej otwarto wystawę „Dziedzictwo wydawnicze Częstochowy”, pierwszą z cyklu ekspozycji „Częstochowa – Polsce” organizowanych pod patronatem Urzędu Miasta Częstochowy. Podczas uroczystego otwarcia wystawy, którego gospodarzami byli Michał Jagiełło, dyrektor Biblioteki Narodowej, oraz Tadeusz Wrona, prezydent Częstochowy (tekst wystąpienia publikujemy obok), goście wysłuchali trzech wykładów na temat historii częstochowskiego bibliotekarstwa i edytorstwa. Prof. Bartłomiej Szyndler zarysował *Dzieje książki w Częstochowie*, prof. Zbigniew Żmigrodzki mówił o *Książce w Częstochowie między wojnami w latach 1694-1864*, a dr Henryk



Dyrektor Biblioteki Narodowej Michał Jagiełło i prezydent Częstochowy Tadeusz Wrona podczas otwarcia wystawy „Dziedzictwo wydawnicze Częstochowy”



Szanowni Państwo, oto dziś w stolicy Polski mam przyjemność otwierać wystawę wydawnictw z duchowej stolicy Polski – z Częstochowy. Pomysł wystawy zrodził się kilka miesięcy temu. Gościł u nas w Częstochowie dyrektor Biblioteki Narodowej, pan Michał Jagiełło, dzisiejszy nasz gospodarz. To spotkanie – jak widać – było owocne....

Nie był to jednak, szanując naszą rozmowę, decydujący impuls. Są rzeczy w historii naszego kraju niedoocenione. Podręczniki historii mówią nam o powstaniach, o zbrojnej walce o polskość. Mniej w nich wiadomości o codziennym trudzie umacniania tej polskości. O wysiłku włożonym, by lud polski, ten z Mazowsza i ten ze Śląska, mówił i myślał po polsku. Zwłaszcza ten ze Śląska, od średniowiecza oddzielony kordonem granicy, poddany germanizacji.

Przed wojną portowe miasto litewskie – Połagę – zdołał pomnik człowieka przemycającego przez granicę książki. Był to hołd złożony przez niepodległą Litwę tym, którzy przyczynili się do odrodzenia języka litewskiego. Taki sam pomnik, taki sam hołd należy się wielu anonimowym Polakom przenoszącym przez kordony zaborów polskie książki – od Mickiewiczowskich Dziadów po paryską „Kulturę” Jerzego Giedroycia. Jestem dumny, że w tych zmaganiach o polskość uczestniczyło moje miasto. Jasna Góra była miejscem, gdzie ze wszystkich zaborów Polacy przybywali hołd składać Maryi Królowej Polski. Przybywali tu także ludzie nieświadomi swojej polskości.

To tu, na Jasnej Górze dopiero pojmowali, czym jest ojczyzna. Z obrazów na ścianach sal klasztornych poznawali wielkość naszej historii. Książki nabywane przez nich w Częstochowie były ich pierwszymi podręcznikami ojczystej mowy. Tak! Chłop polski uczył się swojego języka na jasnogórskich modlitewnikach. Przynosił je z sobą, wracając z pielgrzymki, do wsi leżących w zaborze rosyjskim, pruskim i austriackim. Z tych książeczek do nabożeństwa, z tych modlitewników, polskie słowa poznawały jego dzieci, jego bliscy, jego sąsiedzi...

Dla zaborców Częstochowa była jak źródło zarazy, rozprzestrzenianej po całej Polsce „choroby”: „choroby polskości”. Nic dziwnego, że po powstaniu styczniowym, w ramach represji, uderzono z całą mocą i bezwzględnością w Klasztor Jasnogórski. W pierwszym rządzie zlikwidowano roszadnik polskości – drukarnię. Tak uczynił w 1864 roku zaborca rosyjski. Identycznie postąpili okupanci hitlerowscy w 1939 roku, niszcząc oficynę wydawniczą klasztoru i przejmując równocześnie wszystkie drukarnie funkcjonujące w naszym mieście. Z czasów zaś najnowszych, dziejących się już za życia naszego pokolenia, też pamiętamy podobne represje wobec słowa drukowanego. Nie tylko znany wszystkim, prowadzony w każdym mieście, atak ZOMO na drukarnie „Solidarności”.

Pierwszym takim doświadczeniem było brutalne najście Służby Bezpieczeństwa w 1958 roku na Jasną Górę oraz konfiskata i zniszczenie znajdujących się tam maszyn drukarskich. Cudem, jako świadek tych lat, ocalał mały powielacz, osobista własność Prymasa Tysiąclecia, kardynała Stefana Wyszyńskiego. Z tych represji wynika, że słowo drukowane było dla wszystkich zaborców niebezpieczniejsze niż kule z pistoletu.

Spójrzmy więc dziś na prezentowane dzieła nie tylko jak na unikatowe, wydawnicze białe kruki. Zwróćmy uwagę na niepozorną książeczkę, wydany po raz pierwszy w 1828 roku Podręcznik języka polskiego, wznawiany wielokrotnie, wydawany w masowym nakładzie. Podręcznik... wędrujący z pielgrzymami i na rusyfikowane Podlasie i pod germanizowane Opole. Spójrzmy na tę książkę, dzięki której Polska stała się Polską, a Polak Polakiem.

Zwróćmy też uwagę na wydawnictwa z Wystawy 1909 roku. W przededniu niepodległości częstochowska Wystawa Przemysłowo-Rolnicza była świadectwem witalności naszego narodu, jego pracowitości i przedsiębiorczości. Naród, który nie miał państwa, któremu odebrano prawo suwerenności, swoim wysiłkiem udowodnił przynależność do europejskiej, wysoko rozwiniętej cywilizacji. Prezentujemy więc tu nie tylko książki, ale i ważny fragment naszej wspólnej narodowej historii.

O Częstochowie wypowiedział się Ojciec Święty, przyjmując z naszych rąk obywatelstwo honorowe, że jest to miasto posiadające przez Jasną Górę pewien charyzmat. Głosił także z ołtarza na Wałach Jasnogórskich: w tym miejscu zawsze byliśmy wolni. Dostrzeżmy w tych książkach ową wolność, zauważmy ten pewien charyzmat.

Dzięki gościnności dyrektora Michała Jagiełły mamy możliwość ukazania naszych skarbów mieszkańcom stolicy Polski. Oby to było też dla nich zachętą, by bliżej poznać nasze miasto. Zapraszam do niego serdecznie – każdy jest w nim mile widziany, każdy będzie przyjmowany z tradycyjną częstochowską gościnnością.

Dziękuję wszystkim zaangażowanym w organizację tej wystawy. Dyrektorowi i pracownikom Biblioteki Narodowej, przeorowi i ojcom z Klasztoru Jasnogórskiego, dyrekcji i pracownikom częstochowskich instytucji – Biblioteki Miejskiej, Archiwum Państwowego, Wydziałowi Komunikacji Społecznej Urzędu Miasta.

# Dziecko i książka

*W dniach 27-28 października 2003 roku w Bibliotece Narodowej obradowała, pod patronatem ministra kultury Waldemara Dąbrowskiego, ogólnopolska konferencja „Dziecko i książka”. Organizatorem spotkania, obok narodowej księżnicy, było Centrum Międzynarodowej Współpracy Kulturalnej „Instytut Adama Mickiewicza” – Oddział w Krakowie. Konferencji towarzyszył „Magiczny świat książek” – duńska literatura dziecięca, wystawa zorganizowana przez Duński Instytut Kultury w Warszawie.*

Konferencję poprzedziły intensywne prace w gronie osób, którym na co dzień tematyka książki dziecięcej jest bliska. Na zaproszenie dyrektora BN Michała Jagielly wzięli w nich udział: Irena Bolek, Oskar Czarnik, Maria Czernik, Piotr Dobrołęcki, Joanna Górska, Ewa Gruda, Wiesława Jędrzejczykowa, Barbara Kołacz, Anna Krajewska, Grzegorz Leszczyński, Grażyna Lewandowicz, Jerzy Maj, Joanna Papuzińska, Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska, Elżbieta Płatkowska, Danuta Świerczyńska-Jelonek, Grażyna Walczewska-Klimczak i Michał Zajac. Podczas spotkań roboczych wypracowano założenia programowe konferencji, które skupiły się wokół, jak to umownie nazwano, „czterech raportów”. Swoją tematyką objęły one: literaturę dziecięcą, rynek książki dziecięcej, czytelnictwo i biblioteki dla dzieci. Obszar problemowy celowo został zarysowany tak szeroko po to, aby zaprezentować możliwie najwięcej grę grą.

Konferencję otworzył minister kultury Waldemar Dąbrowski, który przypomniał założenia trzyletniego programu rozwoju czytelnictwa ogłoszonego w marcu 2003 roku. Pierwszy rok został poświęcony dziecku i rodzinie, drugi bibliotekom, trzecim nowym technologiom.

Za najpilniejsze zadania drugiego roku realizacji programu minister uznał odtworzenie syste-

mu zakupów nowości do bibliotek i zadeklarował kwotę 4 milionów złotych na zakupy w 2003 roku i 10 milionów w roku następnym. Zwrócił też uwagę, że istotną sprawą jest podniesienie poziomu technologicznego polskich bibliotek. Na ten temat toczą się rozmowy z Ministerstwem Nauki.

Pierwszy dzień obrad poprowadziła prof. Joanna Papuzińska, osoba niezwykle zasłużona dla promocji książki i czytelnictwa dziecięcego, twórczyni i pierwsza redaktorka naczelna „Guliwera”, jedyne czasopisma poświęconego w całości sprawom książki dziecięcej.

Referat otwierający konferencję, *Współczesna literatura dla dzieci (gatunki, tematy)*, wygłosił Grzegorz Leszczyński. Dokonał w nim przeglądu najnowszych tendencji w tej dziedzinie, zwrócił uwagę na nowe zjawiska, autorów, książki ważne, obok których nie można przejść obojętnie.

Słabości i mocne strony rynku wydawniczego książki dziecięcej omówił Michał Zajac w referacie *Rynek książki dla dzieci i młodzieży w Polsce*. Przegląd bieżącej sytuacji wydawniczej pozwolił dostrzec, że dorośli – rodzice, bibliotekarze – muszą wykazać się dużą zaradnością w zakupach. Najogólniej rzecz ujmując, rynkowi temu daleko do stabilizacji.

Trzecie wystąpienie stanowiło ważne tło rozważań nie tylko na temat pierwszych referatów, ale

i dla całej konferencji. Referat *Dziecko i książka – przykład duński* przygotowany przez Bogusławę Sochańską z Duńskiego Instytutu Kultury, który pod nieobecność referentki odczytała pracownica tej placówki, uzupełnił polskie realia o doświadczenia duńskie. Uczestnicy konferencji mieli okazję dowiedzieć się, dlaczego książka, czytelnictwo i biblioteki w Danii mają tak silną pozycję.

Dopełnieniem głównych wystąpień były komunikaty wygłaszane przez osoby reprezentujące instytucje oraz inicjatywy promujące czytelnictwo i książkę dziecięcą. Aktualną sytuację kwartalnika „Guliwer” przedstawił jego obecny redaktor naczelny Jan Malicki, dyrektor Biblioteki Śląskiej. To dzięki jego aktywności pismo może się nadal ukazywać. Drugim czasopismem, z którego łamów od wielu lat nie schodzi problematyka książki dziecięcej są „Nowe Książki”. Irena Bolek, sekretarz redakcji, szczegółowo omówiła zasługi pisma w promowaniu i informowaniu nie tylko o nowościach wydawniczych, ale i o różnych wydarzeniach związanych z książką dziecięcą, na przykład o Targach w Bolonii.

Dwa kolejne komunikaty zostały poświęcone dobrze już znanym inicjatywom. Ogólnopolską akcję „Cała Polska czyta dzieciom” zaprezentowała Marzena Secomska-Rosenbaum, dyrektor oddziału warszawskiego Fundacji ABC XXI. Wskazała na pozytywny odbiór akcji przez społeczeństwo i jej coraz większą popularność. O Kanonie Książek dla Dzieci i Młodzieży opowiedział zgromadzonym Piotr Dobrołęcki. Ideą Kanonu jest wydanie 50 tomów w serii wyłonionej przez czytelników i ekspertów. Przedsięwzięcie nie jest łatwe, ale, zaplanowane na dwa lata, ciągle ma szansę na sukces.

Pierwszy dzień konferencji zakończyły komunikaty wygłoszone przez Marię Czernik i Ewę Grudę. Pierwsza zaprezentowała



Wystawa „Magiczny świat książek”... towarzyszyła konferencji w Bibliotece Narodowej

blaski i cienie działalności Polskiej Sekcji IBBY (International Board on Books for Young People). Sekcja ta przyznaje m.in. najważniejszą nagrodę w dziedzinie książek dla dzieci i młodzieży „Książkę Roku”. Natomiast Ewa Gruda przybliżyła słuchaczom historię i bieżącą działalność Muzeum Książki Dziecięcej. Placówka, działająca od 1938 roku w strukturach Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy, popularnej „Koszykowej”, prowadzi przede wszystkim prace dokumentacyjne, a ich owocem są cenione w środowisku bibliografii.

Dzień drugi konferencji zdominowały dwa bloki tematyczne: pierwszy poświęcony czytelnictwu dzieci i młodzieży, drugi kondycji i działalności bibliotek publicznych dla dzieci i młodzieży. Obrady w tym dniu prowadziły Katarzyna Wolff (część czytelnicza) i Grażyna Lewandowicz (część bibliotekarska). Danuta Świerczyńska-Jelonek w referacie *Czytają czy nie czytają? Książka w perspektywie dzieciństwa* omawiając badania prowadzone wśród dzieci młodszych (sześć-, dziewięć-, jedenasto- i dwunastolatków) wskazała na potencjał czytelnictwa tkwiący w dzieciach, emocje towarzyszące im przy sięganiu po książkę. Następną grupę wiekową, piętnastolatków, ich stosunek do książki, wybory lekturowe omówiła Zofia Zasacka

w wystąpieniu *Co czytają gimnazjaliści?* Referentka zaprezentowała pierwsze wyniki ogólnopolskich badań na reprezentatywnej grupie młodzieży z 70 szkół.

Były to dwa najżywiej odebrane i komentowane referaty. Pomostem między pierwszą a drugą częścią obrad był referat Krzysztofa Maciąga *Biblioteka dla dzieci – bawi czy uczy?* podejmujący problem funkcji biblioteki publicznej oraz ich zmian, a także postrzegania placówek przez ich użytkowników.

Wstępem do ostatniej części konferencji było wystąpienie Grażyny Lewandowicz *Kondycja polskich bibliotek publicznych dla dzieci*. Autorka, na podstawie przeprowadzonych badań, przedstawiła obecny stan polskich bibliotek dla dzieci. Nie jest on niestety najlepszy. W porównaniu z rokiem 1985 o 70% spadły zakupy nowości do bibliotek dla dzieci, lokale są mniej funkcjonalne, przybywa za to czytelników, którzy chętnie korzystają ze zbiorów na miejscu, nieco rzadziej wypożyczają książki do domu. Ten nieco pesymistyczny obraz rozjaśniły kolejne wystąpienia prezentujące pracę sześciu bibliotek publicznych dla dzieci (czterech już działających i dwóch w trakcie tworzenia). Każda z tych placówek ma swoją specyfikę i osiągnięcia. Biblioteka w Oświęcimiu, zaprezentowana przez Stanisławę

Niedziłę, specjalizuje się w pracy z małymi dziećmi, prowadzi też program integracji kulturowej poprzez książkę dla dziecka. Wielokrotnie była współorganizatorem sesji naukowych, krajowych i międzynarodowych. W 2003 roku została nominowana do nagrody Prezydenta RP. Agnieszka Rojewska z Książnicy Płockiej przedstawiła pracę Biblioteki dla dzieci im. Wandy Chotomskiej. Ta najnowocześniejsza biblioteka dla dzieci w Polsce aktywnie wykorzystuje metody pedagogiki zabawy, współpracuje z Wydziałem Pedagogicznym Uniwersytetu Warszawskiego. W 2002 roku była nominowana do nagrody Prezydenta RP. Trzecią prezentowaną placówką była „biblioteka z jeżem” z Legnicy. Jej kierowniczka, Elżbieta Rychlicka, otrzymała niedawno nagrodę IBBY za prowadzenie pracy z dziećmi. Specjalnością tej placówki jest edukacja regionalna. I wreszcie Sopot – placówka aktywna na polu biblioterapii i nowoczesnych mediów, działa w niej pracownia komputerowa. Prace z dziećmi prowadzi *team* Violetta Trella i Katarzyna Wojciechowska.

Do udziału w prezentacji zaproszono także kierowniczki dwóch tworzących się bibliotek przeznaczonych dla młodzieży (13-25 lat). Anna Janus z Wrocławia i Elżbieta Józowicz z Olsztyna przedstawiły projekt realizowany wspólnie z fundacją Bertelsmanna. Podziw sali budziły przede wszystkim projekty aranżacji wnętrz. Otwarcie obu placówek planowane jest w kwietniu 2004 roku.

W konferencji, która cieszyła się dużym zainteresowaniem, wzięło udział ponad 230 osób. Jej uczestnikami byli przede wszystkim bibliotekarze dziecięcy z całej Polski, ale też naukowcy, pisarze, wydawcy, ilustratorzy, przedstawiciele mediów. W przygotowaniu jest tom materiałów pokonferencyjnych, a w planach organizacja kolejnych tego typu spotkań.

**Grażyna Lewandowicz-Nosal**

# Europejskie biblioteki publiczne Konferencja w BN

„Biblioteki publiczne i strategie ich rozwoju po rozszerzeniu Unii Europejskiej” były tematem 6. Międzynarodowej Konferencji „Biblioteki publiczne w nowej Europie”, która odbyła się w dniach 20 i 21 listopada 2003 roku w Bibliotece Narodowej. Głównymi organizatorami tego spotkania, obok narodowej ksiąźnicy, byli: Instytut Goethego w Warszawie, Instytut Francuski w Warszawie, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy – Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego i Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie.

Cykliczne międzynarodowe konferencje poświęcone funkcjonowaniu bibliotek w Europie stanowią profesjonalną platformę wymiany doświadczeń, stwarzają możliwość porozumienia w zakresie zarządzania bibliotekami i stwarzają okazję do wspólnego wytyczania planów na przyszłość, co nabiera szczególnego znaczenia w przededniu rozszerzenia Unii Europejskiej. Spotkania organizowane są od 1997 roku w stolicach państw Europy Środkowo-Wschodniej. Pierwsze odbyło się w Budapeszcie, a kolejne: w 1998 roku w Pradze, w 1999 roku w Lublanie, w 2000 roku w Bratysławie i w 2002 roku w Zagrzebiu.

Warszawską konferencję, szóstą z cyklu tych europejskich spotkań środowisk bibliotekarskich

w krajach jednoczącej się Europy, poświęcono zagadnieniom polityki biblioteczno-informacyjnej rozpatrywanym na płaszczyźnie europejskiej, narodowej i regionalnej. Licznie zgromadzeni przedstawiciele bibliotek krajowych i zagranicznych (m.in. Francji, Niemiec, Słowenii, Mołdawii) mieli okazję zapoznania się z doświadczeniami bibliotek publicznych Francji, Niemiec i Polski w zakresie możliwości i ograniczeń wynikających ze specyfiki polityki bibliotecznej poszczególnych państw, a także – co ważne dla nowych członków UE – polityki Unii Europejskiej w dziedzinie kultury i bibliotek. Zagadnienia te zostały przedstawione na czterech sesjach: „Biblioteki a gospodarka”, „Czego można oczekiwać od programów europejskich”, „Biblioteki publiczne a decentralizacja” i „Przyszłość bibliotek publicznych w Europie”.

Pierwszą sesję, „Biblioteki a gospodarka”, powadzoną przez zastępcę dyrektora Biblioteki Narodowej ds. naukowych Joannę Pasztaleniec-Jarzyńską, rozpoczął referat *Proces unowocześniania bibliotek publicznych w Polsce* autorstwa Elżbiety Górskiej z Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy – Biblioteki Głównej Województwa Mazowieckiego oraz Grażyny Lewandowicz z BN. W części wstępnej autorki przedstawiły sytuację polskich bibliotek publicznych oraz omówiły przeprowadzane od 1989 roku zmiany prawne i reformy admi-

nistracyjne kraju mające zasadniczy wpływ na sposób organizacji i zarządzania tymi placówkami. Przybliżyły również strukturę polskiej sieci bibliotek publicznych, której funkcjonowanie związane jest ściśle z podziałem terytorialnym kraju. Autorki podkreśliły, że ważnym elementem mającym znaczny wpływ na proces unowocześniania bibliotek, obok czynników organizacyjno-prawnych, jest szeroko rozumiany rozwój technologii informatycznych. Według raportu przygotowanego przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, w 2002 roku zaledwie 15% bibliotek publicznych podjęło działania zmierzające do komputeryzacji placówek, a jedynie 7% może zaoferować swoim użytkownikom dostęp do internetu (najczęściej jest to usługa płatna). Tak więc zmiany technologiczne są procesem bardzo wolno postępującym, co niestety negatywnie wpływa na rozwój bibliotek publicznych.

W dalszej części wystąpienia autorki omówiły udział polskich placówek w międzynarodowych projektach bibliotecznych. Przypomniały między innymi, dotowany z funduszu PHARE i realizowany w latach 1998-1999, program współpracy między bibliotekami województwa warmińsko-mazurskiego a szwedzkimi bibliotekami publicznymi pod nazwą PLAC-CAI (Public Libraries as Centers for Culture and Information – Biblioteki publiczne jako centra kultury i informacji), czy współfinan-



Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy (rysunek zamieszczony w publikacji towarzyszącej konferencji)





Prowadząca pierwszą sesję konferencji w BN Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska oraz referenci: Arend Fleming, Grażyna Lewandowicz i Elżbieta Górską

sowane przez Unię Europejską program PULMAN (Public Libraries Mobilising Advanced Networks – Zaawansowana Sieć Aktywizacji Bibliotek Publicznych), realizowany w latach 2001-2003. Omówiły też coraz intensywniej rozwijającą się działalność bibliotek w euroregionach (Euroregion Nysa, Krapaty czy Beskidy) oraz krajową współpracę placówek bibliotecznych, zmierzającą między innymi do umożliwiania czytelnikom coraz szybszego i prostszego dostępu do informacji (ogólnokrajowe inicjatywy – NUKat, KARO, czy działalność na poziomie lokalnym, np. bibliotek olsztyńskich czy sieradzkich).

Na zakończenie swojego wystąpienia autorki przedstawiły wpływ omówionych zmian na kształcenie i organizację pracy bibliotekarzy. W latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku nastąpiły przeobrażenia w akademickim systemie kształcenia bibliotekarzy, pojawiła się szeroka oferta studiów podyplomowych i kursów zawodowych (również na prywatnych uczelniach wyższych). Rozwinęły się nowe formy szkolenia i doszkalania pracowników bibliotek, na przykład kształcenie na odległość (kursy internetowe). Nastąpił także rozwój społecznego ruchu zawodowego – m.in. intensyfi-

cja działalności SBP, Polskiego Związku Bibliotek czy Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich. Powstało wiele wydawnictw zawodowych i podjęto szereg inicjatyw zmierzających do konsolidacji środowiska bibliotekarskiego w Polsce oraz umożliwiających lepszą wymianę doświadczeń i informacji (np. EBIB, INFOBibnet). Wyraźna zmiana roli bibliotekarza, który w nowoczesnej bibliotece jest doradcą, konsultantem, nierzadko kreatorem pracy w sieci, znacznie zwiększyła wymagania dotyczące jego kwalifikacji.

W procesie unowocześniania polskich bibliotek publicznych, jak wykazał referat Elżbiety Górskiej i Grażyny Lewandowicz, dokonano już wiele, ale wciąż brakuje koordynacji działań i spójnej krajowej polityki, niedostateczne są środki, ciągle też za mało doceniane jest znaczenie roli bibliotek w społeczeństwie informacyjnym.

O funkcjonowaniu niemieckich bibliotek publicznych w warunkach rynkowych uczestnicy konferencji mieli okazję dowiedzieć się z wystąpienia *Zarządzanie relacjami partnerskimi w bibliotekach publicznych* wygłoszonego przez Arenda Fleminga, dyrektora Bibliotek Miejskich w Dreźnie. Doświadczenia niemieckie wykazały, iż poparcie samych czyteln-

ków nie wystarczy, by biblioteka przetrwała. To nie użytkownicy zapewniają placówkom bibliotecznym fundusze czy odpowiednie warunki do funkcjonowania, dlatego też w działalności swojej biblioteki powinny zwrócić uwagę na różne grupy, którym rzeczywiście zawdzięczają swoje istnienie. Autor wprowadził pojęcie „interesariuszy”, pod którym rozumie się wszystkie grupy interesu, które mają wpływ na sukces bibliotek i na które także biblioteki wywierają wpływ. Jest to przede wszystkim środowisko społeczne: obywatele, podatnicy, klienci (użytkownicy), organy samorządowe (rady miasta, gminy), firmy (księgarnie, wydawnictwa), sponsorzy, politycy, inne biblioteki, media i prasa. Nie należy zapominać o grupach funkcjonujących w samej placówce, od których też w poważnym stopniu zależy sukces biblioteki, a więc interesariuszami są także: pracownicy, dyrekcja, kierownictwo administracyjne, organy przyznające dotacje ze środków publicznych. Oferta kierowana do tych partnerów musi być dogłębnie przeanalizowana i szczegółowo opracowana, a przede wszystkim tak urozmaicona, by zdołała zachęcić do współpracy. Konieczna jest doskonała znajomość partnera i jego interesów, umiejętność komunikowania się, profesjonalizm w kontaktach, gdyż tylko dzięki temu możliwe jest uzyskanie obopólnych korzyści.

W Dreźnie działania rozpoczęto od wnikliwego przeanalizowania, jacy potencjalni partnerzy znajdują się w otoczeniu biblioteki, a następnie opracowano odpowiednie podejście strategiczne. Kolejnym etapem było ustalenie sposobów wzajemnych kontaktów i wreszcie realizacja zaplanowanych wspólnych przedsięwzięć. Należy podkreślić, że często jednorazowe akcje były początkiem wieloletniej i bardzo efektywnej współpracy. Obecnie biblioteki publiczne realizują projekty wspólnie z organizacjami seniorów, przedszkolami,



Goście konferencji „Biblioteki publiczne i strategie ich rozwoju po rozszerzeniu Unii Europejskiej”

szkolami, przy jednoczesnym zaangażowaniu firm handlowych czy usługowych. Partnerami dreźnieńskich bibliotek są też organy administracji państwowej, uniwersytety, fundacje (np. Fundacja Bertelsmanna). Zdaniem Arenda Fleminga, bez aktywnej współpracy z wieloma partnerami nie można realizować nowych zadań bibliotecznych, nie można poprawić wizerunku biblioteki w społeczeństwie. Dobrze wykorzystane partnerstwa poprawiają jakość usług, a co ważne, partnerstwo może stać się nawet gwarancją budżetu.

W nawiązaniu do wypowiedzi A. Fleminga, Katarzyna Rejda z Fundacji Bertelsmanna omówiła zrealizowany w Dreźnie projekt uruchamiania filii bibliotek publicznych w tzw. trudnych dzielnicach miasta, a także pokrótce przedstawiła efekty współpracy Fundacji z bibliotekami polskimi: kurs internetowy dla bibliotekarzy bibweb, którego partnerami są Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie i serwis EBIB, czy rozpoczęty w 2002 roku projekt stworzenia we Wrocławiu i Olsztynie bibliotek modelowych dla młodzieży w wieku od 13 do 25 lat.

W sesji drugiej, „Czego można oczekiwać od programów europejskich?”, prowadzonej przez Jana Wołosza, przewodniczącego Stowarzyszenia Bibliotekarzy

Polskich, referenci omówili doświadczenia bibliotek publicznych Francji i Niemiec, przybliżając politykę biblioteczną UE i jednocześnie przedstawiając praktyczne możliwości uzyskiwania i wykorzystywania funduszy unijnych na rozwój kultury i bibliotek. W pierwszym wystąpieniu, zatytułowanym *Biblioteki publiczne a programy europejskie*, Fabienne Trotte, z Francuskiego Punktu Kontaktowego ds. Kultury, zaprezentowała różnorodność programów europejskich wspierających projekty bibliotek publicznych: *Kultura 2000*, programy wspierania edukacji młodzieży – *Socrates*, *Leonardo da Vinci*, *Młodzież* – czy programy wspierające społeczeństwo informacyjne (*IST*, *e-Ten*, *e-Content*). Autorka, na podstawie doświadczeń francuskich, wskazała również na możliwości wykorzystania funduszy strukturalnych Unii Europejskiej przeznaczonych w ramach polityki regionalnej na wspieranie obszarów mniej rozwiniętych. Z funduszy tych mogą być współfinansowane projekty kulturalne, które przyczyniają się do niwelowania różnic w rozwoju regionalnym. Na przykład, w Szampanii i Ardenach Unia Europejska dotowała odbudowę usług kulturalnych (m.in. przeprowadzono informatyzację gminnych bibliotek, rozbudowano lub wy-

remontowano wiele budynków bibliotecznych i muzealnych). Przy realizacji niektórych projektów środki UE pokrywały nawet do 70% kosztów. Wśród innych inicjatyw realizowanych we Francji i współfinansowanych z funduszy strukturalnych, były programy: *Interreg III* (dotyczący współpracy transgranicznej), *Urban II* (rewitalizacja obszarów miejskich w sytuacji kryzysowej), *Leader+* (rozwój obszarów wiejskich), *Equal* (likwidacja dyskryminacji dostępu do pracy).

Doświadczeniami niemieckimi w dziedzinie przygotowania wniosków i pozyskiwania funduszy na realizację projektów bibliotecznych zatwierdzonych przez Komisję Europejską podzielił się Christoph Albers, w latach 1994-2000 pracownik naukowy działu Europejskie Sprawy Biblioteczne Niemieckiego Instytutu Bibliotecznego. W wystąpieniu *Programy pomocowe UE a biblioteki. Organizacja i koordynacja kooperacyjnych projektów UE* omówił działalność niemieckiego Zespołu ds. Bibliotek, Archiwów i Muzeów, składającego się z przedstawicieli landów i bibliotek publicznych. Zespół powołano w celu utrzymywania kontaktów z Unią Europejską, a przede wszystkim dla koordynowania realizacji projektów, wspierania wnioskodawców, udzielania im rad i informacji. Działalność tej grupy jest niezbędna, gdyż prawidłowe sformułowanie wniosku wymaga dużego nakładu pracy, a przebrnięcie przez wszystkie unijne procedury urzędowe też nie należy do zadań łatwych. W Niemczech około 10% wniosków otrzymuje wsparcie, często też fundusze na realizację projektu wypłacane są w późniejszym, niż oczekiwali wnioskodawcy, terminie.

W dyskusji podsumowującej pierwszy dzień konferencji przedstawiono doświadczenia polskich bibliotek z uczestnictwa w programach współfinansowanych z funduszy unijnych. Joanna Burska z Wojewódzkiej Biblioteki

Publicznej im. Emilii Sukertowej-Biedrawiny w Olsztynie podzieliła się doświadczeniami z udziału tej biblioteki jako partnera i polskiego koordynatora w programie PULMAN. Natomiast Stanisław Krzywicki, dyrektor Książnicy Pomorskiej omówił realizowany we współpracy z bibliotekami brytyjskimi projekt centrum informacji gospodarczej i prawnej dla małych przedsiębiorstw.

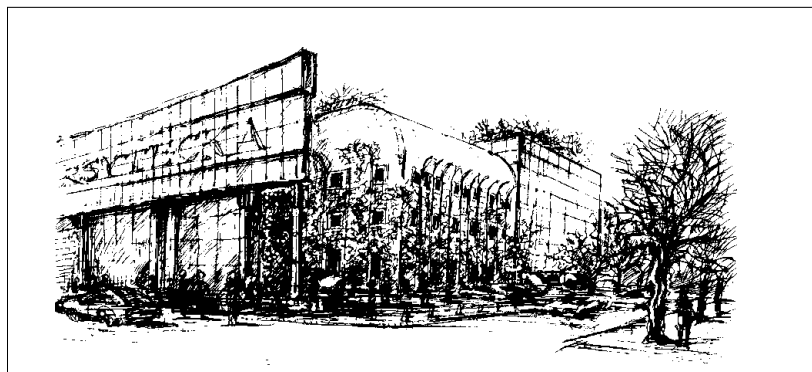
Drugi dzień konferencji wypełniły dwie sesje. Pierwsza – „Biblioteki publiczne a decentralizacja” – dotyczyła wpływu procesów decentralizacyjnych na funkcjonowanie bibliotek publicznych. Poprowadził ją Andrzej Tyws, dyrektor Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Tadeusza Mikulskiego we Wrocławiu. W referacie *Biblioteki i decentralizacja – doświadczenia francuskie* Jean-Luc Gautier-Gents, przedstawiciel Inspekcji Generalnej Bibliotek, szczegółowo omówił francuską politykę biblioteczną na szczeblu centralnym, regionalnym, departamentalnym i miejskim. Wyjaśnił, na czym polegał przeprowadzony we Francji w latach osiemdziesiątych proces decentralizacji w dziedzinie kultury. Dotyczył on przede wszystkim bibliotek departamentalnych, które, chociaż zostały podporządkowane władzom departamentów, w dalszym ciągu są wspomagane przez państwo dotacjami celowymi. Także biblioteki miejskie, będące tak jak biblioteki departamentalne placówkami

o charakterze terytorialnym, zarówno przed jak i po decentralizacji korzystają z wydatnej pomocy państwa. Polega to przede wszystkim na refundacji części wydatków, współfinansowaniu budowy i rozbudowy bibliotek, delegowaniu pracowników (kustoszów) czy pomocy przy konserwacji cennych księgozbiorów. Dzięki takiej pomocy znacznie poprawił się wizerunek tych placówek, ale w dalszym ciągu publiczne bibliotekarstwo francuskie odczuwa skutki braku precyzyjnego określenia odpowiedzialności samorządów terytorialnych za funkcjonowanie bibliotek.

Francuskie biblioteki miejskie zostały objęte państwowym programem BMVR (Bibliothèques Municipales à Vocation Régionale – Biblioteki Miejskie o Charakterze Regionalnym), którego realizację rozpoczęto w 1992 roku. Miał on na celu powiększenie oferty czytelniczej i dokumentacyjnej w dużych miastach (powyżej 100 000 mieszkańców) i w stolicach regionów. O szczegółach tego projektu, na przykładzie aglomeracji Troyes, opowiedział Thierry Delcourt, dyrektor Mediateki Aglomeracji Troyes. Program BMVR umożliwił stworzenie, a raczej przekształcenie, starej biblioteki, niedostosowanej do wzrastających potrzeb społeczeństwa w nowoczesną, przestrzenną, oferującą szereg nowych usług mediatekę. Podstawowym źródłem finansowania tych działań były środki z budżetu państwa (40%), a także dotacje władz de-

partamentalnych i gminnych oraz środki z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionu (15%). Dzięki temu mediateka stała się centrum działalności kulturalnej w Troyes, a także ośrodkiem upowszechniania zasobów historycznych regionu, mogącym poszczycić się między innymi wzrostem liczby użytkowników, realizacją szeregu akcji na rzecz lokalnego społeczeństwa, a także nagrodą państwową za ciekawe i nowoczesne rozwiązania architektoniczne.

Sesję zakończył Jan Wołosz referatem *Problemy rozwoju bibliotek publicznych w Polsce*. Analizując międzynarodowe dokumenty programowe dotyczące bibliotek, autor nakreślił ogólną koncepcję nowoczesnej biblioteki publicznej i na tym tle zaprezentował sytuację polskich placówek. Na początek przypomniał stan krajowego bibliotekarstwa po 1989 roku i czynniki, które wpłynęły na ukształtowanie jego obecnej struktury, mając na myśli przede wszystkim zmiany ustrojowe (proces decentralizacji władzy i reformy administracyjne kraju). W ich efekcie nastąpiło zmniejszenie liczby bibliotek publicznych oraz znaczne osłabienie współpracy między nimi, przy jednoczesnym wzroście zapotrzebowania użytkowników na usługi biblioteczne i informacyjne. Zdaniem autora, pomimo pewnych niedociągnięć i ułomności, istnieją obecnie w Polsce podstawy do rozwoju bibliotekarstwa, a to, czy biblioteki publiczne staną się nowoczesnymi, dobrze wyposażonymi i sprawnie działającymi placówkami w pełni odpowiadającymi potrzebom społeczeństwa informacyjnego, zależy od zwiększania nakładów na biblioteki i prowadzenia odpowiedniej państwowej polityki bibliotecznego. Wypowiedź Jana Wołosza została uzupełniona podczas dyskusji przez dyrektora Biblioteki Narodowej Michała Jagiełłę, który podkreślił, iż stan bibliotek w znacznym stopniu zależy od stanu świadomości społecznej.



Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie (rysunek zamieszczony w publikacji towarzyszącej konferencji)

Sesja czwarta, poświęcona „Przyszłości bibliotek publicznych w Europie”, dała możliwość zapoznania się z osiągnięciami i problemami francuskich oraz niemieckich bibliotek publicznych. Martine Poulain, dyrektor Działu Biblioteki i Dokumentacji Narodowego Instytutu Historii Sztuki w Paryżu, w referacie *Biblioteki francuskie – osiągnięcia i problemy*, nakreśliła globalną sytuację bibliotekarstwa francuskiego, które w ostatnich dwudziestu pięciu latach uległo dużym przemianom. Czynnikiem, który zapoczątkował i cały czas podtrzymuje proces rozwoju bibliotek jest przede wszystkim docenienie przez władze samorządowe znaczenia bibliotek dla lokalnych społeczności, ale dużą rolę odgrywają także zmiany w polityce regionalnej oraz podnoszenie się poziomu wykształcenia i warunków społecznych społeczeństwa. Obecnie około 30% Francuzów korzysta ze zbiorów bibliotecznych, a 18% z nich zapisanych jest do bibliotek miejskich. Biblioteki znalazły nowych użytkowników, między innymi dzięki zróżnicowaniu swoich usług, unowocześnianiu zbiorów, otwarciu na nowe media. Pomimo tendencji rozwojowych, istnieją we Francji obszary, gdzie brak jest placówek bibliotecznych. Innym problemem jest niedostatecznie rozwinięta sieć bibliotek szkolnych czy też wywołująca duże dyskusje kwestia nie najwyższego poziomu zbiorów bibliotecznych będącego wynikiem dążenia do równoczesnego pełnego zaspokojenia potrzeb zbyt wielu środowisk społecznych.

Konferencję zamknęło wystąpienie Claudii Lux, dyrektor generalnej Fundacji Biblioteki Centralnej w Berlinie, zatytułowane *Działać albo czekać? Możliwości i ograniczenia polityki bibliotecznej*. Autorka przedstawiła problemy bibliotekarstwa niemieckiego, które obecnie wynikają z trudnej sytuacji finansowej miast i samorządów, jak i ponie-

kład z niemożności wprowadzenia ustawy bibliotecznej (m.in. ze względu na kompetencje landów). W takiej sytuacji środowisko bibliotekarskie musi szukać własnych rozwiązań i – jak pokazał ten referat – często je znajduje. Przede wszystkim biblioteki niemieckie, we współpracy z różnymi organizacjami i fundacjami, umożliwiają społeczeństwu dostęp do informacji (zarówno podstawowego szczebla, jak i specjalistycznej) czy kształcenia ustawicznego (np. promowanie samokształcenia za pomocą mediów elektronicznych).

W ofercie skierowanej do młodszych czytelników dominują inicjatywy sprzyjające rozwijaniu fantazji, kreatywności, wyobraźni, między innymi poprzez udostępnianie gier zarówno tradycyjnych, jak i komputerowych (przy jednoczesnym organizowaniu spotkań doradczych dla rodziców, pomagających wybrać właściwą ofertę multimedialną dla ich dzieci). Doświadczenia niemieckie pokazały, że wiele zależy od samych bibliotek, ich zaangażowania, pomysłowości, a także umiejętności sprawnego wykorzystywania bieżących tendencji politycznych.

W dyskusji kończącej sesję doprecyzowano informacje dotyczące organów decydujących o budżetach bibliotek publicznych we Francji i Niemczech (w obydwu przypadkach jest to administracja publiczna) oraz podzielono się doświadczeniami z funkcjonowania bibliobusów. W krótkim podsumowaniu, prowadzący tę sesję Henryk Hollender z Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, zachęcił wszystkich do poszukiwania własnych kreatywnych rozwiązań i odważnego podejmowania niekonwencjonalnych działań.

**Joanna Potęga**

**N**iejednokrotnie już Biblioteka Narodowa była miejscem refleksji nad sytuacją i perspektywami bibliotek w jednoczącej się Europie, nad ich obecną i przyszłą rolą w procesach integracyjnych, a także rozważań nad szansami i wyzwaniem, jakie dla bibliotek mogą stanowić te zachodzące w szybkim tempie zmiany. Zazwyczaj integracja europejska bywa postrzegana przez pryzmat procesów globalnych i traktatów międzynarodowych, co jest rzecz jasna zrozumiałe, choć w przypadku bibliotek można odnieść wrażenie, że podejmowanie międzynarodowej współpracy, wdrażanie europejskich standardów czy nowoczesnych technologii, czyli wszystko to, co faktycznie służy przekraczaniu granic, dokonuje się wyłącznie w tych największych, centralnych bądź uniwersyteckich, placówkach.

Tymczasem w przeddzień przystąpienia Polski do Unii Europejskiej nie wolno zapominać, że prawdziwą miarę integracji stanowić będzie poziom lokalny. Polskie doświadczenia wynikające z licznych form współpracy ponadgranicznej, rozwijających się w naszym kraju już niemal od początku transformacji ustrojowej, trudno przecenić. Mowa tu przede wszystkim o Euroregionach, międzynarodowych związkach gmin przygranicznych, oraz o znajdujących się na ich obszarze bibliotekach publicznych, z których sporo, zarówno większych jak i mniejszych, już teraz zasługuje na miano prawdziwie europejskich. Omówieniu tych, bardziej konkretnych, praktycznych i lokalnych, wymiarów integracji bibliotek europejskich poświęcono konferencję zatytułowaną „Biblioteki w Euroregionie NYSA”, która odbyła się w Bibliotece Narodowej 14 października 2003 roku.

W zamyśle organizatorów konferencji, prof. Oskara Czarnika, kierownika Instytutu Książki i Czytelnictwa BN oraz Janusza Macieja Łokaja, dyrektora Grodz-



# W stronę eurobibliotek

*Jedną z form współpracy krajów Unii Europejskiej na szczeblu lokalnym są Euroregiony czyli związki gmin przygranicznych. Działalności bibliotek publicznych na obszarze jednego z nich, Euroregionu NYSA, została poświęcona konferencja zorganizowana przez Instytut Książki i Czytelnictwa BN oraz Grodzką Bibliotekę Publiczną w Jeleniej Górze. Euroregion NYSA obejmuje 24 jednostki terytorialne w trzech krajach: w Polsce, w Niemczech i w Czechach.*

kiej Biblioteki Publicznej w Jeleniej Górze, ma ona zainicjować cykl spotkań poświęconych funkcjonowaniu i roli bibliotek w Euroregionach. Swoje poparcie i pomoc w dalszej realizacji tego zamierzenia zadeklarował otwierający obrady dyrektor Biblioteki Narodowej Michał Jagiełło.

Idea zinstytucjonalizowanej współpracy transgranicznej narodziła się w Europie Zachodniej jeszcze w latach 50., z czasem zyskując formalne i finansowe wsparcie organizacji międzynarodowych, a obecnie zwłaszcza Unii Europejskiej, dla której Euroregiony stanowią ogniwo w procesie integracji europejskiej. Euroregiony funkcjonują na zasadzie swobodnych ponadgranicznych stowarzyszeń samorządowych mających na celu współpracę i koordynowanie działań na wyodrębnionych obszarach położonych na pograniczu dwóch lub kilku sąsiadujących ze sobą państw. W naszym kraju gminy i powiaty przygraniczne zreszają się już w 15 Euroregionach, nie tylko zresztą wzdłuż przyszłych granic Unii Europejskiej. Są to, licząc od wschodu, Euroregiony: Bałtyk, Niemen, Bug, Karpaty, Tatry, Beskidy, Śląsk Cieszyński, Silesia, Pradziad, Glacensis, Dobrawa, Nysa, Sprewa – Nysa – Bóbr, Viadrina oraz Pomerania. Z tego wyliczenia widać wyraźnie, co podkreślił w swoim wystąpieniu wiceprezes Karkonoskiej Agencji Rozwoju Regionalnego w Je-

leniej Górze Marcin Zawila, że Euroregiony nie są tylko pomysłem dla kilku czy kilkunastu gmin – to *de facto* pomysł na funkcjonowanie prawie czwartej części naszego kraju.

Poświęcenie konferencji bibliotekom Euroregionu NYSA – NEISSE – NISA nie było przypadkiem. Euroregion NYSA jest



bowiem pierwszą, zainicjowaną jeszcze w 1991 roku, tego rodzaju inicjatywą samorządową w Europie Środkowo-Wschodniej, obejmującą obszary przygraniczne Polski, Czech i Niemiec. W jego skład wchodziły powiaty polskich województw dolnośląskiego i lubuskiego (bolesławiecki, jeleniogórski, kamiennogórski, lwówecki, lubański, złotoryjski, zgorzelecki oraz żarski), czeskich okręgów libereckiego i usteckiego (m.in. Liberec i Česka Lipa) oraz niemieckiego landu Saksonii (m.in. Bautzen, Görlitz, Löbau-Zittau). Bez przesady można powiedzieć, że mimo wielu problemów inte-

gracja europejska na obszarze Euroregionu NYSA od dłuższego czasu jest faktem, który całkowite otwarcie granic może tylko potwierdzić. Niemalże w tym udział miały właśnie regionalne biblioteki publiczne, przyszłe eurobiblioteki, które są zarówno aktywnymi podmiotami, jak i beneficjentami współpracy podejmowanej ponad granicami.

Konferencję „Biblioteki w Euroregionie NYSA” otworzył referat Anny Ogonowskiej z Centrum Europejskiego Uniwersytetu Warszawskiego zatytułowany *Unia Europejska jako źródło informacji o Polsce i Europie*. Autorka zwróciła uwagę, że prowadzenie przez biblioteki działalności z zakresu informacji europejskiej wymaga wykorzystania publikacji internetowych. Bibliotekarze powinni sięgać do dokumentów elektronicznych publikowanych w sieci przez organizacje europejskie (jak UE czy OECD). Coraz częściej są one udostępniane bezpłatnie na oficjalnych stronach internetowych (np. [www.europa.eu](http://www.europa.eu)). Opracowania i raporty unijne, wkrótce dostępne także w języku polskim, którymi można swobodnie wzbogacić ofertę biblioteczną, pozwalają zorientować się, niejednokrotnie znacznie szerzej niż dzięki oficjalnym danym państwowym, w zagadnieniach dotyczących np. gospodarki naszego kraju oraz regionu.

Rzecz jasna, posiadanie dostępu do internetu jest warunkiem koniecznym, ale stanowczo niewystarczającym dla funkcjonowania eurobibliotek – nawet najlepsza infrastruktura informacyjna nie jest w stanie stworzyć pełnych warunków do ich rozwoju. Takim instrumentem są natomiast struktury Euroregionów, oferujące bardzo wymierne możliwości, na przykład rozbudowy czy modernizacji bazy lokalowej. Stąd kolejne wystąpienia dotyczyły zagadnień wprowadzają-

cych w funkcjonowanie samego Euroregionu.

Michał Turkiewicz, poseł na Sejm RP oraz prezydent Stowarzyszenia Gmin Polskich Euroregionu NYSA, przedstawił formalno-prawne podstawy działalności Euroregionu, a następnie naszkicował perspektywy jego rozwoju. Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej stawia przed Euroregionem wyzwania nowego rodzaju, gdyż w obliczu zniesienia granic może on, i powinien, w większym stopniu stać się płaszczyzną współpracy na szczeblu lokalnym.

Tematem referatu Marcina Zawily była *Współpraca regionalna jako czynnik rozwoju*. Współtwórca Euroregionu opowiedział o jego trudnych początkach, podkreślając przy tym znaczenie tego rodzaju międzynarodowych związków samorządowych w przełamywaniu granic nie tylko fizycznych, ale także kulturowych i mentalnych związanych ze stereotypami i uprzedzeniami. Stwierdził, że przewyższając perspektywę centralistyczną, wciąż obecną w każdym z trzech krajów, liczne euroregionalne inicjatywy gospodarcze, kulturowe i edukacyjne stają się *de facto* instrumentem wzrostu także w skali kraju.

Obydwaj referenci zwrócili uwagę, że Euroregion od początku swego istnienia był najlepszą szkołą pozyskiwania funduszy unijnych, szczególnie na tzw. małe projekty (do 50 000 euro) finansowane przez PHARE CBC (Cross-Border Co-operation). Z tego funduszu w dużym zakresie mogą korzystać dolnośląskie biblioteki, jako placówki kulturalne. Jedynym warunkiem otrzymania pieniędzy jest przedstawienie pomysłu na transgraniczne wykorzystanie funduszy i znalezienie partnera do jego realizacji po stronie unijnej.

Drugą część obrad poświęcono już zasadniczemu tematowi konferencji: *Współpracy bibliotek publicznych Euroregionu NYSA 1993-2003*. Janusz Maciej Łokaj

szczegółowo omówił skromne początki i późniejsze sukcesy ramowego programu współpracy obejmującego Ośrodek Doradztwa Metodycznego w Dreźnie, bibliotekę w Libercu i kierowaną przez niego bibliotekę w Jeleniej Górze, a stopniowo także biblioteki spoza Euroregionu (na przykład z Wrocławia i Legnicy). Podkreślił, że jednym z największych osiągnięć całego przedsięwzięcia, będącym oczywiście środkiem a nie celem samym w sobie, jest nawiązanie rzeczywistej i codziennej współpracy bibliotek i bibliotekarzy z różnych krajów. M. Łokaj omówił różnorodne działania, będące rezultatem tej współpracy, wśród nich wzajemną pomoc w tworzeniu i uzupełnianiu zbiorów specjalnych (na przykład w Polsce niemieckojęzycznych czy serbołużyckich) oraz regionalnych baz danych, wymianę publikacji dla bibliotekarskich czasopism fachowych i wydawnictw euroregionalnych, dokształcanie bibliotekarzy poza granicami krajów, współdziałanie placówek oświatowych i uniwersytetów (na przykład pośrednictwo w transgranicznej wymianie wykładowców i prelegentów), coroczne specjalistyczne kongresy bibliotekarskie, czy wreszcie inicjowanie i realizację dużych inwestycji bibliotecznych (nowoczesna biblioteka w Libercu).

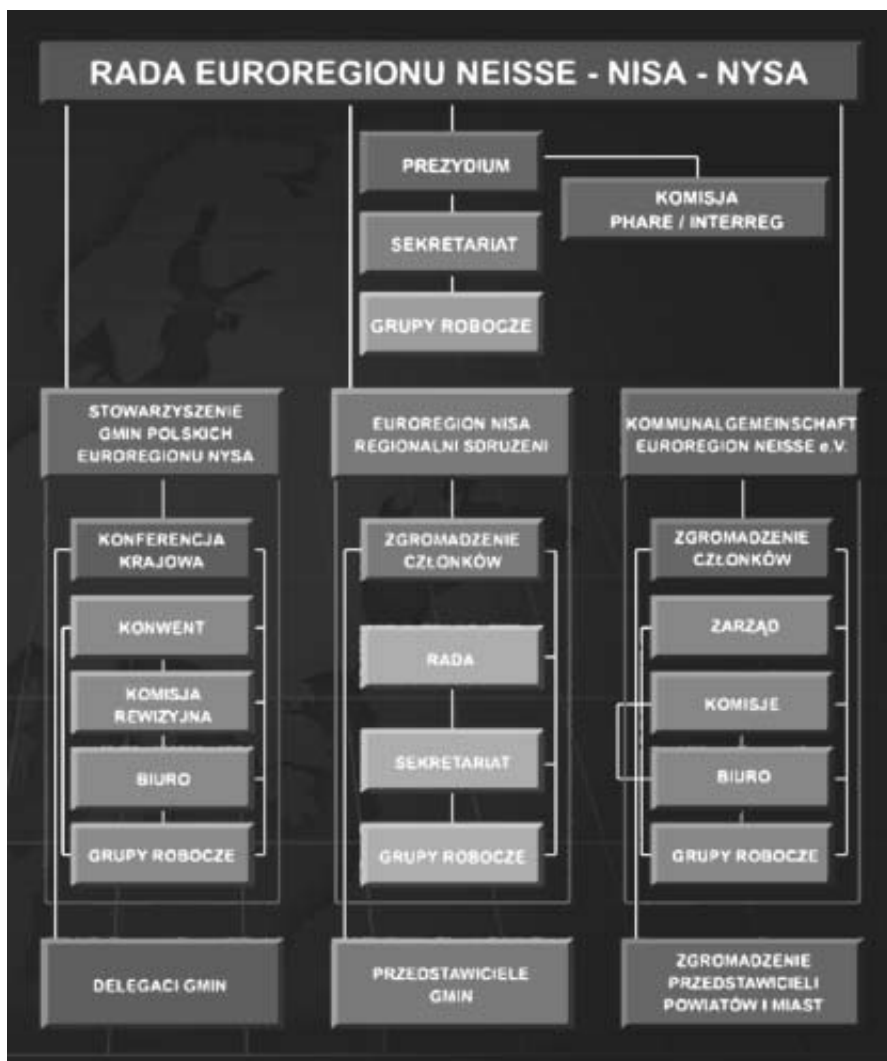
Na zakończenie swojego wystąpienia Maciej Łokaj wspominał o bogatej działalności wydawniczej Euroregionu i samych bibliotek, o czym uczestnicy spotkania mogli się przekonać naocznie. Konferencji towarzyszyła bowiem ekspozycja wydawanych w ramach działalności Euroregionu, trójjęzycznych publikacji o charakterze informacyjnym, regionalnym i albumowym. Wystawę przygotowali pracownicy Grodzkiej Biblioteki Publicznej w Jeleniej Górze. Niektóre z zaprezentowanych wydawnictw, finansowanych głównie ze środków unijnych, swoją szatą graficzną i poziomem edytorskim mogłyby zawstydzić większość krajo-

wych wydawnictw. Atrakcyjną oprawę konferencji stanowiła też prezentacja prac nagrodzonych w organizowanym również przez jeleniogórską bibliotekę Międzynarodowym Konkursie Plastycznym (trzeciej edycji) o tematyce regionalnej: *Krakonoś – Rubezahl – Rzepiór: Duch Karkonoszy*.

Pomyślna realizacja wspólnych przedsięwzięć wymaga oczywiście sprawnego transferu informacji, jaki zapewnia głównie dostęp do internetu. Jednak czynnikiem decydującym zawsze pozostaje wymiana pomysłów i doświadczeń poprzez kontakty osobiste. Dlatego też w ramach Euroregionu promowana jest współpraca bibliotek partnerskich, którą można uznać za kolejny warunek funkcjonowania eurobibliotek. Różnorodne doświadczenia, płynące z takiej współpracy, zarówno te bardziej jak i te mniej budujące, zostały omówione przez polskich bibliotekarzy w dalszej części spotkania.

Interesujący wymiar uzyskała współpraca z partnerami niemieckimi w Lubaniu. Przedstawiła ją Małgorzata Piotrowska, dyrektor tamtejszej Miejskiej Biblioteki Publicznej. Podstawą tej współpracy jest wspólne pielęgnowanie barwnej historii tego regionu oraz związanej z nią literatury w języku łużyckim. Ważna dla Lubania jest postać niezwykłego pisarza Arno Schmidta, znanego w Niemczech przedstawiciela awangardy po II wojnie światowej, który swoją młodość spędził właśnie w Lubaniu. Współpraca z fundacją jego imienia przyniosła bibliotece wymierne korzyści, m.in. w postaci licznych darów książkowych, które ogromnie wzbogaciły dział literatury obcojęzycznej, a bez niego przecież trudno sobie wyobrazić powstanie eurobiblioteki.

Gmina Bogatynia przez swoje usytuowanie geograficzne wydała się niejako „skazana” na kontakty z zagranicą. Jadwiga Nicyporuk, dyrektor tamtejszej biblioteki w referacie *Biblioteka na styku*



Struktura organizacyjna władz Euroregionu NYSA (schemat zamieszczony w elektronicznej publikacji informacyjnej o Euroregionie)

trzech granic, zaznaczyła, że na 64 km granic administracyjnych gminy zaledwie 4 km to granica z Polską, pozostałe to granice z Czechami i Niemcami. W związku z potrzebami wielu pracujących w NRD mieszkańców, współpraca z pobliskim Zittau (Żytawa) w zakresie wymiany książek trwała od lat 70., ale nieoczekiwanie urwała się początku lat 90. Znacznie krótszą, ale bardziej obiecującą historię ma współpraca z odległym o 7 km Frydlandem oraz z kilkoma niemieckimi stowarzyszeniami. Biblioteka w Bogatyni stara się zintensyfikować te kontakty aktywnie uczestnicząc w ogólnych programach Euroregionu.

Jako ostatnia podzieliła się swoimi doświadczeniami Anna Gątownska, zastępca dyrektora le-

gnickiej Biblioteki Publicznej. Opisała bariery, jakie jej placówka napotkała poszukując kontaktów z bibliotekami zagranicznymi. Niestety, nadal niełatwe bywa przekraczanie granic wzajemnych uprzedzeń, a często przewyciężenie braku dobrej woli. Po raz kolejny okazało się, jak ważna jest rola związków obszarów przygranicznych, bowiem dopiero nawiązanie współpracy z Euroregionem NYSA (mimo, że Legnica nie wchodzi w jego skład) otworzyło przed biblioteką perspektywy rozwoju współpracy tran granicznej. Co ciekawe, o Euroregionie pracownicy biblioteki dowiedzieli się podczas konferencji zorganizowanej w Niemczech.

Na koniec należy wspomnieć o istnieniu na terenie Euroregionów form jeszcze ściślejszej współ-

pracy, na szczeblu miast, która może mieć również swoje przełożenie w wymiarze bibliotek. Chodzi tutaj o projekt Euromiasta (*Eurocity, Europastadt*) mający w zamierzeniu łączyć aglomeracje znajdujące się obecnie po dwóch stronach granicy, jak np. Cieszyn. Taka współpraca układa się dość dobrze w euromieście Guben – Gubin w Euroregionie Sprewa – Nysa – Bóbr. Natomiast w Euroregionie NYSA euromiastem jest Görlitz – Zgorzelec. Tam właśnie całkiem niedawno, jak opowiedział zebrany Maciej Łokaj, zrodził się pomysł idący krok dalej w realizacji idei eurobibliotek, niż na przykład rozbudowa księgozbiorów obcojęzycznych. Pomysł zakłada bowiem stworzenie wspólnej biblioteki, która nie stałaby po jednej czy po drugiej stronie granicy polsko-niemieckiej na Nysie Łużyckiej, ale która służyłaby tak samo Polakom jak i Niemcom – czyli eurobiblioteki z prawdziwego zdarzenia.

Temu śmiałemu, być może zbyt wyprzedzającemu swoje czasy, pomysłowi Instytut Książki i Czytelnictwa poświęci osobne spotkanie w styczniu przyszłego roku. Instytucjonalne możliwości i przeszkody powstania na pograniczu polsko-niemieckim eurobiblioteki z prawdziwego zdarzenia zaprezentuje, osobiście zaangażowany w prace nad konceptualizacją tego pomysłu, Andrzej Tyws, dyrektor Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu.

Doświadczenia i osiągnięcia bibliotek z Euroregionu NYSA są cennym przykładem tego, jak w przyszłości może wyglądać działalność polskich bibliotek w zjednoczonej Europie. Tak też można rozumieć najogólniejsze założenia i korzyści płynące z konferencji, w trakcie której wysunięte na pierwszy plan pytanie o działalność bibliotek w Euroregionach można było śmiało zamienić na pytanie o stan i perspektywy rozwoju eurobibliotek.

**Sebastian Wierny**

# Lokalne wrota do wiedzy

15 grudnia 2003 roku w Bibliotece Narodowej odbyło się uroczyste podsumowanie pierwszej edycji konkursu „Biblioteka – lokalne centrum informacji, kultury i edukacji”. Konkurs miał na celu wypromowanie bibliotek publicznych, które prowadzą aktywną działalność w środowisku lokalnym, a w swojej pracy uwzględniają ważne i ciekawe wydarzenia z życia kulturalnego, politycznego i społecznego miasta, regionu, kraju.

Równy dostęp do wiedzy, informacji i innych wytworów myśli ludzkiej dla wszystkich członków społeczności – bez względu na wiek, rasę, płeć, wyznanie, narodowość, język lub status społeczny – został zapisany w *Manifestie bibliotek publicznych UNESCO*<sup>1</sup> jak również w dokumentach IFLA<sup>2</sup>. Według metaforycznego sformułowania *Manifestu*, biblioteka publiczna to *lokalne wrota do wiedzy*, czyli instytucja, której funkcjonowanie jest podstawowym warunkiem dla kształcenia trwającego przez całe życie. Biblioteka uczy niezależnego podejmowania decyzji i jest niezwykle pomocna w rozwoju kulturalnym zarówno jednostki, jak i całych grup społecznych.

Coraz częściej w dyskusjach o współczesnej roli bibliotek pojawia się postulat kształtowania nowoczesnych postaw czytelnicych poprzez odwołania do zasobów wiedzy i informacji. Pozwala to bibliotekom włączyć się w proces formowania nowoczesnej świadomości społecznej, a tym samym efektywnie uczestniczyć w tworzeniu zrębów społeczeństwa obywatelskiego. Na Zachodzie bowiem biblioteki publiczne – organizując dostęp do

informacji oraz stanowiąc swoiste publiczne forum – odgrywają niepodważalną rolę w budowaniu społeczeństwa demokratycznego. Zdaniem prof. Jadwigi Kołodziejkiej *biblioteka stanowi integralną część instytucjonalnej przestrzeni publicznej. Misja biblioteki publicznej nie ogranicza się do świadczenia usług informacyjnych i udostępniania posiadanych zasobów. Jej publiczny charakter sprawia, że jest ona miejscem spotkań społeczności lokalnej, miejscem sprzyjającym poznawaniu historii, tradycji, kultury, obyczajów*<sup>3</sup>. W pracy bibliotek ważna jest świadomość zasygnalizowanych tu powinności w stosunku do społeczności lokalnej, a te powinności to właśnie stwarzanie warunków do rozwoju kulturalnego jednostek i grup społecznych, wspieranie aspiracji edukacyjnych i zaspokajanie potrzeb informacyjnych, to także wzmacnianie wrażliwości na sprawy, którymi żyje otoczenie biblioteki.

W połowie września 2003 roku Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, tygodnik „Przegląd”, Biblioteka Narodowa oraz Polska Izba Książki ogłosiły konkurs dla bibliotek publicznych pod hasłem „Biblioteka – lokalne centrum informacji, kultury i edukacji”. Istotą konkursu było wyłonienie bibliotek, które odgrywają znaczącą rolę w życiu publicznym swojego miasta. Bibliotek, które znajdują partnerów do realizacji

zadań zarówno w najbliższym otoczeniu, zachęcają do współpracy mieszkańców oraz instytucje lokalne, jak również potrafią zainteresować swoimi projektami instytucje zewnętrzne, także zagraniczne.

Propozycja udziału w konkursie została skierowana do wszystkich bibliotek miejskich i miejsko-gminnych na terenie kraju. Ideą pomysłodawców i warunkiem przystąpienia do konkursu było zgłoszenie bibliotek przez użytkowników, instytucje współpracujące lub ich organizatorów (w formie pisemnego wniosku) oraz udokumentowanie ich pracy (sprawozdania, publikacje, foldery, ulotki, plakaty, kroniki, zdjęcia). Znamienne jest, iż formuła konkursu odbiegała od dotychczas stosowanych reguł. To nie biblioteki bowiem występowały z propozycją przedstawienia swojego dorobku, ale ci, którzy z bibliotek korzystają, współpracują z nimi, dostrzegają ich pracę w środowisku lokalnym. Rolą bibliotek było staranie się o rekomendację i opracowanie materiałów uzupełniających. Wcześniej jednak musiały wykazać się nie byle jaką aktywnością i twórczą pracą.

Zgłoszono 30 bibliotek, które reprezentowały 13 województw. Zabrakło placówek z województwa kujawsko-pomorskiego, podlaskiego oraz świętokrzyskiego – co dziwi, zważywszy na nie mniejsze niż gdzie indziej znaczenie bibliotek i wyniki ich pracy. Najliczniej reprezentowane były województwa: pomorskie (cztery zgłoszenia) oraz małopolskie, mazowieckie, śląskie i zachodniopomorskie (po trzy zgłoszenia). W konkursie uczestniczyły placówki bardzo zróżnicowane pod względem środowisk, w których działają: 11 bibliotek z dużych miast (byłych wojewódzkich oraz miast na prawach powiatu), 9 bibliotek z miast średniej wielkości

<sup>1</sup> *Manifest bibliotek publicznych UNESCO, listopad 1994*. „Bibliotekarz” 1995, nr 4, s. 20.

<sup>2</sup> *Deklaracja w sprawie Bibliotek, Ośrodków Informacji i Wolności Intelktualnej; Manifest Internetu IFLA*. „Ekspres ZG SBP” 2003, nr 9, s. 3-5.

<sup>3</sup> J. Kołodziejka *Drukowany świat*. Warszawa 2003, s. 66.



oraz 10 bibliotek z miast małych i gmin wiejskich.

Biblioteki zgłaszane były głównie przez samorządy, czyli swoich organizatorów (burmistrza, prezydenta, starostę, urząd miasta, gminy) – ponad połowa zgłoszeń. Treść tych wniosków świadczy o dużej wiedzy władz samorządowych o pracy bibliotek, ich osiągnięciach. Podkreślano w nich rolę kulturotwórczą tych placówek w życiu miast oraz wkład wnoszony przez nie w budowanie tożsamości społeczności lokalnej, uznawano, że są dobrym miejscem do kształtowania i ścierania się różnorodnych poglądów, wymiany myśli, tworzenia płaszczyzn dialogu. Władze samorządowe wysoko oceniały jakość pracy swoich instytucji oraz atrakcyjność ich usług. Bibliotekom rekomendacji udzielały także instytucje oświatowe (szkoły różnych typów, przedszkola), ośrodki kultury oraz fundacje, stowarzyszenia i organizacje społeczne. W wielu przypadkach zgłoszenia organizatorów poparte były dodatkowymi rekomendacjami instytucji współ-

pracujących z daną biblioteką. Tych przede wszystkim, z którymi biblioteki współpracują lokalnie, na co dzień, ale także takich, z którymi incydentalnie podejmują się realizacji dużych przedsięwzięć o zasięgu krajowym, a nawet międzynarodowym. Były to m.in. fundacje, organizacje społeczne, stowarzyszenia kulturalno-oświatowe, instytucje oświatowe. Instytucje te doceniały jakość wzajemnych kontaktów, chwaliły się wspólnymi osiągnięciami.

W uroczystym ogłoszeniu werdyktu konkursu uczestniczyli jego współorganizatorzy: dyrektor Biblioteki Narodowej Michał Jagiełło, redaktor naczelny tygodnika „Przegląd” Jerzy Domański, prezes Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich Jan Wołosz oraz Piotr Dobrołęcki, dyrektor Biura Koordynacyjnego Porozumienia Wydawców, reprezentującego Polską Izbę Książki.

Wyniki prac komisji konkursowej omówiła Elżbieta Stefańczyk, sekretarz generalny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. W ocenie bibliotek brano pod uwagę zarówno ich pracę merytoryczną (dostępność i jakość usług, a także ich efektywność i zasięg, innowacyjność form działania, zakres współpracy z innymi instytucjami), jak i sposób prezentacji pracy bibliotek, jakość i zgodność prezentowanych materiałów z założeniami konkursu. Duży wpływ na werdykt jury miało określenie przez biblioteki ich roli w środowisku lokalnym, umiejętność diagnozy potrzeb tego środowiska oraz wrażliwość na występujące problemy społeczne i zagrożenia (bezrobocie, patologie, uzależnienia). Komisja pod przewodnictwem Janiny Jagielskiej (byłej wieloletniej dyrektor Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy) wyłoniła trzech laureatów: Miejską Bibliotekę Publiczną im. Józefa Wybickiego w Sopocie, Bibliotekę Publiczną Miasta i Gminy Dębno oraz Miejską Bibliotekę Publiczną w Jaśle.

Pierwsze miejsce zajęła **Miejska Biblioteka Publiczna im. Józefa**

**Wybickiego w Sopocie**, rekomendowana przez Prezydenta Miasta Sopotu. Jest to placówka, która od ponad pięćdziesięciu lat świadczy usługi na rzecz społeczności sopockiej, a jej czytelnikami jest 25% mieszkańców miasta. Oferta biblioteki skierowana jest do wszystkich grup wiekowych. Praca z najmłodszymi użytkownikami placówki stanowi bardzo ważny element w długoterminowym planie działania sopockiej biblioteki. W ramach inicjacji czytelniczej prowadzone są zajęcia z książką dla dzieci już trzyletnich pod hasłem *Wyprawa do Krainy Książek i Magia baśni*. Podczas tych zajęć wykorzystywana jest bogata paleta form pracy, takich jak: storytelling, zajęcia o charakterze parateatralnym, głośne czytanie, booktalking, projekcje bajek czy zajęcia plastyczno-muzyczne. Do działań propagujących czytelnictwo i promujących bibliotekę wśród dzieci, młodzieży i studentów należą stałe spotkania w ramach edukacji czytelniczej, medialnej, informacyjnej, informatycznej, ekologicznej, regionalnej, europejskiej z wykorzystaniem metod m.in. pedagogiki zabawy, arteterapii, muzykoterapii (np. *Drama, Metafora, Ruch Kreatywny – Zabawa i nauka w grupie*), lekcje biblioteczne (*Od papirusu do CD-ROM-u, czyli jak może wyglądać książka*), cykle spotkań autorskich, literackoplastycznych (na przykład *Biesiady Literackie, Sopocka Wiosna Literacka, Książka wszystko potrafi*). Ważnym aspektem w działalności placówki są warsztaty twórczej edukacji integrujące młodzież z różnych środowisk społecznych i kulturowych (z usług biblioteki korzystają dzieci emigrantów z Chin, Anglii, Korei oraz krajów Półwyspu Arabskiego). Biblioteka posiada dwie pracownie komputerowe, a korzystanie ze sprzętu komputerowego, oprogramowania oraz internetu jest bezpłatne dla dzieci i młodzieży. Biblioteka umożliwia poznanie nowych technologii informacyjnych poprzez naukę korzysta-





nia z zasobów internetu, tworzenia własnych stron www, korzystania z aplikacji graficznych i tekstowych.

To, co wyróżnia bibliotekę w Sopocie, to jej praca na rzecz czytelników specjalnej troski. W sopockiej bibliotece są nimi seniorzy, inwalidzi ruchu, słuchu, mowy, wzroku (niewidomi, słabo widzący), dzieci autystyczne, dyslektyczne oraz opóźnione w rozwoju. Dla tej grupy czytelników biblioteka gromadzi specjalistyczny księgozbiór oraz udostępniania go na różne sposoby – zarówno w placówce, jak i poprzez dostarczanie książek bezpośrednio do domów. Cykle zajęć biblioterapeutycznych są stałym elementem pracy wyróżnionej placówki. Zajęcia prowadzone dla celów rewalidacyjnych, resocjalizacyjnych, profilaktycznych i ogólnorozwojowych realizowane są m.in. dla podopiecznych fundacji zajmujących się dziećmi odrzuconymi oraz świetlic socjoterapeutycznych, dla dzieci autystycznych, niedostosowanych społecznie oraz opóźnionych w rozwoju (np. *Podróże do Krainy Fantazji*, *Malowanie na ekranie*). Zajęcia te, w formie warsztatów edukacyjno-terapeutycznych, prowadzą pracow-

nicy z odpowiednim przygotowaniem fachowym. Na nowy, rozpoczęty w 2003 roku, autorski program pod nazwą *Biblioteka Ortofrajdy*, składa się oferta usług skierowanych do osób dotkniętych dysfunkcjami.

Wiele działań podejmowanych przez pracowników biblioteki sopockiej charakteryzuje duch poszukiwania. Wykraczają one bowiem poza tradycyjne formy pracy z czytelnikiem oraz tak dobrze znane nam udostępnianie książek. Wymienić tu należy realizację programu *Biblioteka bez granic*, którego zadaniem było wypracowanie nowatorskiego modelu funkcjonowania współczesnej biblioteki, w myśl założenia, że powinna ona zapewnić łatwy dostęp do bieżącej, szeroko pojętej informacji, z wykorzystaniem internetu oraz spełniać funkcje edukacyjną i kulturową. Realizacja tego programu pozwoliła na weryfikację dotychczasowych form i metod pracy pedagogicznej z czytelnikiem, na wyjście poza tradycyjne udostępnianie zbiorów. Projekt ten został uhonorowany przez komisję Open Society Institute – Network Library Program.

Wspomnieć także warto, że przy bibliotece działa Sopocka Pracownia Historyczno-Archiwalna gromadząca pamiątki związane z przeszłością, jak i z dniem dzisiejszym miasta. Jej zadaniem jest prowadzenie działalności edukacyjnej i informacyjnej wśród młodzieży, naukowców i dziennikarzy.

Drugie miejsce przyznano **Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Dębno**, zgłoszonej do konkursu przez Urząd Miasta i Gminy Dębno. Biblioteka, która swoją ofertę kieruje do niewielkiej, bo dwudziestotysięcznej społeczności, prowadzi wielopłaszczyznową działalność kulturalną, oświatową i wydawniczą, a do współpracy zaprasza nie tylko lokalne stowarzyszenia i instytucje, ale także partnerów z Niemiec, Holandii i Czech. Biblioteka w Dębnie to wyróżniający się na południu województwa zachodniopomorskie-

go ośrodek historii regionalnej. Od 6 lat organizowane są spotkania z dawnymi mieszkańcami Dębna, połączone z wystawami historycznymi oraz znaczącymi dla współczesnych dziejów miasta wydarzeniami. Wokół biblioteki skupieni są liczni i ogromnie zaangażowani regionaliści. Od 2000 roku biblioteka wydaje miesięcznik społeczno-kulturalny *Mercuriusz Dębnowski* oraz inne wydawnictwa, w których prezentowane są wydarzenia społeczne, gospodarcze, oświatowe, kulturalne miasta i gminy. Działalność biblioteki jest przykładem podejmowania inicjatyw wspierających zarówno rozwój indywidualny jednostki, jak i całej społeczności lokalnej. Stwarza to warunki do integracji i budowania tożsamości, czego najlepszym dowodem jest tematyka wystaw, na przykład „Neudamm i Dębno jak przeszłość i teraźniejszość”, „Moje korzenie, moja tożsamość”, „By czas nie zaćmił i niepamięć”. Biblioteka promuje także lokalnych twórców prezentując ich prace podczas cyklicznych plenerów artystycznych, na przykład *Spotkania Twórcze Dębno 2003*, oraz organizując wieczory autorskie, spotkania, prelekcje. Biblioteka jest też organizatorem *Turnieju Scrabble* (odbyło się już 6 edycji).

Oprócz tradycyjnych agend biblioteka prowadzi Ośrodek Informacji Gospodarczej i Prawnej. Pomaga on w znalezieniu partnerów gospodarczych w kraju i za granicą. Ośrodek, zapewniając szybki dostęp do informacji gospodarczej i prawnej, pracuje nie tylko na rzecz przedsiębiorców, ale i bezrobotnych, obsługuje zarówno studentów, jak i pracowników naukowych. Przy bibliotece funkcjonuje Punkt Informacji Europejskiej. Z oferty biblioteki korzysta 30% mieszkańców miasta. Biblioteka prowadzi także 6 filii na terenie gminy oraz punkty biblioteczne zlokalizowane w przedszkolach, Polskim Związku Niewidomych, szpitalu powiatowym i domu pomocy społecznej. Z jej zbiorów korzystają uczestnicy Warsztatów

Terapii Zajęciowej, a biblioteka spełnia oczekiwania czytelnice blisko 300 chorych i niepełnosprawnych.

Trzecie miejsce przyznano **Miejskiej Bibliotece Publicznej w Jaśle**, zgłoszonej do konkursu przez burmistrza miasta, placówce o wieloletniej tradycji, utworzonej w 1946 roku, a od lipca 2000 roku pełniące funkcje powiatowe. Jasielska biblioteka od wielu lat podejmuje znaczące inicjatywy na rzecz upowszechniania czytelnictwa zarówno w skali miasta, powiatu, jak i kraju. Biblioteka, zachowując tradycyjne formy pracy, wzbogaca ofertę kulturalno-edukacyjną, ale coraz większą wagę przywiązuje do poszerzenia i unowocześnienia działalności informacyjnej. Biblioteka proponuje swoim czytelnikom zarówno tradycyjne zbiory, jak i nieksiążkowe źródła informacji, m.in. multimedia, komputerowe bazy danych, możliwość korzystania z internetu. Biblioteka od wielu lat współpracuje z przedszkolami i szkołami wszystkich typów w mieście i powiecie, prowadzi zajęcia z zakresu edukacji czytelnicej i medialnej. Poprzez zabawę, zajęcia plastyczne czy też konkursy, najmłodsi czytelnicy poznają literaturę i sztuki piękne, problematy-

kę spraw lokalnych. Pogłębiają także swoje wiadomości dotyczące różnych dziedzin wiedzy dzięki na przykład konkursom *Z Wieszczem za pan brat*, *Śladami Reymonta*, *Moja firma – moja przyszłość*, *Z poezją naszego regionu*, *Z biblioteką bliżej miasta i regionu*, *Z książką przez Europę* oraz realizowanym od 1999 roku *Konkursom wiedzy o samorządzie*. Biblioteka prowadzi – wspólnie z miejskimi przedszkolami – szereg działań o charakterze edukacyjnym adresowanych do najmłodszych czytelników. W tym trybie zrealizowano m.in. cykl *Historia Jasła*, *Moja Ojczyzna – gdzie żyję i mieszkam*, *Zaproszenie do krainy bajek*. We współpracy z Fundacją IDEE, biblioteka zorganizowała cykle *Literackie poszukiwania* (który miał na celu promowanie autorów związanych z regionem), *Nie taki diabeł straszny* (upowszechniający czytanie poezji współczesnej dzieciom). Coroczne przedsięwzięcie biblioteki to organizowany od 1996 roku *Konkurs Literackiej Twórczości Dziecięcej i Młodzieżowej*, który obejmuje swym zasięgiem województwo podkarpackie i małopolskie. Pokłosiem konkursu są tomiki wierszy i opowiadań napisanych przez dzieci i młodzież. Ważną inicjatywą biblioteki jest organizowanie w okresie wakacji i ferii zimowych atrakcyjnych zajęć dla dzieci i młodzieży (np. cykl spotkań *Lato pachnące miętą*, *Feryjne bajania – sposób na zimową nudę*, *Letnie łamanie głowy*, *Podróż do Książkolandii*).

Biblioteka organizuje *Euroregionalne Spotkania* służące promocji literatury, historii i kultury krajów Euroregionu Karpackiego. W ramach *Spotkań* odbyły się dwie sesje: *Słowacja bardziej znana* (sesji towarzyszyły wystawy „Słowacja znana i nieznaną”, w części przeniesiona z Biblioteki Narodowej, i „Poezja słowacka XX wieku”) oraz „Węgierskie spotkania. Kultura–Literatura–Sztuka”.

Biblioteka uczestniczy także w ogólnopolskich akcjach, m.in. „Cała Polska czyta dzieciom”, „Ogólnopolski Tydzień Głośnego Czytania”, „Dzień Głośnego

Czytania”, Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich. Brała też udział m.in. we współpracy z Fundacją AD Rem, Fundacją ABC XXI oraz Teatrem Groteska w obchodach Jubileuszu Koziółka Matołka i zawiązała Jasielską Powiatową Kozią Radę.

Biblioteka w Jaśle realizuje także funkcje powiatowe na rzecz bibliotek gminnych powiatu jasielskiego. Dzięki utworzeniu Ośrodka Informacji o Jaśle i Powiecie Jasielskim użytkownicy mają możliwość korzystania z opracowanych zbiorów informacji adresowo-faktograficznych (z zakresu edukacji, zdrowia, kultury, funkcjonowania urzędów, instytucji, firm), bibliografii regionalnej, a przede wszystkim materiałów bibliotecznych (książek, czasopism, dokumentów życia społecznego, dokumentów elektronicznych) będących źródłem wiedzy o mieście i powiecie, oraz pomocy metodycznych ułatwiających dostęp do źródeł informacji. Ośrodek przygotowuje miesięczny informator „Imprezy kulturalno-sportowe powiatu jasielskiego” oraz informator *Biblioteki powiatu jasielskiego*. Biblioteka w Jaśle, uważny obserwator życia społecznego, poprzez swoje działania i publikacje stara się wyjść naprzeciw oczekiwaniom i problemom, z jakimi spotykają się mieszkańcy miasta i powiatu. Do takich działań można zaliczyć opracowywanie zestawień bibliograficznych np. *Bezrobocie. Jak znaleźć pracę i kierować swoją karierą*. *Poradnik bibliograficzny czy też Zagrożenia końca wieku – zwalczanie i profilaktyka*. *Adnotowany poradnik bibliograficzny*. Czytelnicy biblioteki stanowią 28,6% mieszkańców Jasła, a w imprezach bibliotecznych uczestniczyło w 2002 roku blisko 7500 osób.

Komisja Konkursowa przyznała ponadto trzy wyróżnienia, a otrzymały je: Miejska Biblioteka Publiczna w Olsztynie, Gminna Biblioteka Publiczna im. Jana Kochanowskiego w Przechlewie, Miejska Biblioteka Publiczna im. Juliusza Słowackiego w Tarnowie.





**Miejską Bibliotekę Publiczną w Olsztynie** rekomendował Zarząd Okręgu SBP w Olsztynie. Ważną inicjatywą tej placówki jest utworzenie Centrum Informacji, nowoczesnego źródła wiedzy dla uczącej się i studiującej młodzieży, specjalistów z różnych dziedzin oraz małego i średniego biznesu. W Centrum można uzyskać informację techniczną, ekonomiczną, biznesową, normalizacyjną i o Unii Europejskiej, a od 2003 roku skorzystać z bezpłatnych porad prawnych z zakresu pomocy społecznej, prawa pracy i prawa rodzinnego udzielanych raz w tygodniu przez radcę prawnego. MBP w Olsztynie to jedna z dwóch w Polsce bibliotek, która we współpracy z Fundacją Bertelsmanna, realizuje projekt budowy nowoczesnej biblioteki dla młodych użytkowników w wieku 13-25 lat (otwarcie zaplanowano na 2004 rok). W 2001 roku biblioteka zapoczątkowała *Dni Literatury Dziecięcej*, których oferta skierowana jest do dzieci, rodziców, nauczycieli i wychowawców. Dzieciom w czasie *Dni* proponuje się różne formy pracy z tekstem, rodzicom i wychowawcom wykłady na temat literatury dziecięcej oraz zajęcia warsztatowe, których

celem jest zaprezentowanie różnych sposobów pracy z książką, z wykorzystaniem m.in. pedagogiki zabawy. W 2004 roku *Dni Literatury Dziecięcej* będą organizowane we współpracy z bibliotekami publicznymi i szkolnymi okręgu Soleczniki na Litwie.

**Gminna Biblioteka Publiczna im. Jana Kochanowskiego w Przechlewie**, zgłoszona przez Urząd Gminy, to najważniejsza placówka kulturalna na terenie niedużej, liczącej niewiele ponad sześć tysięcy mieszkańców gminy<sup>4</sup>, głęboko zaangażowana w życie i problemy swojego środowiska. Podejmowane przez nią inicjatywy wykraczają poza tradycyjne formy pracy bibliotecznej. Placówka bierze czynny udział we wszystkich projektach i programach, które są realizowane na terenie gminy (przeciwdziałanie bezrobociu, problemy uzależnień, patologie społeczne), a poszukując środków na realizację zadań zdobywa wielu partnerów. Wspólnie z Gminną Komisją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych biblioteka współuczestniczyła w zorganizowaniu obozu terapeutycznego dla dzieci z rodzin zagrożonych patologiami społecznymi. Przy współpracy Pomorskiego Stowarzyszenia Pomorzanie i Kaszubi przygotowała cykl szkoleń dla bezrobotnych *Agroturystyka jako dodatkowe źródło dochodu na wsi*. Wspólnie z Katolickim Stowarzyszeniem Młodzieży przeprowadziła happening antynikotynowy. Do jej partnerów należą także: Centrum Wspierania Organizacji Pozarządowych, Ośrodek Doradztwa Rolniczego, Fundacja Wspomagania Wsi. Ważną inicjatywą jest utworzenie Gminnego Centrum Informacji, które ma pomagać w zdobywaniu potrzebnych informacji o ofertach pracy, zawodach, szkołach, warunkach

<sup>4</sup> Przechlewo to miejscowość leżąca w południowo-zachodniej części województwa pomorskiego (powiat człuchowski). Od większych ośrodków miejskich, takich jak Słupsk, Koszalin, Piła, Bydgoszcz, dzieli ją ok. 100 kilometrów.

i procedurach uruchamiania własnej działalności gospodarczej, a także podstawowych informacji z zakresu prawa pracy, praw i obowiązków bezrobotnego.

**Miejska Biblioteka Publiczna im. Juliusza Słowackiego w Tarnowie**, rekomendowana przez Urząd Miasta Tarnowa, szczyty się korzeniami sięgającymi początku XX wieku. Przez te wszystkie lata biblioteka konsekwentnie rozwijała się, zmieniała swą organizację w związku z przemianami administracyjnymi w kraju, doskonaliła się i unowocześniała swoją działalność merytoryczną. W roku 1999, w wyniku kolejnej reformy administracyjnej i powstania powiatu tarnowskiego, Miejska Biblioteka Publiczna przejęła zadania biblioteki powiatowej. Biblioteka realizuje różne formy aktywności kulturalnej, edukacyjnej i informacyjnej. Przy bibliotece działają: Klub Młodych Autorów, Klub Przyjaciół Książki, Klub Dyskusyjny Książki Mówionej. Placówka organizuje cykliczne imprezy: Dni literatury i bibliotek, Dni Tarnowa, Międzynarodowy Dzień Poezji i Dzieciństwa (21 marca), Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich, uczestniczy w ogólnopolskiej inicjatywie „Cała Polska czyta dzieciom”. Dzięki zaawansowanej komputeryzacji biblioteka udostępnia własne bazy oraz umożliwia korzystanie ze światowych zasobów sieci (od 1997 roku przy bibliotece działają Interkluby). Biblioteka gromadzi piśmiennictwo związane z regionem i przygotowuje od kilku lat „Bibliografię miasta Tarnowa”, która jest dostępna również w internecie. Wskaźnik społecznego oddziaływania biblioteki w 2002 roku wynosił ponad 29 osób na 100 mieszkańców. Sytuuje to Miejską Bibliotekę Publiczną w Tarnowie na drugim miejscu wśród bibliotek województwa małopolskiego, a na 12 miejscu w rankingu powiatów (ziemskich i grodzkich) w kraju.

Działalność zaprezentowanych bibliotek niewątpliwie zasługuje

na wyróżnienie i spopularyzowanie nie tylko w środowisku bibliotekarskim – taka też idea przyświecała pomysłodawcom konkursu.

Za zajęcie I miejsca Miejska Biblioteka Publiczna im. Józefa Wybickiego w Sopocie, została uhonorowana reportażem o działalności i osiągnięciach w ogólnopolskim tygodniku „Przegląd”. Biblioteki, które zajęły II i III miejsce (Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Dębno, Miejska Biblioteka Publiczna w Jaśle) zostaną zaprezentowane na łamach „Poradnika Bibliotekarza”. Wszystkie nagrodzone i wyróżnione biblioteki otrzymały: roczną prenumeratę tygodnika „Przegląd”, zestaw SITA do nauki języków obcych, komplet nowości wydawniczych, program MAK Biblioteki Narodowej do obsługi baz bibliotecznych oraz bazy danych BN (Przewodnik Bibliograficzny, Bibliografię Zawartości Czasopism) na CD-ROM-ach. Nagrody ufundowali: Biblioteka Narodowa, Porozumienie Wydawców, tygodnik „Przegląd” oraz liczne wydawnictwa, między innymi Zielona Sowa, Santorski & Co oraz Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich i Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej.

Organizatorzy konkursu zadeklarowali chęć kontynuowania tej inicjatywy w 2004 roku i w latach następnych, licząc, że wśród rekomendujących biblioteki, obok władz samorządowych, liczniej reprezentowani będą czytelnicy i instytucje współpracujące z bibliotekami.

W maju 2004 roku SBP zamierza zorganizować Tydzień Bibliotek, który stałby się okazją do większej popularyzacji wśród społeczeństwa polskich bibliotek – jako centrów kultury, edukacji i informacji.

**Małgorzata Jeziarska  
Elżbieta Stefańczyk**

# Biblioteka – miejsce przyjazne

*Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy Dzielnicy Ochota jest jedną z 18. bibliotek dzielnicowych stolicy i zalicza się do placówek średniej wielkości. W jej strukturze organizacyjnej, obok XI Czytelni Naukowej i Wypożyczalni Kompletów Książek, obsługujących 24 punkty biblioteczne, znajduje się 11 filii bibliotecznych, w tym 7 wypożyczalni dla dorosłych oraz 4 biblioteki dla dzieci i młodzieży.*

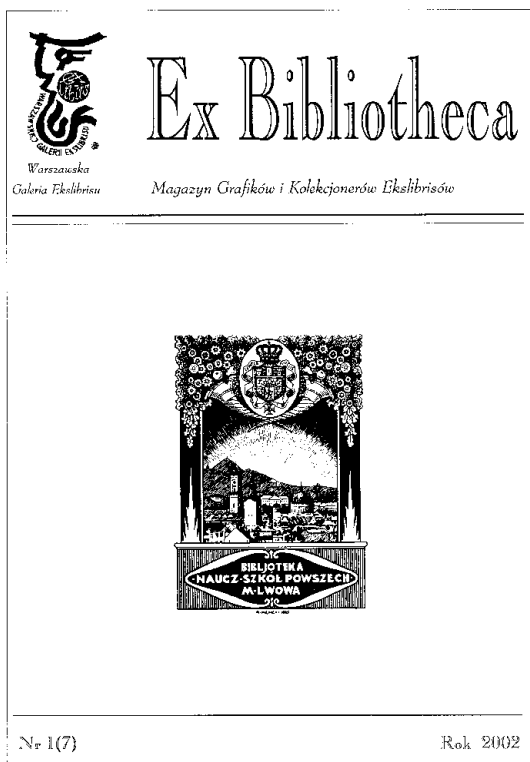
Zbiory zgromadzone we wszystkich placówkach liczą łącznie 306 000 wol. wydawnictw zwartych oraz 5600 jednostek zbiorów specjalnych, na które składają się: książki mówione, kasety audio i wideo oraz zbiór 4500 ekslibrisów, gromadzonych i opracowywanych przez działającą od 12 lat Warszawską Galerię Ekslibrisu, mieszczącą się w Wypożyczalni nr 75 przy ul. Grójeckiej 109. W Galerii odbywają się cyklicznie wystawy: rocznie ok. 6-7 ekspozycji. Jest to jedyna w Warszawie galeria prezentująca ten rodzaj grafiki. Sława WGE przekroczyła już granice Polski. Nawiązane zostały kontakty z kolekcjonerami i grafikami z całego świata. Mieli tutaj swoje indywidualne wystawy graficy z Czech, Finlandii, Izraela, Japonii, Łotwy, Ukrainy, Kazachstanu. W wystawach tematycznych pokazano prace artystów z wielu państw Europy, Azji, i Ameryki Południowej. W latach 90. odbyły się dwa międzynarodowe konkursy o tematyce warszawskiej, „Warsawiana w ekslibrisie”, z tego jeden z okazji czterech wieków stołeczności Warszawy.

W Warszawskiej Galerii Ekslibrisów redagowane jest czasopismo specjalistyczne „Ex Bibliotheca. Magazyn Grafików i Kolekcjonerów”, półrocznik ukazujący się od 2000 roku.

Jak wiemy, wszystkie biblioteki publiczne, obok swych funkcji

podstawowych wyznaczonych przez cele statutowe wspólne dla wszystkich typów bibliotek, mają zadania szczególne i charakterystyczne dla tego typu bibliotek, powołanych do świadczenia usług każdemu obywatelowi zamieszkującemu na obszarze objętym działaniem biblioteki – młodszym, starszym, zdrowym i chorym, sprawnym i mniej sprawnym, ocytanym i uczącym się dopiero czytać, mniej lub bardziej wykształconym, tym którzy wiedzą czego chcą i tym których potrzeby czytelnicze należy dopiero rozpoznać i starać się zaspokoić. Nie jest to łatwe zadanie, zwłaszcza w sytuacji zapaści finansowej miasta i stale kurczących się funduszy na zakup książek.

A czytelników w ochockich bibliotekach jest dużo, bo ponad 28 000, co stanowi aż 34% mieszkańców dzielnicy. Wskaźnik znacznie przewyższa średnią krajową, ale daleko mu jeszcze do standardów europejskich. I tutaj zaczynają się nasze największe kłopoty. Jak pogodzić interesy wszystkich użytkowników i zaproponować im ofertę na tyle ciekawą, aby zechcieli pozostać nam wierni i przetrzymali razem z nami te trudne czasy mizerni finansowej, gdy wskaźnik zakupu nowości wynosi zaledwie 9,5 wol./100 mieszkańców. Osoby, dla których książka jest nieodłącznym towarzyszem życia, poszukują książek nowych, dobrych, takich, o których się mówi, które są reklamowane



Czasopismo poświęcone sztuce ekslibrisu, wydawane przez Warszawską Galerię Ekslibrisu działającą przy wypożyczalni na ul. Grójeckiej

wane przez wydawców, recenzentów i znajomych. Ludzie uczący się potrzebują literatury edukacyjnej. A my możemy kupić za ledwie jeden egzemplarz tytułu i to nie każdego. Tworzą się więc kolejki, bardziej lub mniej cierpliwie oczekujących na hity. Najgorzej jest z pozycjami z tzw. górnej półki. Jeszcze kilka lat temu nie było potrzeby dokonywania wyboru między zakupem książki Danielle Steel a Anny Świdarkówny. Po prostu kupowało się obydwie.

Dzisiaj powstaje dylemat: czy mamy zaspokoić wysublimowany gust kilku czytelników, czy też przeciętny kilkuset osób? Czy stać nas na to, aby kupować książki, po które czytelnik sięgnie raz na trzy lata? Jeśli będziemy kupować książki popularne o niezbyt wysokich wartościach literackich, ale bardzo chętnie czytane przez większość czytelników, zubożymy nasze zbiory, ale nie stracimy czytelników. Czy zadaniem współczesnego bibliotekarza jest tylko zaspokajanie potrzeb czytelniczych? A co z ich kształtowaniem, stymulowaniem? Czy słuszne jest rozumowanie: chcą czytać harlequiny – niech czytają, nie chcą

czytać Platona – nie kupować?... Takie dylematy w ogóle nie powinny powstawać, ale gdy budżet biblioteki nie jest wystarczający, oszczędności można zrobić w zasadzie tylko w wydatkach na zbiory, czyli na działalność statutową. Coś tu jest nie w porządku. Bo po co utrzymywać biblioteki, w których nie będzie nowych książek? Gdy mówimy o swoich kłopotach organizatorom, rozumiemy nasze problemy i obiecują wsparcie, dodając asekuracyjnie: „w miarę posiadanych środków”. I na tym kończy się dyskusja o pieniądzach dla biblioteki.

Staramy się w tej sytuacji stosować półśrodki. Każda z filii dokonała pewnej specjalizacji zbiorów, głównie dotyczy to literatury popularnonaukowej, i w tym zakresie gromadzi więcej książek niż biblioteki pozostałe. Korzystamy też z zasobów innych, bogatszych bibliotek i sprowadzamy naszym czytelnikom niektóre książki drogą wypożyczeń międzybibliotecznych. Zajmuje się tym „Książka na telefon” jako jeden z punktów bibliotecznych obsługiwanych przez Wypożyczalnię Kompletów Książek. Punkt świadczy również usługi

na rzecz osób chorych i niepełnosprawnych, którym książki dostarczane są do domu.

Ponad 30% ogółu czytelników wszystkich filii stanowi młodzież w wieku szkolnym. Jest to kategoria użytkowników wymagająca szczególnie troskliwej opieki, bowiem od bibliotekarza w dużej mierze zależy, czy młody człowiek zechce czytać książki, gdy już nie będzie musiał tego robić pod groźbą otrzymania w szkole negatywnej oceny. Dlatego biblioteka publiczna nie może kojarzyć się ze szkołą, lecz jawić się jako miejsce przyjazne, do którego przychodzi się z przyjemnością, gdzie wcale nie jest nudno i oprócz czytania książek można znaleźć inne interesujące i kształcące zajęcia. Dziś, na początku XXI wieku, gdy procent bezrobocia jest wysoki i społeczeństwo ubogie, magnesem jest bezpłatny internet i wydawnictwa multimedialne. Niestety, nowoczesna technologia jest jeszcze dla nas zbyt kosztowna i z internetu można korzystać jedynie w Czytelnii Naukowej, a powinien być w każdej bibliotece, zwłaszcza tam, gdzie są czytelnicy w wieku szkolnym.

Tymczasem biblioteki dla dzieci i młodzieży oferują swoim czytelnikom zajęcia o charakterze klubowym, o tyle atrakcyjne, że bezpłatne. Można więc w bibliotece realizować swoje zainteresowania. W bibliotece dla dzieci przy ul. Białej 9 jest klub plastyczny „Plastuś”, do którego raz w tygodniu przychodzi na zajęcia grupa 15-20 maluchów. Program zajęć obejmuje naukę podstaw rysunku i technik malarskich. Prace dzieci eksponowane są w „Galerii Uśmiechu”, zorganizowanej w osiedlowej przychodni lekarskiej dla dzieci.

W Bibliotece dla Dzieci i Młodzieży nr 68 przy ul. Skarżyńskiego spotykają się co miesiąc młodzi poeci, aby czytać, słuchać i dyskutować o poezji w KLAN-ie, czyli Klubie Ludzi Artystycznie Niewyżytych. A w okresie ferii zimowych, które przypadają zwykle w karnawale, czytelnicy dzie-





„Lindgrenada” – impreza poświęcona książkom Astrid Lindgren zorganizowana w Bibliotece dla Dzieci i Młodzieży nr 68

cięce zamieniają się w sale balowe. W ciągu dwóch tygodni w każdej bibliotece dla dzieci odbywa się przynajmniej jedna zabawa przy muzyce, ale oprócz tego program przewiduje wiele atrakcyjnych wycieczek do muzeów, pracowni ceramicznej, teatru i innych instytucji kultury, oczekujących w tym czasie na przyjęcie zorganizowanych grup.

Wszystkie biblioteki dla dzieci oraz XI Czytelnia Naukowa prowadzą warsztaty czytelnicze i lekcje biblioteczne z wykorzystaniem technik multimedialnych. Rocznie odbywa się około stu takich zajęć.

Wypożyczalnie dla dorosłych w większości, oprócz udostępniania zbiorów i udzielania infor-

macji, podejmują działania zmierzające do promocji biblioteki w środowisku lokalnym. Nawiązują w tym celu współpracę z instytucjami i organizacjami działającymi na rzecz środowiska. Biblioteki ochockie starają się pełnić funkcje ośrodków informacji lokalnej, chociaż, mimo czynionych przez nas wysiłków, ta rola współczesnej biblioteki publicznej jeszcze nie zakorzeniła się w świadomości społecznej. W bibliotekach kolportowane są na razie ulotki oraz plakaty informujące o imprezach i akcjach dzielnicowych i ogólnowarszawskich oraz bezpłatne numery prasy lokalnej. Tu organizowane są spotkania z ciekawymi ludźmi, często z mieszkańcami pobliskiego osiedla, promo-

cje książek, wieczory autorskie. W Wypożyczalni nr 93 przy ul. Filtrowej odbywają się cykliczne spotkania w ramach II edycji Warszawskiej Premiery Literackiej.

Stali czytelnicy, w przypadku długotrwałej choroby, niesprawności lub podeszłego wieku, mogą liczyć na odwiedzin bibliotekarki i dostawę książek do domu.

Większość naszych bibliotek posiada bariery architektoniczne, toteż dla osób z dysfunkcją narządu ruchu dostęp do nich jest utrudniony bądź wręcz niemożliwy. Z myślą o tej grupie czytelników, kilka lat temu przy okazji remontu, przystosowaliśmy do ich potrzeb Wypożyczalnię nr 48 przy ul. Grójeckiej 68. Można tam wypożyczyć książkę mówioną, książki z dużą czcionką, jak też literaturę terapeutyczną oraz książki łatwe w czytaniu dla dzieci i młodzieży dyslektycznej. Biblioteka prowadzi też zajęcia integracyjne, we współpracy ze świetlicą TPD dla dzieci i młodzieży zaniedbanej wychowawczo. Bibliotekarze wchodzą również w skład Komisji ds. Osób Niepełnosprawnych, działającej w ramach Stowarzyszenia „Koalicja na rzecz Ochoty”.

Działalność bibliotek publicznych jest na Ochocie widoczna. Na ten wizerunek pracowali wszyscy pracownicy przez wiele lat. Musieliśmy dużo się nauczyć, przełamać stereotypy tkwiące w nas samych, dostrzec nowe możliwości i przyjąć inne metody pracy. Personel biblioteczny to w większości osoby młode, wykształcone, przygotowane do zawodu, z głowami pełnymi znakomitych pomysłów. Przyświeca im naczelna zasada: „Nikt nie może wyjść z biblioteki niedoinformowany, niezadowolony i smutny”. Bo w bibliotece publicznej oprócz książki i informacji można otrzymać uśmiech i ciepłe słowo, jak na przyjazne miejsce przystało.

**Zofia Umerska**

Autorka jest dyrektorem Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy Dzielnicy Ochota



Autor książki miesiąca Warszawskiej Premiery Literackiej Józef Hen. Spotkanie prowadził Wacław Sadkowski



Wędrowkę po sieciowych źródłach informacji o Unii Europejskiej rozpoczynamy od **Centrum Europejskiego Uniwersytetu Warszawskiego**<sup>1</sup>. Znajdziemy tu opis zakresu działania Centrum, a także przydatne adresy sieciowe. Poprzez dział Informacja europejska możliwy jest dostęp do 100 tytułów wydawnictw ciągłych UE w języku angielskim (70 tytułów bieżących i 30 czasopism, które już się nie ukazują)<sup>2</sup>.

Kolejnym przystankiem sieciowym jest **Urząd Komitetu Integracji Europejskiej – Sekretariat Europejski**<sup>3</sup>, prawdziwa skarbnica informacji o Unii w języku polskim, podzielona na grupy tematyczne: Aktualności, Ogłoszenia (konkursy, szkolenia i konferencje, zamówienia publiczne itd.) i Archiwum tematyczne (np. o szczycie w Atenach i przebiegu referendum w sprawie przystąpienia Polski do UE). Także z tej witryny możliwy jest dostęp do informacji dotyczących różnych aspektów funkcjonowania Unii Europejskiej (m.in. ABC Unii Europejskiej, Edukacja europejska, Euroregiony, Niepełnosprawni w UE).

Warto także na chwilę zatrzymać się w **Przedstawicielstwie Komisji Europejskiej w Polsce**<sup>4</sup>, które funkcjonuje w Warszawie od 1990 roku jako placówka dyplomatyczna reprezentująca Komisję Europejską – ciało wykonawcze Unii Europejskiej. Zakres jej zadań obejmuje współpracę z polskim rządem oraz administracją państwową i samorządową w procesie przygotowań Polski do wstąpienia do Unii Europejskiej, pomoc przy realizacji i monitorowanie wdrażania programów pomocowych UE mających na celu przystosowanie różnych dziedzin życia społecznego i gospodarczego do wymogów Unii, in-

formowanie społeczeństwa polskiego o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, w szczególności o procesie integracji europejskiej, o wyzwaniach i szansach wynikających z przyszłego członkostwa Polski w UE. Placówka prowadzi także punkt informacyjny dla Polaków.

Także Polska Agencja Prasowa prowadzi specjalną usługę sieciową poświęconą Unii Europejskiej – **euro-PAP**<sup>5</sup>, z Forum dyskusyjnym, z narzędziem systemowym do przeszukiwania tej części serwisu, a także wszystkimi informacjami prasowymi dotyczącymi tej problematyki.

Działające od 4 lipca 2002 roku **Biuro Informacji Rady Europy**<sup>6</sup> kontynuuje prace Ośrodka Informacji Rady Europy afiliowanego przy Uniwersytecie Warszawskim. Do zadań Biura należy współudział w realizacji projektów Rady Europy, działalność edukacyjna i popularyzatorska – publikowanie „Biuletynu” ukazującego się od 1992 roku, serii wydawniczej Dokumenty Rady Europy i innych wydawnictw książkowych i broszur. Przy biurze działa też Biblioteka Biura, udostępniająca tylko w czytelni największy w Polsce zbiór dokumentów i publikacji Rady Europy oraz innych wydawnictw związanych tematycznie z Organizacją i jej działalnością.

Przegląd polskich serwisów kończę portalem **Infoeuropa – Unia Europejska bez tajemnic**<sup>7</sup>, gdzie można znaleźć odpowiedzi na każde pytanie dotyczące Unii Europejskiej. Służą temu celowi zarówno linki do innych portali i serwisów, jak i przeszukiwarka.

Godne polecenia portale obcojęzyczne to przede wszystkim **Europe – The European Union On-Line**<sup>8</sup>, serwis prowadzony w 11 językach państw członkowskich. Informacje zgrupowano w czterech działach: Działalność (Activities),

Institucje (Institutions), Dokumentacja (Documents) i Serwisy (Services). Oprócz tych działów w portalu można „odkrywać UE” (Discover the EU), dowiedzieć się, „jak żyje się w UE” (Living in the EU) oraz prowadzić działalność interaktywną (Interact with the EU), tzn. wziąć udział w dyskusji, czy zgłosić skargę w sprawach dotyczących złego funkcjonowania administracji (The European Ombudsman).

Jeśli szukamy dokumentów drukowanych lub sieciowych o tematyce europejskiej, warto odwiedzić katalog komputerowy biblioteki Komisji Europejskiej – **ECLAS: European Commission Library Catalog**<sup>9</sup>, dostępny przez interfejs angielski i francuski. Baza danych obejmuje przeszło 350 000 pełnych opisów bibliograficznych w formacie MARC 21 (roczny przyrost – 7000 opisów), a indeksowana jest w dwóch językach zgodnie z tezaurem ECLAS. Zasoby sieciowe ECLAS to przeszło 12 000 opisów i linków do dokumentów. Warto też pamiętać, że niektóre dokumenty dostępne są wyłącznie w formacie zapisu cyfrowego.

Witryna elektroniczna Rady Europy – **Council of Europe Portal**<sup>10</sup>, dostępna w języku angielskim, francuskim, niemieckim, rosyjskim i włoskim, oprócz informacji zgrupowanych w indeksie alfabetycznym, z możliwością przeszukiwania całego serwisu, prezentuje wystawy wirtualne („Kolory Malty”, „Międzynarodowe Dziedzictwo Fotografii”, „Sztuka europejska”) i aktualności z życia Rady Europy.

W przeglądzie zagranicznych portali poświęconych problematyce europejskiej nie może zabraknąć dwóch serwisów przeznaczonych głównie dla bibliotekarzy: **CORDIS – I\*M Europe**<sup>11</sup> i **CORIDS: Telematics for Libraries**<sup>12</sup>, a także portalu biznesowego – **EU Business**<sup>13</sup>.

**Ewa Krysiak**

<sup>1</sup> www.ce.uw.edu.pl/

<sup>2</sup> www.ce.uw.edu.pl/informacja/biblio\_EUROPA.htm

<sup>3</sup> www2.ukie.gov.pl/

<sup>4</sup> www.europa.delpol.pl/

<sup>5</sup> euro.pap.com.pl/cgi-bin/europap.pl

<sup>6</sup> www.coe.org.pl/

<sup>7</sup> www.infoeuropa.gov.pl/

<sup>8</sup> europa.eu.int/

<sup>9</sup> europa.eu.int/eclas/

<sup>10</sup> www.coe.int/DefaultEN.asp

<sup>11</sup> www2.echo.lu/libraries/en/lib-int.html

<sup>12</sup> www.cordis.lu/libraries/

<sup>13</sup> www.eubusiness.com/



# Elektroniczna epistolografia – pragmatyka czy niechlujstwo?

Pierwsze listy za pośrednictwem poczty elektronicznej do Zakładu Informacji Naukowej Biblioteki Narodowej zaczęto nadsyłać w roku 1992. Ich nadawcami były wtedy głównie duże, w większości zagraniczne biblioteki. Dziś „tradycyjne” listy przychodzą jeszcze tylko od starszych użytkowników bądź niemających na razie dostępu do internetu. Ponad 85% całej korespondencji (w 2003 roku – 923 listy) stanowią już tzw. e-maile.

Ich nadawców można podzielić na dwie grupy. Pierwszą stanowią bibliotekarze z bibliotek uczelnianych i publicznych, poszukujący publikacji dla swych użytkowników. Ich listy są krótkie, zawierają najczęściej listę 1-5 pozycji i sygnowane są zwykle nazwiskiem bibliotekarza, zastępowanym coraz częściej nazwą komórki wysyłającej. Formą przypominają listy przysyłane wcześniej dalekopisem bądź faksem. Druga grupa korespondentów, jak można się (jedynie!) domyślać, to w większości uczniowie i studenci.

Komunikacja w Sieci, a zwłaszcza jej aspekty socjologiczne i językowe, ma już, o dziwo, bogatą literaturę. Język stosowany przez internautów zarówno na stronach www, rozmowach prowadzonych w tzw. chat-room-ach, jak i w korespondencji elektronicznej stał się przedmiotem naukowych analiz i studiów<sup>1</sup>. W piśmiennictwie podkreśla się, że *dzięki Internetowi doszło do renesansu epistolografii. Wielu ludzi, którzy do niedawna zupełnie nie pisali listów, dziś robi to bardzo często [...]. Część nadawców, zwłaszcza starszych, formuluje swe elektroniczne listy jeszcze zgodnie z „klasycznymi” regułami gatunku, ale coraz częściej spotyka się „emajle” niemal mówione, po-*

*toczne, bez nagłówka (lub z nagłówkiem typu „Dzień dobry!”) i bez kończącej je formuły zawierającej pozdrowienia dla odbiorcy [...]*<sup>2</sup>. Dostrzega się też, że listy te najczęściej nie zawierają polskich znaków diakrytycznych, roi się w nich od błędów literowych i ortograficznych; są lapidarne, wręcz w formie komunikatów i – najczęściej – anonimowe. Czymże bowiem, jak nie anonimem, jest list podpisany np. „Wiesiek”, przychodzący z zapewniającego anonimowość portalu (np. wp.pl czy onet.pl)?

Słuszność powyższych ustaleń potwierdzić może także treść listów, pisanych przez użytkowników Biblioteki Narodowej<sup>3</sup>:

[1] Cześć! Piszę do was z wielką prośbą. Proszę więc bardzo, aby państwo sprubowali mi przestać jakieś wiadomości. Obojętnie jakie aby były tylko na temat „Wartości preferowane artysty”. Z góry Dziękuję Bardzo

[2] Czy mogę dostać streszczenie książki stary człowiek i morze?

[3] Szanowni Państwo chciałbym zapytać jak zorganizowana jest logistycznie Biblioteka czy Państwo dostajecie „domyslnie” wszelkie srukowane w Polsce pozycje czy wybrane przez Państwa czy jest inny Klucz? Jakub

[4] Czerwony sztandar, Kurier wileński, kupię lub obejrzę. Czytelnik z Opola.

Cechą charakterystyczną do-tychczasowego dorobku piśmienniczego dotyczącego komunikacji w internecie jest brak ocen wartościujących nowe zjawiska językowe, czy raczej – kalanie polszczyzny. Przeważają na ogół poglądy, powtarzane za internautami, że wszelkie odchylenia od norm językowych wynikają z pośpiechu i konieczności skracania wypowiedzi. Znaleźć też

można opinie, że *językoznawców czeka gigantyczna praca u podstaw*<sup>4</sup>, a walka z *komputerszczyzną*<sup>5</sup> niekoniecznie musi zakończyć się sukcesem, choć nikt nie wyraża ich tak emocjonalnie jak Jerzy Pilch, który uważa, że *językowe ciemności [internautów] odzwierciedlają jedynie ciemności ich mózgow*<sup>6</sup>.

Jak zatem traktować listy urągające normom gramatycznym, ortograficznym, leksykalnym i typograficznym języka polskiego? Dziś odpowiada się praktycznie na wszystkie z nich. A może, choćby w najmniejszym stopniu, poziom ich poprawności językowej podniósłby się, gdyby wzorem Dyrekcji Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Katowicach (!) zamieścić na stronie www Biblioteki Narodowej następujący anons: „Na listy anonimowe (nie podpisane imieniem i nazwiskiem) oraz zawierające mnóstwo błędów ortograficznych i gramatycznych – nie odpowiadamy!”<sup>7</sup>?

Zamiast zakończenia, warto cytować ciekawą myśl prof. Tadeusiewicza: *[...] technicy wywołali (nie po raz pierwszy zresztą) proces społeczny, który z siłą huraganu przekształca świat, który zdolny jest przeorać i przeorganizować całą tkankę społeczną aż do korzeni, aż do sfery wartości. Jednak proces ten nie podlega już teraz technicznej kontroli – raz rozpoczęty nie może być w równie prosty sposób przerwany czy zahamowany. Trzeba więc nim rozsądnie kierować, żeby uniknąć jego negatywnych skutków, maksymalnie wykorzystując tkwiący w nim potencjał postępu i rozwoju*<sup>8</sup>.

**Mirosława Zygmunt**

<sup>4</sup> W. Godzic *Język w Internecie: czy piszemy to, co myślimy?* W: *Język w mediach masowych*. Pod red. J. Bralczyka i K. Mosiołek-Kłosińskiej, Warszawa 2000, s. 183.

<sup>5</sup> J. Grabowski *Pospieszne żarcie*, „PC Kurier” 2000, nr 8.

<sup>6</sup> J. Pilch *Język w fazie żucia*, „Polityka” 2003, nr 48, s. 108.

<sup>7</sup> www.wpk.katowice.pl/memphis/

<sup>8</sup> R. Tadeusiewicz *Ciemna strona Internetu...* Zamość 1999, s. 27.

<sup>1</sup> W. Gruszczyński *Czaty w Sieci, czyli o (polskich) zwyczajach językowych w Internecie*, „Dialog” 2001, nr 2, s. 139.

<sup>2</sup> Tamże.

<sup>3</sup> Przytaczam je w całości i z zachowaniem oryginalnej pisowni.

# Cztery wieki drukarstwa kaliskiego

*We wrześniu 2003 roku odbyła się w Kaliszu konferencja z okazji 400-lecia ukazania się pierwszego druku kaliskiego, za który uchodzi Katechizm rzymski to iest nauka chrześcijańska..., wydany w 1603 roku przez przybyłego z Poznania Jana Wolraba. Drukował on na potrzeby miejscowego kolegium jezuickiego do 1604 roku.*

**W** wieku XVII topografia drukarstwa polskiego znacznie się rozszerza. Do kręgu ośrodków wydawniczych dołączają niewielkie miejscowości z całego obszaru Rzeczypospolitej. Najprężniej rozwijają się oficyny zakonne, mające stały zbyt na swe wytwory. To fakty powszechnie znane z historii drukarstwa, a w nadchodzących latach będą zapewne przypomniane dość często, bowiem wiele miast i miasteczek będzie obchodzić okrągłe rocznice początków drukarstwa na swym terenie. Gród nad Prosną uczcił cztery wieki swego drukarstwa ogólnopolską konferencją naukową „Druki i drukarnie Polski prowincjonalnej. 400 lat dru-

karstwa kaliskiego”. W dniach 26-27 września 2003 roku w sali recepcyjnej kaliskiego ratusza zgromadzili się przedstawiciele władz miejskich, instytucji kulturalnych, goście z bibliotek i uczelni całego kraju, ale nade wszystko, licznie przybyli, współcześnie działający, drukarze kaliscy.

Organizatorami święta kaliskiej książki byli: Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Kaliski Wydział Pedagogiczno-Artystyczny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz Urząd Miejski w Kaliszu.

Pierwszy dzień konferencji poświęcono dziejom drukarstwa kaliskiego od wieku XVIII, po lata dziewięćdziesiąte XX wieku. Kaliszanie „rzucili do boju” swe najlepsze siły, wzmocnione o pochodzącą z tego miasta profesor Annę Żbikowską-Migoń. W pierwszym konferencyjnym referacie mówiła ona o *Książce naukowej w produkcji typograficznej Kalisza w okresie Oświecenia*. W mieście istniała w owym czasie jedna oficyna drukarska, która trzykrotnie zmieniała właścicieli: w latach 1633-1773 prowadzili ją miejscowi jezuici, a po rozwiązaniu kolegium jezuickiego przeszła na własność rządu i drukowała w latach 1774-1781 pod nazwą Oficyna Jego Królewskiej Mości i Rzeczypospolitej, zaś od grudnia 1781 roku przeszła pod nadzór prymasa i arcybiskupa gnieźnieńskiego. Gdy po II rozbiórce Polski w 1793 roku Kalisz znalazł się w granicach Prus,

prymas Michał Poniatowski przeniósł drukarnię do Łowicza<sup>1</sup>.

Anna Żbikowska-Migoń wybrała z dorobku drukarni kaliskiej piśmiennictwo naukowe epoki Oświecenia. Jezuici wydawali bowiem, poza książkami o treści dewocyjnej i teologicznej, także prace naukowe i dydaktyczne, które wiązały się z działalnością pedagogiczną zakonu. Prace te były jednak cenzurowane i selekcyjonowane pod względem merytorycznym oraz ideowym<sup>2</sup>. W okresie pojezuickim, a więc w latach 1774-1793, drukarnia wydawała w dalszym ciągu druki o charakterze religijnym, ale również dużo pism świeckich i urzędowych, druków o profilu politycznym i prawnym. Z zestawienia obrazującego geograficznie produkcję książki naukowej w XVIII wieku, dokonanego przez A. Żbikowską-Migoń, wynika, iż w tym czasie wydano w Kaliszu 29 książek naukowych: 9 z zakresu filozofii, 8 – medycyny i weterynarii, 3 – geografii, po 2 z rolnictwa, ekonomii i historii oraz po 1 z matematyki, techniki i filologii<sup>3</sup>. Stawia to Kalisz – *ex aequo* z dalekim Połockiem – na jedenastym miejscu spośród pięćdziesięciu wymienionych przez autorkę miejscowości ze wszystkich stron ówczesnej Rzeczypospolitej. Jak na prowincjonalne miasto z jedną drukarnią, nie jest to chyba zła lokata. Referentka podkreśliła zarazem, że poziom naukowy wydawanych książek nie był zbyt wysoki i nie były to nowości dorównujące w tym względzie publikacjom europejskim XVIII wieku.

Krótkim przyczynkiem do historii osiemnastowiecznego drukarstwa kaliskiego był komunikat Agaty Walczak (kaliszanki, asystentki w Katedrze Bibliote-

<sup>1</sup> Dorobek osiemnastowiecznego drukarstwa kaliskiego można prześledzić dzięki publikacji Krystyny Bielskiej *Bibliografia starych druków kaliskich do końca XVIII w.* Warszawa 1980.

<sup>2</sup> A. Żbikowska-Migoń *Książka naukowa w kulturze polskiego Oświecenia*. Warszawa-Wrocław 1977, s. 15-16.

<sup>3</sup> *Tamże*, s. 182-183.





koznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Łódzkiego). Na podstawie materiałów przekazanych przez Pracownię Dokumentacji Księgozbiorów Historycznych Biblioteki Narodowej w Warszawie, podała informacje o zachowanych w księgozbiorze króla Stanisława Augusta w Kijowie 16 drukach kaliskich. Pochodzą one z XVII i XVIII wieku i ukazały się w czterech kolejnych oficynach drukarskich, od drukarni Wojciecha Gedeliusza (lata 1601-1632), poprzez jezuicką i rządową, do prymasowskiej włącznie. Ciekawostką są zachowane proveniencje na trzech drukach, czwarta nieodeczytana: dedykacja Józefa Andrzeja Załuskiego dla podskarbiców litewskich (braci Poniatowskich)<sup>4</sup>, dedykacja dla Michała Jerzego (?) Poniatowskiego od jezuitów kaliskich oraz egzemplarz z super-ekslibrisem króla.

W kolejnych referatach autorzy analizowali rozwój drukarstwa kaliskiego w kolejności chronologicznej. Danuta Wańka omówiła *Oficyny i druki kaliskie okresu międzywojennego w świetle bibliografii druków kaliskich*, Ewa Andrysiak *Drukarnie kaliskie okresu międzywojennego w świetle bibliografii dru-*

<sup>4</sup> Zob. H. Łaskarzewska *Ma grande bibliothèque du Château*. „Rocznik Biblioteki Narodowej” T. 33/34 (2001), s. 227, il. 5.

*ków kaliskich*, a Krzysztof Walczak *Drukarskie aspekty rozwoju czasopiśmiennictwa kaliskiego 1805-2003*. Referaty te były pokłosiem, wydanej w tym roku przez wymienioną trójkę autorów bibliografii, kontynuującej opracowanie Krystyny Bielskiej i obejmującej druki kaliskie z lat 1800-1945<sup>5</sup>.

Ta cenna praca powstała dzięki aktywności badawczej i naukowej pracowników Książnicy Pedagogicznej im. Alfonsa Parczewskiego (autorzy należą do kierownictwa Biblioteki), a jednocześnie członków i działaczy Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk oraz Towarzystwa Przyjaciół Książki w Kaliszu.

Prace nad bibliografią trwały kilkanaście lat. Autorzy rejestrowali i opisywali calisia zarówno z autopsji, jak i przejmując opisy z różnych źródeł, gdy nie można było dotrzeć do konkretnego egzemplarza. Cezurę chronologiczną 1800 roku (a nie 1801 roku) wyznacza powstanie oficyny wydawniczej Karola Wilhelma Mehwalda, która działała nieprzerwanie do zniszczenia miasta w 1914 roku. Uzupełniono również bibliografię Krystyny Bielskiej o kilka niezarejestrowanych przez autorkę druków z 1800 roku.

Dopełnieniem wiedzy o ludziach książki regionu kaliskiego może być, wydany także w tym roku pod redakcją D. Wańki, kolejny tom słownika biograficznego Wielkopolski południowo-wschodniej (ziemi kaliskiej)<sup>6</sup>. Przynosi on 312 kolejnych biogramów osób związanych z tym terenem. Wydana zaś w 2002 roku *Kronika miasta Kalisza*<sup>7</sup> pomaga usytuować wydarzenia związane z drukarstwem, książką i bibliotekami na tle ogólnego rozwoju miasta i jego historii.

<sup>5</sup> E. Andrysiak, K. Walczak, D. Wańka, *Druki kaliskie XIX i połowy XX w. (1800-1945)*. Kalisz 2003.

<sup>6</sup> *Słownik biograficzny Wielkopolski południowo-wschodniej (ziemi kaliskiej)*. T. 2. Pod red. D. Wańki. Kalisz 2003.

<sup>7</sup> W. Kościelniak, K. Walczak *Kronika miasta Kalisza*. Kalisz 2002.

Niezwykle ciekawym elementem współczesnego ruchu wydawniczego w Kaliszu były druki kaliskiej opozycji demokratycznej i solidarnościowej w latach 1979-1989. Te ważne społecznie i politycznie publikacje nie charakteryzowały się, jak wiemy, wysoką jakością techniczną i bogatą szatą graficzną. Miały jednak swój niebagatelny wkład w rozprzestrzenianie się i utrwalanie idei demokratycznych i wolnościowych. Mówiła o nich Grażyna Schlender z Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Adama Asnyka, autorka obszernego, kompetentnego opracowania „*Solidarność*” *Wielkopolski Południowej 1980-2000. Zarys dziejów* (Kalisz 2001), zawierającego dokumenty, wspomnienia, relacje, obrazujące 20 lat działalności Związku. Zachowane i scharakteryzowane w referacie Grażyny Schlender druki spoza oficjalnego obiegu wydawniczego są dla tej historii kapitalnym i niezastąpionym źródłem informacji.

Na zakończenie pierwszego dnia obrad Bogusława Celer z Książnicy Pedagogicznej im. A. Parczewskiego przedstawiła szkic do dziejów powojennego drukarstwa kaliskiego: krótki okres odradzania się prywatnych zakładów po wojnie, ich upaństwowienie w 1948 roku, powstanie dużych przedsiębiorstw poligraficznych, a w 1966 roku Kaliskiej Drukarni Akcydensowej, która zmonopolizowała do 1995 roku produkcję wydawniczą w regionie.

Wszystkie informacje o dziejach drukarstwa w Kaliszu przekazane przez referentów można było skonfrontować z eksponatami na otwartej w Muzeum Okręgowym Ziemi Kaliskiej wystawie „Cztery wieki drukarstwa kaliskiego”. Komisarzem wystawy i autorką katalogu była Ewa Andrysiak. Na ekspozycji zaprezentowano ponad 340 obiektów, od *Katechizmu* Jana Wolraba z 1603 roku po *Budżet Kalisza... na 2003 rok*. Wszystkie pokazane druki pochodziły z instytucji i od osób prywatnych z Kalisza i Opatówka. Wystąpienia przedstawione podczas drugiego



dnia konferencji stanowiły uzupełnienie historii kaliskiego ruchu wydawniczego o dzieje drukarstwa innych regionów Polski. Zaprezentowano początki drukarstwa dwóch ośrodków prowincjonalnych: *Siedemnastowieczne korzenie drukarstwa leszczyńskiego* (Ryszard Biberstajn) i *Drukarnie Lublina czasów staropolskich* (Antoni Krawczyk). Konkretnym rodzajom druków poświęcone były wystąpienia Mariusza Dworsatschka (Wrocław): *Mapy drukowane z prowincjonalnych ośrodków na Śląsku do schyłku XVIII wieku* i Dariusza Kuźminy (Warszawa): *Edycje katechizmów i ich druk w Polsce XVI i początków XVII wieku*. O prywatnej inicjatywie drukarskiej ksiąg Czartoryskich mówiła Marta Pękalska (Wrocław) w referacie *Drukarnia Biblioteczna w Puławach Czartoryskich (1829-1831)*.

Dwaj ostatni referenci nawiązali do współczesnych zagadnień wydawniczych. Janusz Sowiński (Wrocław) zaprezentował *Edycje facsimilowe jako formę działalności bibliofilskiej*, a Piotr Nowak (Poznań) analizował *Typografię polskiego ruchu wydawniczego w świetle koncepcji tzw. Europy regionów*.

Biblioteka Narodowa miała swój udział w kaliskiej imprezie poprzez uczestnictwo dyrektora Michała Jagiełły w Komitecie Honorowym i Hanny Łaskarzewskiej w Komitecie Organizacyjnym konferencji. H. Łaskarzewska przedstawiła komunikat na temat druków pochodzących z biblioteki dziewiętnastowiecznego kaliskiego Korpusu Kadetów, odnalezionych w Bibliotece Narodowej Mołdawii w Kiszyniowie, prowadziła także drugi dzień konferencji. W obradach uczestniczyły też Anna Endzel i Maria Zychowicz z Zakładu Starych Druków Biblioteki Narodowej.

**Hanna Łaskarzewska**

# Spotkanie w Tallinie

*Doroczna Międzynarodowa Konferencja IAML (International Association of Music Libraries, Archives and Documentation Centres – Międzynarodowe Stowarzyszenie Muzycznych Bibliotek, Archiwów i Centrów Dokumentacji) obradowała w dniach od 6 do 11 lipca 2003 roku w Tallinie. Jej organizatorem była Estońska Grupa Narodowa IAML.*

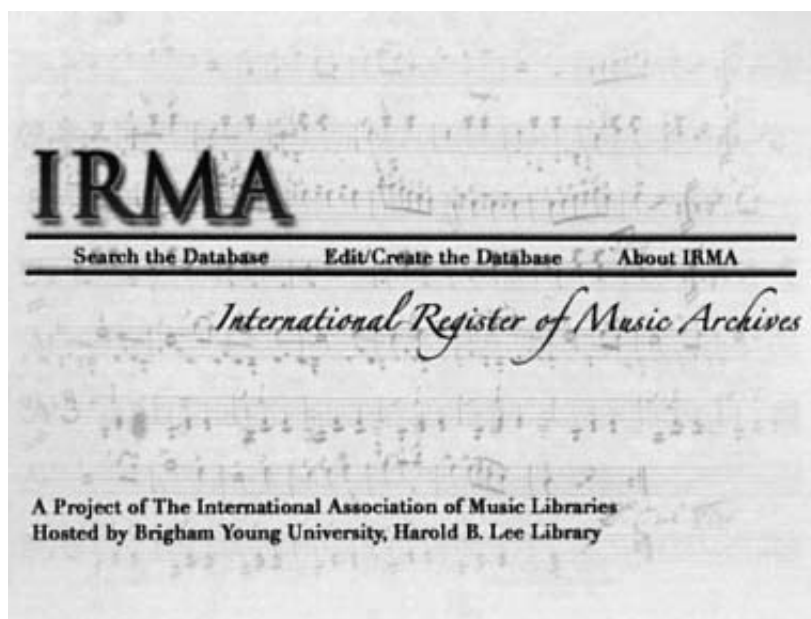
Spotkania odbywały się w Hotelu Olümpia, nowoczesnym centrum konferencyjnym Tallina. Wzięło w nich udział 340 osób – głównie bibliotekarze muzycni, muzykolodzy, wydawcy muzycni i kompozytorzy – z 31 krajów. Polskę reprezentowali: Mariola Nałęcz, Jolanta Byczkowska-Sztaba i Elżbieta Wojnowska z Zakładu Zbiorów Muzycznych Biblioteki Narodowej oraz Stanisław Hrabia z Uniwersytetu Jagiellońskiego, zastępca przewodniczącego Research Libraries Branch IAML.

Konferencję poprzedziło posiedzenie Zarządu Głównego IAML i spotkanie przedstawicieli grup narodowych. Przedstawiono na nim sprawozdanie z ostatniej kon-

ferencji IAML, która odbyła się w Berkeley w 2002 roku, oraz sprawozdania Zarządu za rok 2002/2003. Omówiono również internetową stronę IAML i elektroniczne wydanie pisma IAML „Electronic Newsletter”, a także przebieg współpracy z innymi organizacjami bibliotecznymi (IFLA, IMC, ICA, IASA, ISO, EBLIDA, IAMIC, PULMAN, ISMN). Przyjęto też nowe zgłoszenia krajów kandydujących do organizowania konferencji IAML do roku 2012. W drugiej części spotkania, na posiedzeniu przedstawicieli grup narodowych IAML, Jolanta Byczkowska-Sztaba, przewodnicząca Sekcji Bibliotek Muzycznych SBP/Polskiej Grupy Narodowej IAML, omówiła spr-

Do najważniejszych zadań IAML, organizacji działającej pod patronatem UNESCO, należy: koordynacja współpracy bibliotek muzycznych w zakresie tworzenia i rozwoju międzynarodowych norm katalogowania dokumentów muzycznych, opracowywanie międzynarodowych bibliografii muzycznych, wymiana doświadczeń i prezentacja unikatowych kolekcji zbiorów muzycznych. IAML zrzesza biblioteki muzyczne o różnym profilu zawodowym w następujących grupach:

1. Dziedziny zawodowe (Professional Branches): Archiwa i Ośrodki Dokumentacji Muzycznej, Biblioteki Radiowe i Orkiestrowe, Biblioteki Uniwersyteckie i Akademii Muzycznych, Biblioteki Publiczne oraz Biblioteki Naukowe
2. Komisje tematyczne (Subject Commissions): ds. Bibliografii, ds. Materiałów Audiowizualnych, ds. Technologii Informacyjnych, ds. Katalogowania. W grupie tej powoływane są także specjalistyczne grupy robocze (np. do spraw autoryzowanej wymiany baz danych, opracowywania nowego wydania Hoffmeistra XIX, opracowywania indeksu premier utworów muzycznych, opracowywania formatu UNIMARC dla muzykologów itp.)
3. Projekty R (R Projects) – RISM, RILM, RIPM i RIDIM, organizacje koordynujące współpracę w zakresie tworzenia międzynarodowych baz danych gromadzących dokumentację różnego rodzaju źródeł muzycznych.



wozdanie z pracy tej organizacji oraz zaprosiła wszystkich zebranych na konferencję IAML, która odbędzie się w dniach od 7 do 15 lipca 2005 roku w Bibliotece Narodowej w Warszawie.

Talińską konferencję rozpoczęła sesja plenarna, na której omawiane były sprawozdania dotyczące wzajemnej współpracy między grupami narodowymi oraz informacje na temat bieżącej sesji. Po zakończeniu posiedzenia rozpoczęły się spotkania w poszczególnych grupach.

### Dziedziny zawodowe

Tematem pierwszego spotkania w grupie Archiwów i Ośrodków Dokumentacji Muzycznej były „Archiwa muzyczne w erze digitalizacji – opracowanie i digitalizacja zbiorów”. Zaprezentowano na nim trzy projekty katalogowania zbiorów archiwalnych.

Pierwszy z nich przedstawił David Day z Brigham Young University w referacie *IRMA: wchodzenie w nowy wiek; nowe wielkie źródła do archiwalnych badań naukowych*. IRMA (The International Register of Music Archives) jest nowo opracowanym w ramach IAML programem komputerowym powstającym w Brigham Young University na serwerze Library of Congress. Program ten jest przejrzysty, o bardzo dużej

szczegółowości opisu, łatwo dostępny, przystosowany do szczegółowego wyszukiwania danych ([web.lib.byu.edu/irma](http://web.lib.byu.edu/irma)).

Drugi program, ERPANET (Electronic Resource Preservation and Acces Network), który omówił Hans Hofman z holenderskiego Nationaal Archief, jest przeznaczony do digitalizowania wszystkich rodzajów materiałów archiwalnych, nie tylko dla zbiorów bibliotecznych, ale również dla instytucji o profilu informacyjno-naukowym. Program stosowany jest w Holandii, we Włoszech (Urbino), na Uniwersytecie w Glasgow i Schweizerischen Bundesarchiv w Szwajcarii. Finansuje go Komisja Europejska ([www.ermanet.org](http://www.ermanet.org)).

Trzecim programem do digitalizacji zbiorów archiwalnych, zaprezentowanym przez Sarah Adams z Harvard University, był OASIS (Online Archival Search Information System) stosowany na tym uniwersytecie ([fin-gouds.harvard.edu/mus.html](http://fin-gouds.harvard.edu/mus.html)).

Drugie spotkanie grupy poświęcono archiwom muzycznym krajów rejonu Morza Bałtyckiego i Rosji. Irina Miedwediewa omówiła muzyczne spuścizny archiwalne znajdujące się w Muzeum Narodowej Kultury Muzycznej im. Michała Glinki w Moskwie. Zbiór, oprócz muzykaliów, zawie-

ra spuścizny literackie rosyjskich i zagranicznych kompozytorów, muzyków i muzykologów (listy, pamiątki, dzienniki, artykuły, teksty wykładów, sprawozdania).

W latach 90. XX wieku muzeum zgromadziło obszerną kolekcję listów: Piotra Czajkowskiego, Mikołaja Rimskiego-Korsakowa, Milija Bałakiriewa, Aleksandra Skriabina, Sergiusza Prokofiewa i Dymitra Szostakowicza. Największą spuścizną archiwalną jest gromadzone przez 50 lat archiwum Sergiusza Rachmaninowa. Składają się na nie listy, artykuły i recenzje, które były publikowane za życia kompozytora i pianisty.

Działalność i historię Archiwum Folkloru Łotewskiego przedstawił Aldis Putelis. Archiwum powstało w 1924 roku i gromadziło głównie rękopiśmienne materiały tekstowe, rysunki i fotografie, a od 1926 roku nagrania dźwiękowe.

Na posiedzeniu grupy Bibliotek Radiowych i Orkiestrowych Bernhard Günther, z austriackiego Muzycznego Centrum Dokumentacyjnego, omówił program Musicnetwork (The Interactive Music Network), który jest przeznaczony dla Muzycznych Centrów Dokumentacyjnych, archiwów nagrań orkiestrowych oraz muzeów przechowujących zbiory muzyczne. Program ten jest finansowany przez Komisję Europejską. Do sieci Musicnetwork należą: Włochy, Dania, Wielka Brytania, Holandia, Niemcy, Grecja, Francja i Austria.

Saari Tamm, dyrygent chóru męskiego i producent nagrań w radiu estońskim, omówił wpływ miejsca dokonywania nagrań dźwiękowych na jakość ich odtwarzania.

Spośród wystąpień wygłoszonych na spotkaniach grupy Bibliotek Publicznych zainteresowanie wzbudził referat Marianne Horn (Gentofte Main Library, Kopenhaga), poświęcony duńskiemu serwisowi internetowemu dla bibliotek publicznych. Znaleźć na nim można rekomendacje nagrań CD, książek z publicznych bibliotek



Na posiedzeniu Grupy Bibliotek Naukowych Elżbieta Wojnowska (druga z prawej) przedstawiła referat na temat rękopiśmiennych tabulatur organowych i lutniowych

duńskich, codzienne serwisy wiadomości oraz informacje dotyczące koncertów i spektakli muzycznych ([www.musikbibliotek.dk](http://www.musikbibliotek.dk)).

Ole Bisbjerg (State and University Library, Arhus) zapoznał z trudnościami, jakich przysparza bibliotekom bezpłatne udostępnianie czytelnikom kopii nut drukowanych oraz nagrań: częste kontrole przeprowadzane przez producentów nagrań i wydawców nut są dużym utrudnieniem w udostępnianiu zbiorów.

Na pierwszym spotkaniu grupy Bibliotek Naukowych zaprezentowano zbiory muzyczne bibliotek narodowych. Najciekawsze było wystąpienie *Zbiory muzyczne na Łotwie: sytuacja i problemy* Dainy Gauja z Biblioteki Narodowej z Rygi. Dział Muzyczny Łotewskiej Biblioteki Narodowej posiada największy wśród wszystkich bibliotek łotewskich zbiór muzykaliów – 216 000 jednostek. Są to: partytury archiwalne, symfonie, opery, operetki (10 000 jednostek), rękopisy muzyczne i kopie rękopiśmienne druków zbierane w celu skompletowania narodowego repertuaru muzycznego. Muzykalia gromadzone są także w innych oddziałach Biblioteki Narodowej. Na uwagę zasługuje zbiór Działu Rzadkiej Książki, który zawiera wydania muzykaliów sprzed 1800 roku i łotewskie wydania druków muzycznych sprzed 1860 roku.

Obecnie problemem wszystkich łotewskich bibliotek muzycznych jest zmiana języka państwowego z rosyjskiego na łotewski. Większość przechowywanych materiałów jest w języku rosyjskim lub niemieckim, co sprawia trudność wielu młodym czytelnikom nieznającym ich dostatecznie i szukającym pozycji w języku angielskim.

Zbiory muzyczne Biblioteki Narodowej w Tallinie (założonej w 1918 roku) omówiła Aurika Gergelefiu. Na kolekcję muzykaliów składa się 50 rękopisów (najstarszym zachowanym w zbiorach rękopisem jest partytura opery *Rinaldo* Jerzego Haendla z 1751 roku). Kolekcja muzyczna nut drukowanych liczy 18 000 egz., a kolekcja nagrań dźwiękowych – 5000. Oprócz muzyki klasycznej w ostatnich latach zaczęto gromadzić muzykę współczesną: jazz, muzykę ludową i muzykę krajów północnych. W zbiorach znajdują się także: współczesne periodyki muzyczne oraz elektroniczny pełny zapis tekstowy gazet muzycznych, programy koncertowe i inne publikacje zawierające informacje muzyczne.

Drugie posiedzenie grupy Bibliotek Naukowych było poświęcone badaniom źródeł. Margus Pärtlas, z Estońskiej Akademii Muzycznej, zaprezentował twórczość jednego z najznakomitszych kompozytorów estońskich Eduarda Tubina (1905-

-1982). Kompozytorska twórczość symfoniczna Tubina jest stawiana obok dokonań Sibeliusa, Nielsena i Szostakowicza ([www.emic.kul.ee/tubin](http://www.emic.kul.ee/tubin)).

Elżbieta Wojnowska z Zakładu Zbiorów Muzycznych BN omówiła rękopiśmienne tabulatury organowe (klawiszowe) i lutniowe rejestrowane na terenach Polski przed i po II wojnie światowej. Obok prezentacji zachowanych rękopisów znalazła się w referacie krótka charakterystyka strat i przemieszczeń wojennych tego typu źródeł w Polsce. Zaginęły bezpowrotnie m.in. następujące rękopisy: tabulatura z klasztoru św. Ducha w Krakowie, Tabulatura Łowicka, Tabulatura Zamkowa z Warszawy, tabulatura z Legnicy, kilka tabulatur z dawnej kolekcji wrocławskiej, lutniowa Tabulatura Warszawska, jedna z lutniowych Tabulatur Gdańskich, rękopis z Żarów Śląskich. Przemieszczone są m.in.: jeden z tzw. Fragmentów Wrocławskich z XV wieku (z Wrocławia do Warszawy), Tabulatury Oliwskie (z Krakowa do Wilna), dwie Tabulatury Legnickie (z Legnicy do Warszawy), większość tabulatur wrocławskich (z Wrocławia, przez Moskwę, do Berlina, obecnie jako depozyt), dwie ocalałe tabulatury lutniowe z Gdańska (z Gdańska, przez Moskwę, do Berlina, obecnie jako depozyt), krakowska Tabulatura Strzeszkowskiego (pozostała we Lwowie). W Polsce znalazły się m.in.: trzy tabulatury z berlińskiej kolekcji Philippa Spitty (od 1945 roku w Łodzi) oraz zespół 27 tabulatur na lutnię i pokrewne instrumenty i ok. 30 tabulatur organowych ze Staatsbibliothek zu Berlin (Kraków, dawniej Berlin).

Najnowszą historię zbioru archiwum muzycznego berlińskiej Sing-Akademie, kolekcji zawierającej 5170 rękopisów (w większości autografów) najznakomitszych kompozytorów z XVIII wieku, interesująco przedstawił dr Joachim Jaenecke ze Staatsbibliothek zu Berlin. Stowarzyszenie śpiewacze Die Sing-Akademie

zostało założone w 1791 roku przez Johanna Friedricha Fascha (1736-1800), nadwornego kompozytora dworu pruskiego. W Archiwum Sing-Akademie znajdowały się: partytury, materiały wykonawcze, listy, dokumenty, programy koncertów, libretta, książki i największe serie wydawnicze z XVIII i XIX wieku. Zgromadzono je w sali koncertowej gmachu w centrum Berlina, specjalnie zaprojektowanego przez C.F. Schinkela. Niewielką część archiwum przechowali w czasie II wojny światowej w swoich domach członkowie Towarzystwa, a w 1974 roku została ona przekazana jako depozyt (ok. 800 jednostek) do Staatsbibliothek zu Berlin. Główną część archiwum ewakuowano w 1943 roku z Berlina do zamku Ullersdorf niedaleko Kłodzka na Śląsku. W roku 1945 Armia Czerwona zabezpieczyła zbiory i w tym samym roku przewiozła je do Kijowa, gdzie były przechowywane do 1973 roku w Bibliotece Konserwatorium Muzycznego im. Piotra Czajkowskiego. Następnie zbiory te przetransportowano do Centralnego Archiwum Literatury i Sztuki Ukrainy w Kijowie i zarejestrowano pod nową sygnaturą: *Fonds 441 „Zbiór: Kolekcja europejskiej muzyki z XVII-XIX wieku”*. Przez długi czas los archiwum nie był znany. Dopiero dokonane w Kijowie w 1969 roku nagranie *Koncertu na flet i orkiestrę* Wilhelma Friedemanna Bacha, z adnotacją w programie: „z nieznanymi rosyjskimi źródłami”, było sygnałem dla muzykologów, że zbiory Sing-Akademie nie zaginęły.

Po politycznych przemianach w Związku Radzieckim, archiwistka Patricia Grimsted z Harvard Ukrainian Research Institute i Christoph Wolff, muzykolog, specjalista od twórczości Bacha z Harvard University, w 1999 roku natrafili na zbiór Sing-Akademie w kijowskim archiwum. Była to sensacja na skalę światową, szczególnie dla badaczy twórczości Bacha. Wówczas,

z inicjatywy Ch. Wolffa, zaplanowano z mikrofilmowanie całego archiwum – przedsięwzięcie miały sfinansować Stany Zjednoczone i Niemcy. Przewidywano, że trzy filmowe kopie, z głównym filmem, trafią do Kijowa, pozostałe zaś do Harvard University, Bach-Archiv w Lipsku i Staatsbibliothek zu Berlin. W 2001 roku rządy Niemiec i Ukrainy podjęły negocjacje w sprawie zwrotu archiwum – 1 grudnia 2001 roku trafiło do Działu Muzycznego Staatsbibliothek w Berlinie jako depozyt Sing-Akademie. Około 500 dokumentów tej kolekcji to kompozycje J.S. Bacha, jego synów i uczniów oraz częściowo nieznane dzieła Telemanna. Oprócz nich w archiwum znajduje się obszerna lista zachowanych utworów Palestriny, Pergolesiego, Allegriego, Bendi, Caldary, Hassego i Haydna. Według J. Jaeneckego, archiwum powinno zostać skatalogowane dzięki finansowemu wsparciu Deutsche Forschungsgemeinschaft na bazie skróconej listy tytułów, ponieważ oryginalne opisy na kartach katalogowych uważa się za zaginione. Wydawnictwo Saur-Verlag w Monachium przygotowuje wydanie dzieł Bacha i Telemanna na mikrofilmach; planowane jest wydanie całego archiwum przy współpracy Sing-Akademie zu Berlin jako jego właściciela. Jednak przez najbliższe lata zbiór – jako kolekcja prywatna – nie będzie udostępniany za względu na zastrzeżenia prawne dawnych właścicieli zbiorów.

Unikatową kolekcję rosyjskiej muzyki cerkiewnej omówiła Ała Semeniuk z Rosyjskiej Biblioteki Publicznej w Moskwie. Oddział Muzyczny tej Biblioteki posiada zbiór ponad 2500 tytułów starodawnych śpiewów rosyjskiego kościoła cerkiewnego. Są to głównie tzw. Oktoechos oraz Irmologiony. Większość pochodzi z lat 1798-1912. Na wyróżnienie wśród nich zasługuje *Porządek śpiewów kościelnych* (Kijów 1904) i *Oktoechos* (Kijów 1911). Do niektórych publikacji dołączona jest

przedmowa w formie opisu teoretycznego tzw. *ABC wykonania śpiewów*. Zachowane wydania muzyki chóralnej są drukowane zarówno w notacji neumatycznej, jak i współczesnej. Publikacje te zawierają przepiękne ilustracje przedstawiające m.in. św. Jana Damasceńskiego, Maryję, apostołów. Większość ksiąg jest oprawiona w skórę lub w aksamit i ma metalowe klamry lub skórzane zapięcia. Część tych ksiąg pochodzi z kolekcji rodziny carskiej lub rodów magnackich. Egzemplarze z początku XIX wieku drukowane są na papierze ze znakami wodnymi. Muzykalia te zawierają wiele zapisków, autografów, podpisów itd. Paralelnie z opracowywaniem kolekcji wprowadzane są opisy do komputerowej bazy danych w programie ALEPH.

### Komisje tematyczne

Na spotkaniach Komisji ds. Bibliografii zostały przedstawione programy komputerowe do katalogowania bibliografii muzycznych. Pierwszy z nich, bardzo interesujący program bibliograficzny obsługujący amerykańskich użytkowników przez internet, zaprezentował David Day z Brigham Young University. Celem programu jest umożliwienie jak najszybszego wyszukiwania opisów online przez bibliotekarzy muzycznych.

Szwedzką Bibliografię Historii Muzyki (SMHB) zademonstrowali Veslemöy Heintz i Anders Lönn ze Statens Musikbibliotek ze Sztokholmu. Baza obejmuje literaturę muzyczną publikowaną w Szwecji od 1926 roku. SMHB nie ogranicza się do rejestracji prac naukowych, ale notuje wszystkie opisy dotyczące muzyki (<http://www.muslib.se/sma/smhb.html>).

Na uwagę zasługuje opracowana przez Yo Tomita z Uniwersytetu w Belfascie, bibliografia online J.S. Bacha. Zawiera publikacje, eseje, nagrania, strony internetowe oraz wszystkie, nawet najdrobniejsze, wiadomości

dotyczące osoby lub twórczości Bacha. Bibliografia wymienia też wydawców i księgarnie, gdzie są sprzedawane publikacje o Bachu ([www.music.qub.ac.uk/tomita](http://www.music.qub.ac.uk/tomita)).

Dyskografie i nagrania współczesnych kompozytorów omawiano na posiedzeniu Komisji ds. Materiałów Audiowizualnych. Karierę dyrygencką Neeme Järvi i przegląd jego nagrań przedstawiła Marika Koha z Biblioteki Narodowej w Tallinie. Urodzony w 1937 roku Neeme Järvi zalicza się do najznakomitszych estońskich dyrygentów o międzynarodowej sławie. Od 1980 roku mieszka w USA. W latach 1963-1980 Järvi był dyrektorem Estońskiej Orkiestry Symfonicznej Radia i Telewizji ([www.neemejarvi.com](http://www.neemejarvi.com)).

Doug Maskew z BBC, Aberdeen Scotland, omówił historię 45 lat nagrań utworów Arvo Pärta, których dokonywano głównie w wytwórni „Melodia” i nie rozpowszechniano. Od 1980 roku, kiedy utwory Pärta nagrała niemiecka firma ECM, wzrosło zainteresowanie jego twórczością w świecie. Dzisiaj Arvo Pärt należy do najczęściej nagrywanych kompozytorów muzyki współczesnej.

Na sesji Komisji ds. Katalogowania Barbara Tillett z Library of Congress przedstawiła FRBR – pojęciowy model bibliografii uniwersalnej, opracowany przy udziale IFLA, jego związki z systemem bibliotecznym, formatem i regułami do opracowania katalogów bibliotecznych ze światowych systemów.

Przedstawicielki Biblioteki Narodowej, Jolanta Byczkowska-Sztaba i Elżbieta Wojnowska, wzięły udział w naradzie grupy roboczej zajmującej się zastosowaniem formatu UNIMARC do muzykologów. Dyskutowano nad propozycjami zastosowania skrótów instrumentów i głosów wokalnych w INNOPACU-u zgłoszonymi przez przedstawicieli grupy francuskiej i włoskiej.

Kilka wystąpień na posiedzeniu Komisji ds. Technologii In-

formacyjnych poświęcono digitalizacji zbiorów muzycznych. Działania w tym kierunku prowadzone w bibliotekach Wielkiej Brytanii i Irlandii przedstawiła Susi Woodhouse na przykładzie programu Cecilia. Służy on do opisywania źródeł muzycznych znajdujących się w 1500 kolekcjach przechowywanych przez 500 instytucji (archiwa, muzea, biblioteki, zbiory prywatne) w Wielkiej Brytanii i Irlandii. W skład tych kolekcji wchodzi rękopisy i nuty drukowane, nagrania, instrumenty. Do ich opisu użyto formatu RSLP, schematu o znacznej szczegółowości opisu, dającego duże możliwości wyszukiwawcze. Informacje o kolekcjach narodowych zostały zaczerpnięte z kwestionariuszy, opisów źródeł w bazach danych i z rozpoznania miejsc przechowywania źródeł. Autorka referatu podkreśliła, że zgromadzenie tak dużego materiału w jednym miejscu może doprowadzić do identyfikacji wielu anonimów. W bazie można prowadzić wyszukiwania według następujących haseł: nazwisko, przedmiot – tytuł, miejsce przechowywania, format, inne kategorie ([http://appserver.pads/arts.gla.ac.uk/cgi\\_bin/Wet-Objects/Cecilia](http://appserver.pads/arts.gla.ac.uk/cgi_bin/Wet-Objects/Cecilia)).

Najbardziej interesującą prezentację tego spotkania przedstawił Massimo Gentili-Tedeschi z Ufficio Ricerca Fondi Musicali z Mediolanu. Dotyczyła Mediateca di Santa Teresa, najnowszej, na razie jedynej całkowicie zdigitalizowanej biblioteki muzycznej w Mediolanie. Mieści się ona w odbudowanym i przystosowanym do obecnej funkcji dawnym Kościele Santa Teresa. Jest to interaktywna biblioteka multimedialna będąca jednym z projektów zdigitalizowania dziedzictwa historycznego. Zbiory multimedialne archiwum fonograficznego wynoszą 171 000 godzin nagrań telewizyjnych oraz 348 000 godzin nagrań radiowych. Wszystkie źródła mają zdigitalizowany peł-

ny tekst. Zdigitalizowane są również: archiwa, czasopisma i prasa. Zeskanowano dwudziestowieczne periodyki, które są udostępniane przez internet. Zdigitalizowano też muzyczny materiał historyczny: 9 000 librett, większą część archiwum Ricordiego z XVIII-XX wieku (autografy kompozytorów, partytury, libretta, różne fragmenty i materiały przedstawień) oraz kompletną spuściznę Pucciniego. Biblioteka wyposażona jest w najnowocześniejszy sprzęt i oprogramowanie ([emertoteca.braidense.it](http://emertoteca.braidense.it)) lub [www.bookbindings.it](http://www.bookbindings.it)).

Niezwykłą metodę odtwarzania starych nagrań za pomocą zdjęć, pod nazwą VisualAudio, przedstawił Pio Pelizzari z Fonoteca Nazionale Svizzera z Lugano w Szwajcarii. Aby odtworzyć nagranie, należy zrobić wysokiej jakości zdjęcie nagranej płyty analogowej. Na kliszy zostaje zawarta informacja, którą, używając okrągłego skanera, digitalizuje się. Następnie stosując odpowiednie algorytmy można odtworzyć (wyciągnąć) dźwięki z tego zdjęcia. Ta nowa rewelacyjna metoda pozwala odtworzyć stare nagrania dźwiękowe nawet wtedy, gdy ich jakość uniemożliwia odsłuchanie. Doskonalenie tej techniki pozwoli uzyskać najlepszą jakość dźwięku w nagraniach ([www.eif.ch/visualaudio/pres\\_e.html](http://www.eif.ch/visualaudio/pres_e.html)).

## Projekty R

Projekty: RISM, RILM, RIPM i RIDIM są jednym z największych osiągnięć IAML na polu współpracy w zakresie tworzenia międzynarodowej dokumentacji źródeł muzycznych.

RISM – Międzynarodowy Inwentarz Źródeł Muzycznych – jest ogólnoswiatowym przedsięwzięciem, które ma na celu stworzenie obszernej dokumentacji źródeł muzycznych znajdujących się w bibliotekach, archiwach i muzeach na całym świecie, a następnie opublikowanie ich w katalogach tematycznych. Podczas konferencji działaniom RISM-u





Pomnik Piotra Czajkowskiego w Haapsalu z incipitem *VI Symfonii*, której początek jest hymnem Estonii

poświęcono jedno spotkanie. Klaus Keil, dyrektor Centralnej Redakcji RISM we Frankfurcie n/Menem, przedstawił sprawozdanie z prac w roku 2002/2003 oraz nowe kierunki rozwoju międzynarodowej współpracy RISM. Poinformował zebranych o zakończeniu opracowania tomów z Serii B na CD. Seria B zawiera zbiory uporządkowane systematycznie według zawartości, na przykład: zbiorowe druki muzyczne wydane w XVI-XVIII wieku, teoria muzyki, rękopisy muzyki wielogłosowej XIV-XVI wieku, perskie rękopisy muzyczne. Ukończono też kolejny tom suplementu do Serii A/I: druki muzyczne do 1800 roku. Przygotowano, z zastosowaniem nowej techniki, CD-ROM z Serii A/II: rękopisy muzyczne. Centralna Redakcja RISM zamierzała udostępnić przez internet opracowane na CD zbiory muzyczne. Niestety, NISC (National Information Services Corporation) nie wyraził zgody na bezpłatne udostępnianie danych, ponieważ organizacja ta udostępnia przez internet bazy RIPM-u, RILM-u i RISM-u odpłatnie.

Centralna Redakcja RISM, wspólnie ze Staatsbibliothek w Berlinie, przystąpiła do opracowania nowego programu PiKaDo oraz nowego systemu

jego działania. Zmiany te powinny być ukończone w 2004 roku.

Spotkanie dotyczące bibliografii RILM – Międzynarodowej Bibliografii Literatury o Muzyce – miało również charakter sprawozdawczy. Barbara Dobbs Mackenzie na generalnym spotkaniu podsumowała pracę RILM-u w roku 2002/2003. Przedstawiła zmiany personalne, jakie miały miejsce w roku 2003 oraz przebieg współpracy różnych krajów z Centralą RILM. W roku 2002/2003 opracowano 11 000 opisów, rozwinęła się współpraca z Afryką Południową, Chile, Chinami i Finlandią. Obecnie RILM jest dostępny online za pomocą interfejsów: OCLC, NISC Biblioline, Ovid (SilverPlatter Interface) oraz na CD-ROM-ie. RILM współpracuje z JSTOR, gdzie będzie możliwy dostęp do bazy danych, a za pomocą linków można będzie przeczytać pełny tekst artykułu ([www.jstor.org/about/music.list.html](http://www.jstor.org/about/music.list.html)).

RIPM – Międzynarodowa Bibliografia Czasopism Muzycznych publikowanych w Europie i w Stanach Zjednoczonych w XIX wieku – to monumentalne przedsięwzięcie, w którym uczestniczą bibliotekarze z 15 krajów, w tym również i z Polski. Podczas spotkania Robert Cohen z Uniwersytetu Maryland,

główny redaktor serii, pochwalił współpracę z polskimi bibliotekarzami, zademonstrował nowości RIPM-u w wersji online i na CD-ROM-e. Obecnie odnotowanych jest 425 500 opisów skumulowanych w 162 indeksach w 15 językach. Wśród nich 8500 stanowią noty bibliograficzne. Ukazał się również tom poświęcony polskiej bibliografii czasopism opracowanych przez polskich współpracowników RIPM.

\*

W programie konferencji wiele miejsca zajęły zagadnienia ochrony praw autorskich i ich przestrzegania w bibliotekach muzycznych – współczesne cyfrowe technologie dają praktycznie nieograniczone możliwości kopiowania i rozpowszechniania dokumentów w dowolnym formacie. Sprawy wydawnicze i ochrony praw autorskich były omówione przez przedstawicieli Estonii, Polski i Czech.

Ene Loddes z Biblioteki Narodowej w Estonii przedstawiła krótki opis rozwoju prawa autorskiego oraz sytuację bieżącą: przebieg wprowadzania i dostosowywania tego prawa do wymogów Unii Europejskiej oraz innych międzynarodowych instrumentów prawnych. Podobne zagadnienia poruszyła w swoim wystąpieniu Zuzanna Petrásková z czeskiej Biblioteki Narodowej.

Referat Anny Michalskiej, z Biblioteki Głównej Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku, dotyczył prawa autorskiego w Polsce. Referat ten został odczytany, ponieważ z braku funduszy macierzystej instytucji autorka nie mogła uczestniczyć w konferencji. Przedstawiła ona historię prawa autorskiego w Polsce od średniowiecza do roku 1918. Na uwagę zasługuje historia prawa autorskiego w Polsce międzywojennej, kiedy to nasz kraj przystąpił do konwencji berneńskiej i rozpoczęto prace nad projektem ustawy o prawie autorskim, którą uchwalono 22 marca 1935 roku. Powstałe w okresie międzywojennym prawo autorskie pod-

dawało ochronie zarówno interesy majątkowe twórcy, jak i jego więzy duchowe z dziełem. Podlegały one ochronie bezterminowej. Nie mogły też być przedmiotem zrzeczenia się ani przeniesienia na inną osobę. Istotnym walorem tego prawa była rezygnacja przy jego formułowaniu z metody kazuistycznej na korzyść szerokiego i elastycznego ujęcia autorskich praw osobistych i praw majątkowych. Tak sformułowane przepisy ustawy pozwoliły na jego stosowanie przez długi czas, bo do 1952 roku.

\*

Podczas uroczystości zamknięcia tegorocznej konferencji przedstawiono raporty przewodniczących poszczególnych Komisji. Organizatorzy zaprosili wszystkich uczestników na wspólny kongres IAML-IASA, który odbędzie się w dniach od 8 do 14 sierpnia 2004 roku w Oslo (<http://www.IAML-IASA-2004.musikk.no>).

Poza oficjalnym programem konferencji zorganizowano liczne imprezy towarzyszące. Uczestnicy mogli wysłuchać wielu koncertów, m.in. w wykonaniu zespołu muzyki dawnej *Cantores Vagans* grającego utwory z okresu renesansu i baroku, Chóru i Orkiestry Filharmonii Estońskiej czy koncertu *Utwory na organy i elektryczną gitarę basową*. Obradom towarzyszyły targi książek i wydawnictw nutowych krajowych i zagranicznych: publikacji muzykologicznych, wydawnictw nutowych, programów komputerowych i nagrań muzycznych. Uczestnicy spotkania mogli m.in. zwiedzić Haapsalu, piękną letniskową miejscowość położoną 100 km od Tallina, nad Morzem Bałtyckim. Przyjeżdżał tu Piotr Czajkowski i właśnie w Haapsalu skomponował *VI Symfonię*. Początek tego utworu stał się hymnem narodowym Estonii.

**Jolanta Byczkowska-Sztaba**

## ...na tej nieludzkiej ziemi

*Nakładem Wydawnictwa Biblioteki Narodowej ukaze się wkrótce tom wspomnień Zbigniewa Zwarycza. Autor, jako młody chłopak, w 1946 roku został wysiedlony razem z rodziną z Winnik pod Lwowem do Kraju Krasnojarskiego. Jego relacja obejmuje wielomiesięczną podróż na miejsce zesłania, codzienne życie zesłańców oraz powrót do Winnik.*

Tytuł swojej recenzji wdzięczam słowom autora przedstawianych wspomnień. Narrator tych pamiętników, dziesięcioletni chłopiec, uświadamiając sobie przeżycia ostatnich wielu miesięcy, pisze: *Już minął rok, jak nas tutaj przywieźli, przez ten czas zdążyliśmy się przystosować do nowego życia w tak strasznych warunkach na tej nieludzkiej ziemi*. Odsyłają one w naturalny sposób, trudno rozstrzygać czy świadomie, do niezwykle ważnej, o randze historycznego dokumentu, książki Józefa Czapskiego *Na nieludzkiej ziemi*. Wspomnienia te, obejmujące lata 1941-42 i opisujące poszukiwania zaginionych polskich oficerów – więźniów Starobielska, Kozielska i Ostaszkowa, dały, obok *Innego świata* Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, naj-

pełniejszy chyba literacki obraz losów Polaków na Wschodzie w okresie II wojny światowej: ich cierpień, prześladowań i doznanych krzywd.

Przywołałem te dwa wielkie tytuły klasycznych już dziś książek o dziejach Polaków na terenach zajętych przez Związek Radziecki nie po to, aby zestawiać z nimi wspomnienia Zbigniewa Zwarycza. Ranga jego tekstu jest skromniejsza, walory kompozycyjne, literackie i językowe uboższe. Sens takiego zestawienia ujawnia się dopiero w warstwie ogólniejszej, powiedziałbym: historycznej, narodowej i moralnej. Omawiane pamiętniki trzeba zobaczyć w dwudziestowiecznym, polskim, ale i europejskim nurcie piśmiennictwa, które stawiało sobie tak naprawdę jedno zadanie: ocalić pamięć o setkach i tysiącach oby-



Rodzina Zwaryczów po powrocie do Winnik w 1950 roku (Zbigniew Zwarycz pierwszy z prawej, w górnym rzędzie)

wateli polskich rozrzuconych po syberyjskich bezdrożach Rosji, o ich losie i cierpieniu, o niezawinionej i często samotnej śmierci. Widziane w takiej perspektywie wspomnienia Zbigniewa Zwarycza okazują się książką niezwykle ważną i cenną, a świadome ograniczenie przez autora stylizacji literackiej na rzecz bardzo bezpośredniej, często naiwnej relacji młodego chłopca – zdecydowanie podnosi dokumentacyjną wartość wspomnień.

Wielokrotnie rozważano zależność pomiędzy pracą historyczną a autobiografią. Podkreślano zawsze, że historyka interesuje to, co ogólne, powszechne, uniwersalne, autobiografia natomiast skupia się na losie jednostkowym, indywidualnym, niepowtarzalnym. Wspomnienia Zbigniewa Zwarycza zdają się te tradycyjne zależności przewartościowywać. Jego wspomnienia, podobnie jak wiele innych dzienników, pamiętników, relacji o tej tematyce, pokazują los jednostkowy w zupełnie innej perspektywie. To on właśnie zaczyna służyć temu, co powszechne i ogólnoznaczące. Autobiografia staje się zindywidualizowanym znakiem historii. Często tej szczególnej i bolesnej i okrutnej.

Ogromną wartością wspomnień Zbigniewa Zwarycza staje się również to, że odślaniają one fakty, które, wobec szczególnego tragizmu wydarzeń II wojny światowej, okrywają się być może niepamięcią. Akcja przedstawianej w książce historii obejmuje lata 1946-48 i zawiera w sobie dzieje polskiej rodziny – Elżbiety Zwaryczowej i jej czworga małych dzieci, wysiedlonych z Winnik pod Lwowem (Ukraina) na Sybir do Kraju Krasnojarskiego.

W potocznej, współczesnej świadomości historycznej wraz z kresem II wojny światowej zamyka się tragiczny rozdział „Golgoty Wschodu”. Ciężar zainteresowań przesuwają się na losy Polaków, którym wypadło żyć w wyzwoleonym co prawda, ale skazanym na jałtańskie uzgodnienia

kraju. Zbliżająca się groza okresu stalinowskiego, prześladowania środowisk akowskich, totalitaryzacja codziennego życia – zwłaszcza wszystkie te fakty zdają się przyciągać wspólną, narodową pamięć.

Tymczasem wspomnienia Zbigniewa Zwarycza przypominają o dalszych, tragicznych losach tych wszystkich Polaków, którzy do kraju, z różnych powodów nie wrócili, a chociaż pozostawali często na ziemi własnej, bliskiej, w swojej „małej ojczyźnie”, to już opanowanej przez obce państwo i obcy język. Autor, oczyma młodego narratora, widzi ich samotność i bezradność, a zarazem heroiczną walkę o zachowanie nie tylko życia własnego i dzieci, ale także narodowej i religijnej tożsamości. Ten dokument pozwala nam poznać prawdy i wydarzenia mniej znane, a zwłaszcza wywózki na Sybir bez wyroku sądowego.

Omawiane wspomnienia wyraźnie podzielić można na trzy części. Pierwsza opowiada o wielomiesięcznej, odbywanej w nieludzkich warunkach podróży na miejsce zesłania w Kraju Krasnojarskim. Relacja młodego narratora jest bardzo wnikliwa i uważna. Dobrze portretuje kolejnych współtowarzyszy podróży (osób jest zresztą w tych wspomnieniach bardzo wiele: ludzi bezwzględnych i groźnych, dobrych, mądrych i naiwnych), z przejściem relacjonuje wydarzenia szczególnie dramatyczne (próba ucieczki z pociągu). Zastosowanie optyki dziecięcej pozwala autorowi uniknąć patosu, a zwłaszcza tonacji martyrologicznej i zwalnia go z obowiązku wartościowania przedstawianych osób i wydarzeń. Tym samym wzmocniona zostaje wiarygodność i prawda wspomnień.

Druga, najobszerniejsza część książki opowiada o losach rodziny Zwaryczów na zesłaniu. Chciałbym podkreślić jej dokumentacyjny charakter. Narrator wprowadza czytelników w codzienne życie zesłańców, pracę, zwyczaje. Poznajemy dokładnie

ich domy, sprzęty, meble, ubiór, obyczaje kulinarne etc. Szczegółowość opisu jest tu ogromna i ona nadaje charakterystyczny ton całej tej opowieści. Bo to codzienne życie oznacza walkę właśnie o najprostsze przedmioty, najbardziej podstawowe jedzenie, jakiegokolwiek ubranie, opał do pieca..., walkę o rzeczy, bez których następny dzień może być dniem już ostatnim. Ci, którzy tracą siłę, którzy tracą rzeczy niezbędne do przeżycia, nie mają żadnych szans. I tragiczne losy rodziny Babuni Basa to potwierdzają.

Bystry narrator tych wspomnień jest jednak nie tylko pilnym obserwatorem, ale także i chłopcem, dzieckiem jeszcze, doznającym naturalnych uczuć szczęścia i radości. Chłonie więc niezwykle pejzaż syberyjski, potrafi zachwycać się widokiem Jeniseju i Angary, trwożyć przełomem Murskich Progów.

Ostatnia część wspomnień opowiada o ocaleniu i powrocie. To usilne starania rodziny z Polski umożliwiły Elżbiecie Zwaryczowej wyjazd z Syberii. W ostatniej chwili, wobec nadciągającej zimy, która ponownie uwięziła ją na wiele miesięcy wśród śniegów Kraju Krasnojarskiego, opuszcza miejsce zesłania. Bez prawa powrotu do Polski, wszak jest obywatelką radziecką, powraca jednak z dziećmi do rodzinnych Winnik.

Na zakończenie chciałbym zwrócić uwagę na język wspomnień Zwarycza. Nie lekceważyłbym, mimo jego specyfiki, wartości tej polszczyzny, która także jest świadectwem trudnych i skomplikowanych dziejów kultury polskiej i narodu polskiego w XX wieku i która świadczy o losach autora.

Bardzo wysoko oceniam wspomnienia Zbigniewa Zwarycza. Myślę, że ich wartość dokumentacyjna i historyczna jest głęboka, a wydanie tej książki było moralną powinnością wobec tych wszystkich, którzy na zawsze zostali *na tej nieludzkiej ziemi*.

**Tomasz Wroczyński**

# wiadomości...

**7 października** w BN odbył się pokaz francuskiego filmu dokumentalnego *Tricher?*, którego bohaterem jest Jacques Rossi, w latach 1938-1956 więzień łagrów. Po pokazie odbył się panel dyskusyjny prowadzony przez prof. Andrzeja Paczkowskiego, przewodniczącego Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej, z udziałem profesorów: Barbary Skargi, Eugeniusza Czaplejewicza i Jana Kancewicza oraz Reginy Gorzkowskiej-Rossi, żony bohatera filmu.

**14 października** w Bibliotece Narodowej miała miejsce konferencja na temat działalności bibliotek publicznych na obszarze Euroregionu NYSA. Konferencję zorganizował Instytut Książki i Czytelnictwa BN wraz z Grodzką Biblioteką Publiczną w Jeleniej Górze (zob. s. 26).

**15 października** gościem Salonu Pisarzy był Jacek Woźniakowski, historyk sztuki, pisarz, publicysta, profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

**16 października** do zbiorów Biblioteki Narodowej został ofiarowany list Stanisława Wyspiańskiego do Józefa Kotarbińskiego, dyrektora teatru krakowskiego. Ten pośmiertny dar Michała Kaszyńskiego przekazała Daria Kaszyńska-Dobrołęcka, matka ofiarodawcy (zob. s. 4).

**16 października** uroczyste otwarto w BN wystawę fotografii prezentujących sto obiektów architektonicznych zrealizowanych w Japonii w latach 1985-1996. Ekspozycja została przygotowana przez Japan Foundation, Ambasadę Japonii i Bibliotekę Narodową.

**21 października** w Salonie Wydawców prezentowało swój dorobek warszawskie Wydawnictwo „Trio”, współpracujące ściśle z Instytutem Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego i Polską Akademią Nauk. Spotkanie było połączone z prezentacją książki Borisa Sokołowa *Michail Butchakow. Leksykon życia i twórczości*.

**22 października** w Salonie Pisarzy gościł poeta Zbigniew Jerzyński.

**24 października** w BN uroczyste otwarto wystawę „Dziedzictwo wydawnicze Częstochowy”, pierwszą w cyklu ekspozycji „Częstochowa – Polsce”, które organizuje Urząd Miasta Częstochowy (zob. s. 18).

**27-28 października** w BN odbyła się konferencja po hasłem „Dziecko i książka”, zorganizowana przez Instytut Książki i Czytelnictwa BN przy współpracy krakowskiego Oddziału Instytutu Adama Mickiewicza. Imprezie patronował minister kultury Waldemar Dąbrowski (zob. s. 20).

**5 listopada** gościem Salonu Pisarzy była Krystyna Rodowska, romanistka, wybitna tłumaczka, poetka.

**7 listopada** odbyło się, w obecności dyrektora Michała Jagiełły, pierwsze posiedzenie Rady Wydawniczej BN w nowej sześcioletniej kadencji. Przewodniczącym Rady został dr Janusz Kosteczek, kierownik Zakładu Badania Historii Czytelnictwa w Instytucie Książki i Czytelnictwa BN.

**7 listopada** w Salonie Pisarzy gościł Marian Pilot, prozaik, dziennikarz, redaktor czasopism literackich, przedstawiciel „nurtu wiejskiego” we współczesnej prozie polskiej.

**13 listopada** w BN odbył się finał drugiej edycji konkursu „Z ekonomią na ty”, zorganizowanego przez Narodowy Bank Polski i Bibliotekę Narodową, a skierowanego do powiatowych bibliotek publicznych w całym kraju.

**19 listopada** w Salonie Pisarzy spotkał się z czytelnikami Hubert Orłowski, germanista, tłumacz, pisarz.

**20-21 listopada** Biblioteka Narodowa gościła, jako współorganizator, uczestników 6. Międzynarodowej Konferencji „Biblioteki publiczne w nowej Europie” poświęconej tematowi: „Biblioteki publiczne i strategię ich rozwoju po rozszerzeniu Unii Europejskiej” (zob. s. 22).

**27 listopada** odbyło się pierwsze posiedzenie Krajowej Rady Bibliotecznej w drugiej kadencji. Przewodniczącym Rady został ponownie Michał Jagiełło, dyrektor Biblioteki Narodowej.

**1 grudnia** spotkali się w Bibliotece Narodowej dyrektorzy pięćdziesięciu krajowych bibliotek należących do Narodowego Zasobu Bibliotecznego. Podczas posiedzenia, któremu przewodniczył dyrektor Michał Jagiełło, omawiano problemy związane z digitalizacją zbiorów bibliotecznych.

**2 grudnia** odbył się koncert nagrań fortepianowych ze zbiorów BN, zatytułowany „Złoty wiek pianistyki” (kolejny z cyklu „Biblioteka Narodowa prezentuje zbiory dźwiękowe”).

**3 grudnia** w Salonie Pisarzy gościły autorki książek dla dzieci: Ewa Nowacka oraz Katarzyna Kotowska. Utwory obu pisarek znalazły się w Kanonie Książek dla Dzieci i Młodzieży – Ewy Nowackiej *Małgosia contra Małgosia* i Katarzyny Kotowskiej *Jeż*.

**4 grudnia** po raz kolejny spotkali się, pod przewodnictwem prof. Krzysztofa Migonia, członkowie Rady Naukowej Biblioteki Narodowej. W po-

# wiadomości..

siedzeniu uczestniczył dyrektor Michał Jagiełło oraz zaproszeni pracownicy. Drugie w tym roku spotkanie poświęcono przede wszystkim sprawom bibliografii narodowej – problemom bieżącym oraz planom na przyszłość. Wprowadzeniem do dyskusji było wystąpienie dr Jadwigi Sadowskiej, kierownika Instytutu Bibliograficznego BN.

**11 grudnia** odbyła się w BN konferencja „Standardy biblioteczne – wzorce i doświadczenia Unii Europejskiej”, zorganizowana przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich i Bibliotekę Narodową.

**15 grudnia** w BN zostały wręczone nagrody bibliotekom publicznym, które zwyciężyły w ogólnopolskim konkursie „Biblioteka – lokalne centrum informacji, kultury, edukacji”; zgłoszono do niego 30 bibliotek z dużych, średnich i małych miast oraz gmin wiejskich (zob. s. 30).

**16 grudnia** odbyło się doroczne spotkanie świąteczne pracowników Biblioteki Narodowej z udziałem ministra kultury Waldemara Dąbrowskiego, połączone z wręczeniem dyplomów Przyjacielowi i Mecenasowi Biblioteki Narodowej (zob. poniżej i s. 8).

**22 grudnia** na podstawie decyzji wojewody mazowieckiego Biblioteka Narodowa stała się prawnym właścicielem Pałacu Rzeczypospolitej, który użytkuje od 1957 roku.

**W grudniu** Dział Ochrony i Konserwacji Zbiorów Bibliotecznych oraz Wydawnictwo BN zostały wyposażone w nowoczesne urządzenia komputerowe do digitalizacji zbiorów oraz urządzenie do drukowania.

*oprac. Helena Kamińska*



## Laureaci V edycji dyplomów BN „Przyjacielowi i Mecenasowi Biblioteki Narodowej”

**Elżbieta Grabska-Wallis** przekazała do zbiorów BN dziennik Zdzisława Grabskiego *Kronika dnia. 1938-1972*.

**Alicja Jeleniewska-Niewiarowicz** ofiarowała fragment spuścizny aktora i reżysera Romana Niewiarowicza (1902-1972), zawierający m.in. dokumenty osobiste, listy, korespondencję, materiały warsztatowe.

**Daria Kaszyńska-Dobrotęcka** przekazała list Stanisława Wyspiańskiego do Józefa Kotarbińskiego z 3 września 1902 roku jako dar jej zmarłego syna, Michała Kaszyńskiego.

**Grzegorz W. Kołodko** podarował polonika – zagraniczne publikacje swych prac.

**Julita Mirkowicz**, wraz z mężem, zmarłym niedawno Tomaszem Mirkowiczem, ofiarowała obraz Franciszka Starowieyskiego *Die verlorene Ewigkeit – Utracona wieczność*, wykonany na wystawę w Kolonii w 1987 roku.

**Andrzej Ryszkiewicz** przekazał około 150 listów z lat 1993-2001 od grafika Wojciecha Jakubowskiego oraz własną korespondencję z lat 1950-2003 (około 2000 listów).

**Jerzy Regulski** ofiarował ze zbiorów rodzinnych pięć albumów fotografii z lat 30. XX wieku dotyczących polskich szkół wojskowych.

**Piotr Stonimski** podarował własną korespondencję (354 listy) z lat 1960-1998.

**Helsińska Fundacja Praw Człowieka** przekazuje systematycznie od 1994 roku publikacje na temat praw człowieka w świecie.

**Wyborowa SA** sfinansowała konserwację druku Stefana Falimirza *O ziołach i mocy ich wydanego* w 1534 roku w Krakowie.

**Zgromadzenie Księży Marianów w Fawley Court** podarowało druki muzyczne, w tym m.in. wczesne wydania utworów Fryderyka Chopina.



Finansową podstawę funkcjonowania Biblioteki Narodowej stanowi dotacja z budżetu Państwa, przekazywana za pośrednictwem Ministerstwa Kultury. Bibliotekę wspierają również przychylne jej instytucje, firmy i osoby prywatne, dla których pewne formy naszej aktywności są szczególnie ważne.



**HELŚIŃSKA FUNDACJA  
PRAW CZŁOWIEKA**

**Helsińska Fundacja Praw Człowieka**  
ul. Zgoda 11  
00-018 Warszawa

**Prezes Zarządu Marek Antoni Nowicki**

Helsińska Fundacja Praw Człowieka w Polsce została założona w 1989 roku. Jej powstanie poprzedziła siedmioletnia działalność Komitetu Helsińskiego w Polsce, który pracował w podziemiu od 1982 roku. Fundacja jest jedną z najbardziej doświadczonych i profesjonalnie działających europejskich organizacji pozarządowych zajmujących się prawami człowieka. Realizuje wspólne programy i podejmuje wspólne działania z licznymi zagranicznymi i międzynarodowymi organizacjami i instytucjami. Helsińska Fundacja Praw Człowieka służy licznym organizacjom pozarządowym i instytucjom państwowym fachowym doradztwem w zakresie problemów dotyczących naruszeń praw osobistych i politycznych oraz realizacji programów edukacyjnych.

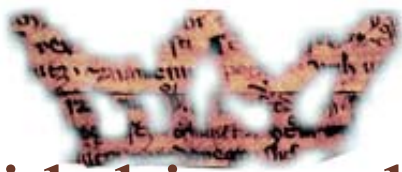


**Wyborowa SA**  
Pernod Ricard

**WYBOROWA SA**  
ul. Komandoria 5  
61 – 023 Poznań

**Prezes Zarządu Cesar Giron**

Historia firmy Wyborowa SA związana jest z Poznaniem – jednym z najważniejszych od XVI wieku ośrodków produkcji wódek w Polsce. To właśnie w Poznaniu w 1823 roku powstała Fabryka Wódek Hartwig Kantorowicz, z której wywodzi się spółka Wyborowa SA. Obecnie Wyborowa SA należy do grona najbardziej liczących się producentów i importerów napojów alkoholowych w Polsce. Swoją silną pozycję zawdzięcza bogatym tradycjom poprzedników: PZPS Polmos Poznań S.A., Agros Trading Sp. z o.o., Seagram Polska Sp. z o.o., Pernod Ricard Polska, oraz nowoczesnemu sposobowi zarządzania. Większościowym akcjonariuszem Wyborowa SA jest obecnie francuski koncern Pernod Ricard – trzeci na świecie producent i dystrybutor napojów alkoholowych.



# Biblioteki Narodowej

Chcemy zatem – choć w tej formie – kierować słowa wdzięczności i podziękowań do naszych PRZYJACIÓŁ, których życzliwość i hojność ułatwia zarówno realizację wielu przedsięwzięć z zakresu działalności podstawowej, jak i istnienie Biblioteki jako Salonu.

galeria przyjaciół Biblioteki Narodowej



## Helsińska Fundacja Praw Człowieka

Od wielu lat przekazuje do zbiorów Biblioteki Narodowej różnorodną publikację dotyczącą szeroko rozumianej problematyki obrony praw człowieka na świecie.



## Wyborowa SA

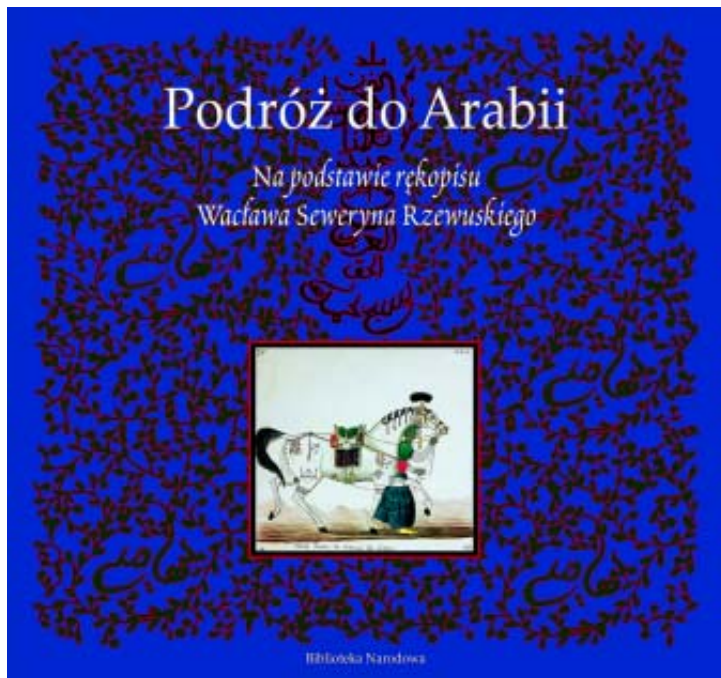
Sfinansowała konserwację druku Stefana Falimirza *O ziołach y o mocy gich*, wydane go w 1534 roku w Krakowie w oficynie Floriana Unglera. Ten bogato ilustrowany szesnastowieczny traktat jest uznawany za pierwszą polską encyklopedię przyrodniczo-lekarską.

# Biblioteki Narodowej



# Wydawnictwo Biblioteki Narodowej

proponuje...



***Podróż do Arabii.***

***Na podstawie rękopisu***

***Waclawa Seweryna Rzewuskiego***

**Warszawa, Biblioteka Narodowa, 2004**

W rękopisie zatytułowanym *Sur les chevaux orientaux et provenant des races orientales* Waclaw Seweryn Rzewuski zrelacjonował swoją podróż po Libanie, Syrii i Półwyspie Arabskim, odbytą w latach 1818-1819. Album *Podróż do Arabii*, będący impresją autorstwa prof. Tadeusza Majdy wokół rękopisu, zawiera wybór 68 najciekawszych rysunków ilustrujących dzieło Waclawa Rzewuskiego i przez niego wykonanych.

**Jadwiga Sadowska**

***Język haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej.***

***Studium analityczno-porównawcze***

**Warszawa, Biblioteka Narodowa, 2003**

W publikacji scharakteryzowano współczesny JHP BN odwołując się porównawczo do: JHP KABA, języka haseł przedmiotowych Biblioteki Kongresu (LCSH) oraz w niewielkim stopniu do języka haseł przedmiotowych w wersji niemieckiej (RSWK) i rosyjskiej. Historycznym punktem odniesienia są zasady sformułowane przez Adama Łysakowskiego, stanowiące teoretyczno-metodyczną podstawę JHP BN.

**Helena Hleb-Koszańska – bibliotekarz i bibliograf.**

***Materiały z sesji jubileuszowej w 100. rocznicę urodzin***

**Warszawa, Biblioteka Narodowa, 2003**

W publikacji zamieszczono referaty: Jadwigi Sadowskiej, Danuty Bilikiewicz-Blanc i Hanny Tadeusiewicz, omawiające dorobek biblioteczny i bibliograficzny Heleny Hleb-Koszańskiej oraz wspomnienia: Krystyny Jakowskiej, Marii Magdaleny Biernackiej, Jadwigi Czachowskiej, Leokadii Dybowiczowej, Marii Lenartowicz, Iwony Maziarz, Krystyny Ramlau-Klekowskiej, Anny Sitarskiej, Stefanii Skwirowskiej, Elżbiety Słodkowskiej. Opracowano także pełną bibliografię prac Heleny Hleb-Koszańskiej.

